Cena egz. 20 groszy **Dziś** w numerze: Fundamentalna deklaracja. 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 67 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 23 marca 1937 r. | Rok XXXI.

Różnice w poglądach i taktyce.

(Dokończenie.)

W pracy publicznej kieruje nami nie tylko dobre przekonanie, nie tylko dobra intencja, lecz także **poczucie poważnej odpowiedzialności.**

Tym poczuciem odpowiedzialności były nacechowane słowa redaktora Nowakowskiego na zebraniu chadecji w Grudziądzu, które dały „Orędownikowi Wielkopolskiemu" powód, by posądzać „Dziennik Bydgoski", że przechodzi na stronę OZN. Nie znam osobiście zamiarów „Dziennika" co do OZN (szanowny autor może być spokojny — red.), lecz tyle wiem, **że „Dziennik" swoich przekonań politycznych nie zmieni. Otwarcie głosił i głosi „Dziennik Bydgoski" potrzebę zmiany ordynacji wyborczej, otwarcie głosił swoje krytyczne uwagi co do nowej konstytucji, a chyba aż nader otwarcie głosił potrzebę zmiany systemu rządzenia, potrzebę zmiany ludzi na wysokich stanowiskach.** Nawet dość drastycznie powiedział, co w ministerium oświaty winni zrobić, by ZNP stracił tupet.

Czy inne pisma narodowe stawiały tak jasno te sprawy? Jasno stawiają prawie tylko sprawę żydowską. Zjazd okręgowy Stron. Narodowego wypadł blado w stosunku do tego, co redaktor J. Teska powiedział na święcie 15 sierpnia w Bydgoszczy i co powiedział w Tucholi z okazji obchodu ku czci śp. dr. Karasiewicza.

Mamy wrażenie, że w Polsce dlatego prasa pewnego rodzaju narodowa często milczy, gdyż wychodzi z założenia: „Im gorzej, tym dla niej lepiej". „Dziennik Bydgoski" tak postępować nie może, bo złu trzeba się natychmiast przeciwstawić.

Trzeba ratować, co się da uratować. Razem ze Stron. Narodowym żądamy, **by w Polsce Polacy byli gospodarzami,** by naród polski był narodem rządzącym. Nie jest to dla nas jedynie zawołanie polityczne, ale podsuwamy pod to zawołanie głęboką treść.

Nie chcemy przystępować do budowy państwa narodowego dopiero wtedy, gdy ostatni żyd opuści Polskę, lecz chcemy tę budowę rozpocząć niezwłocznie.

Pojmując demokrację naprawdę istotnie, chcemy uzależnić rzeczywiście, a nie tylko pozornie, rządy w kraju od woli narodu. Tego uzależnienia rządów od woli narodu nie uskuteczni samo prawo wyborcze do ciał ustawodawczych, tylko **prawdziwa samorządność społeczności,** którą tak pięknie i rozumnie Ojciec św. Pius XI określił w następujących słowach znanej encykliki:

„Jest naruszeniem sprawiedliwości, gdy się to, co mniejsze i niższe społeczności wykonać i dokonać mogą, przydzieli większym i wyższym władzom społecznym".

To zasada, to magna charta (konstytucja) demokracji chrześcijańskiej. Ona wnosi istotną rewolucję w pojęcia prawa i w pojęcia ustroju politycznego. Urzeczywistniwszy tę zasadę w życiu publicznym, wójt nie będzie potrzebował pisać do Warszawy o wystawienie obywatelowi świadectwa moralności, a gmina, uskarżająca się na nauczycielа-bezbożnika, nie będzie potrzebowała się wiernopoddańczo zwracać z pokorną prośbą do ministra, na którą dziś nawet odpowiedzi nie otrzyma. W programie naszym politycznym żądamy na-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Z posiedzenia sejmu.

IKC. nie ma dostępu do sejmu.

Prace parlamentu dobiegają końca.

Nowe przywileje działaczy niepodległościowych.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 22. 3.

Na sobotnim posiedzeniu sejmu p. marszałek Car przed przystąpieniem do porządku obrad złożył następujące oświadczenie:

W nr. 78 „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" z r. b. został umieszczony artykuł p. t. „Sejm przed sądem przysięgłych... opinii polskiej".

Artykuł ten wysoce tendencyjny pod względem treści, a niedopuszczalny w swej formie, usiłuje podważyć w opinii społecznej powagę Sejmu.

Wobec tego — w porozumieniu z p. marszałkiem Senatu — postanowiłem unieważnić legitymację sprawozdawcy parlamentarnego tego pisma oraz wydałem zakaz wystawiania kart wstępu do gmachu Izb Ustawodawczych przedstawicielom „Ilustrowanego Kuriera Codziennego".

Słowom marszałka towarzyszyły huczne oklaski p. p. posłów.

I. K. C. nie cieszy się sympatią. To rzecz znana i uznana. W powyższym artykule nie wykazał on czystości intencji, — jak to mu się często zdarza, a już najmniej I. K. C. był powołany do krytyki i Sejmu obecnego i nowej ordynacji wyborczej, za którą przecież głosował i red. **Rubel** (ówczesny poseł i autor artykułu) i red. nacz. **p. Dąbrowski.** Wielkie poruszenie w świecie dziennikarskim wywołał natomiast fakt, że nie za sprawozdanie z obrad Sejmu, ale za artykuł od redakcji został pozbawiony prawa wstępu sprawozdawca parlamentarny I. K. C. **red. Bazylewski.**

W obronie red. Bazylewskiego wystąpił **klub sprawozdawców parlamentarnych,** którego p. B. jest honorowym prezesem. Zarząd klubu interweniował natychmiast u marsz. Cara. W obronie I. K. C. ma stanąć także **Zw. Wydawców.** Odpowiedź I. K. C. na zarządzenie marsz. Cara została skonfiskowana.

Po tym sensacyjnym wstępie sejm przystąpił do porządku obrad. Bez dyskusji uchwalono rządowy projekt ustawy **o święcie niepodległości w dniu 11 listopada.** Wynik głosowania Izba przyjęła hucznymi oklaskami. Wśród entuzjazmu uchwalono rządowy projekt ustawy **o Funduszu Kultury Narodowej im. J. Piłsudskiego.**

Następnie **pos. Hutten Czapski** zreferował projekt ustawy o koncesji pożyczek w walutach obcych. Sprawa ta dotyczy około 100 tys. obywateli polskich, posiadających papiery dolarowe na sumę około 220 miln. zł. Sprawozdawca zaznaczył, że po konwersji kurs nowych papierów obracać się będzie zapewne w granicach 50 za 100, takim jest bowiem kurs większości papierów, oprocentowanych na 4 do 5 proc. na rynku polskim.

Ustawę przyjęto po krótkiej dyskusji w drugim i trzecim czytaniu.

W dalszym ciągu obrad rozpatrywano nad **projektem ustawy ks. Downara w sprawie wyrobu i handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego.** Projekt postanawia, że wyrobem i handlem przedmiotami kultu religijnego mogą zajmować się tylko te osoby, które należą do danego wyznania. Chodziło o to, aby żydom wyrwać monopol na wyroby i handel dewocjonaliami. Projekt ustawy uchwalono bez dyskusji.

O pracę dla powstańców

Następnie **pos. Pelczyńska** zreferowała ustawę o zapewnieniu pracy uczestnikom walk o niepodległość.

Uczestnicy walk o niepodległość powinni być otoczeni opieką Państwa nie tylko dlatego, że na nią zasłużyli, ale i dlatego, żeby dać przykład dobrego obyczaju młodemu pokoleniu — powiada referentka.

Pewna ilość uczestników i uczestniczek walk o niepodległość znajduje się w ciężkich warunkach materialnych. Klęska bezrobocia objęła ich narówni z innymi. Są tereny, gdzie walka o wyzwolenie objęła szerokie rzesze i miała charakter ludowy.

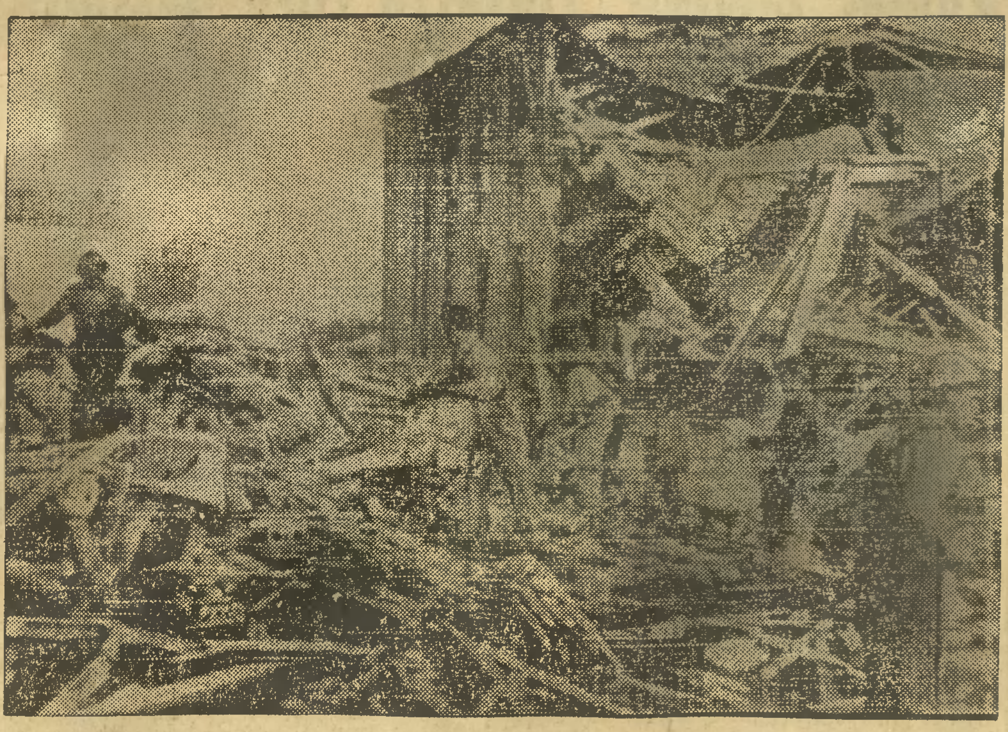
Omawiana ustawa zapewnia pracę uczestnikom walk o niepodległość i odznaczonym Krzyżem i Medalem Niepodległości. Gwarantuje im pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk, ustala, że na 50 pracowników powinien być zatrudniony jeden uczestnik lub uczestniczka walk o niepodległość, nakłada na urzędy pośrednictwa pracy obowiązek zatrudnienia przede wszystkim tej kategorii osób. Uczestnikom walk o niepodległość, którzy ukończyli 55 lat życia, lub utracili 50 proc. zdolności do pracy, wdowom i rodzinom zapewni zaopatrzenie ze Skarbu Państwa, o ile są odznaczeni Krzyżem Niepodległości. Należy oczekiwać, że w miarę polepszania się sytuacji finansowej zniknie różnica, czyniona w tym punkcie między odznaczonymi Krzyżem i Medalem Niepodległości.

Pos. Głowacki: Ustawa rozszerza ilość osób mogących korzystać z jej dobrodziejstw. Z przykrością jednak stwierdzam, że prawo do zaopatrzenia ze Skarbu daje tylko odznaczonym Krzyżem Niepodległości. Rozszerzenie tego przepisu wobec zastrzeżonej procedury nadawania tego zaopatrzenia nie groziłoby zbyt wielkimi wydatkami. Z zadowoleniem natomiast przyjmuję inne postanowienia ustawy, które powinny zlikwidować nędzę wśród b. bojowników o niepodległość.

Pos. Wagner: Należy podziękować Rządowi, szczególnie p. premierowi

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Katastrofa w New London.



Drogą iskrową dotarło do Europy pierwsze zdjęcie z strasznej katastrofy jaka wydarzyła się w New London w stanie Texas Płn nocnej Ameryki. Jak wiadomo, na skutek eksplozji gazów zawalił się tam gmach szkolny. Pod gruzami znalazło śmierć około 500 dzieci.

Różnice w poglądach i taktyce.

(Ciąg dalszy).

prawdę władzy ludu, czy też narodu zgodnie z zasadą o ustroju chrześcijańskim społeczności. Wobec zjawy takiej Polski nawet deklaracja ideowo-polityczna płk. Koca jest tylko stekiem słów bezrealnej treści, jakim dotychczas niemal wszystkie partie polityczne czasu przedmajowego nas karmiły — pominąwszy skrajną lewicę. W tej Polsce naprawdę zwiążemy obywatela z państwem, bo zwiążemy go z ziemią i krwią, z rodziną, ze wsią, miastem, słowem: z tym wszystkim, gdzie żyje, jak żyje, jak pracuje i gdzie pracuje, jak wierzy i w co wierzy.

Doceniamy w całej pełni fakt, że hasło Zjednoczenia Narodowego wyszło od tych, którzy w maju 1926 wywołali przewrót. Tylko ci sami ludzie winni wiedzieć, że nie tylko trzeba mieć pretensję, żeby społeczeństwo polskie do nich poszło, ale winni też wiedzieć, że **oni winni pójść do tych, którzy mają wpływ decydujący** na opinię narodu. Jeżeli chcą zjednoczenia prawdziwego, muszą zrzucić pychę z serca i szukać porozumienia z gen. Hallerem, czy Paderewskim, Dmowskim, Witosem i Korfantym. To nie tylko partyjnicy ci, których nazwiska wymieniliśmy.

Dmowski i Paderewski podpisali akt prawny niepodległości Polski, a podpis był tak doniosły, że Pomorza legioniści nie potrzebowali zdobywać. Haller bił nie tylko Moskali, ale bił też Niemców na froncie zachodnim. Witos zaś to nie tylko prezes jakiejś partii, lecz to szef rządu prawowitego z roku 1920. A gdyby nie praca Korfantego, pułk. Koc nie doznałby czołobitności od wojewody Grażyńskiego.

Chyba nikt nie może od tych ludzi żądać, by prosili pułk. Koca pokornie o łaskę. Nie możemy od nich żądać, by stali się szczeblem do sławy pułk. Koca. **Ci ludzie reprezentują bezwzględnie większość narodu. Trudno żądać, żeby większość poszła w pokorę do mniejszości.**

——o——

Olbrzymi zjazd pielgrzymów na Wielkanoc do Rzymu.

Miasto Watykańskie. (KAP) Na święta Wielkiejnocy przybywa do Rzymu około 20 tysięcy pielgrzymów, głównie z Francji, Anglii, Austrii, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Węgier, Czechosłowacji, Niemiec i Rumunii. Przybywa także nieliczna stosunkowo pielgrzymka polska.

——::——

Pogrzeb Sir Austen Chamberlaina.



Zamach bombowy na żydowski sklep.

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.). Na ul. Kruczej w godzinach wieczornych nastąpił wybuch petardy. Jakiś nieznany osobnik rzucił z jadącego autobusu przed sklepem pończoszniczym przy ul. Kruczej 35 petardę o wielkiej sile wybuchowej. Na skutek detonacji wyleciały wszystkie szyby w tym domu. Sprawcy dotychczas nie wykryto.

W ekspedycji „Wiadomości Literackich“ nieznani sprawcy wybili szyby wystawowe.

Z posiedzenia sejmu...

(Ciąg dalszy).

Składkowskiemu za opiekę nad uczestnikami walk o niepodległość. Zanim ustawa zacznie działać minie kilka miesięcy, trzeba więc znaleźć środki na pokrycie bieżących potrzeb potrzebujących. I tu apeluję do całego społeczeństwa, aby we wszystkich stanach było właściwie nastawienie do tego problemu.

Pos. **Wymysłowski:** Nie tylko Sejm, ale całe społeczeństwo odnosi się przychylnie do tego, aby w dostarczeniu pracy dać pierwszeństwo tym, którzy się zasłużyli dla odzyskania niepodległości. Jednak art. 2, który mówi, że równość kwalifikacji decyduje o pierwszeństwie, przekreśla całą ustawę. Obawiać się można, że tu będzie decydować przede wszystkim protekcja. Apeluję więc, ażeby skreślić przepis art. 2, mówiący o równości kwalifikacji.

W głosowaniu przyjęto ustawę w brzmieniu komisyjnym jednomyślnie w 2. i 3. czytaniu.

Pod koniec sesji parlamentu.

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł.). Ostatnie posiedzenie Sejmu w bież. sesji parlamentarnej odbędzie się dziś. Senat podjął wszelkie wysiłki, aby na czas zakończyć pracę. Senacka komisja budżetowa obradowała nawet w niedzielę.

We wtorek marszałkowie obu Izb będą podejmowali posłów i senatorów herbatką. W ub. sobotę w salonach prezydium Rady Ministrów premier podejmował członków obu Izb. Na przyjęciu obecny był również **marszałek Śmigły-Rydz** i szef O. Z. N. **płk Koc.**

Nastrój był podobno bardzo miły. Gdy premier zapraszał obecnych do stołu, powiedział: Jest to wypadek bardzo rzadki, że senat, sejm i rząd razem atakować będą te same rzeczy.

W innym momencie jeden z posłów zauważył: „Panie Premierze, pan ma miłość ludu i zaufanie kapitału“.

— Wolałbym, aby było odwrotnie — odpowiedział, śmiejąc się premier.

* * *

Przy tej sposobności zauważyć należy, że rząd nie wystąpił o pełnomocnictwa dla siebie. Należy się więc spodziewać nadzwyczajnej sesji.

Senat kończy swoje prace.

Posiedzenie senatu zostało wyznaczone na dzień 22 bm. Na porządku dziennym znajduje się m. in. projekt ustawy o zniesienie sądów przysięgłych (senacka komisja projekt ten w całości odrzuciła), ustawa o skracaniu czasu pracy w górnictwie, o nadzwyczajnej komisji rozjemczej w zatargach zbiorowych itd. Jeśli czas pozwoli senat załatwi również projekty ustaw, które uchwalił sejm ub. soboty. (r.)

Trzy razy próbowali i nie udało się.

AVILA, 22. 3. (PAT) Korespondent Havasa podaje: W sobotę wojska rządowe podjęły nowy atak na lewym skrzydle na odcinku Guadalajara. Ofensywa została *silnie przygotowana ogniem artylerii i poprzedzona akcją licznych czołgów,* które miały za zadanie przeciąć drogę do Aragon na południe od Algora. Po trzykrotnej próbie wojska rządowe *zmuszone były cofnąć się,* pozostawiając wielu zabitych. *Dwa czołgi są już niezdatne do walki.*

Komunikat powstańców.

RABAT, 22. 3. (PAT) Radio Sevilla komunikuje: Na południowym odcinku frontu madryckiego *atak wojsk rządowych pod Talavera został odparty.* W Kordobie wzięto do niewoli mały oddział nieprzyjacielski. Utrzymująca się nadal *zła pogoda uniemożliwia kontynuowanie operacyj* w prowincji Avilla. Jedynie artyleria powstańcza ostrzeliwuje pozycje nieprzyjacielskie. Na odcinku Arganda zajęte zostały nowe pozycje w kierunku drogi do Walencji.

Na froncie pod Jarama i na terenie miasta uniwersyteckiego *toczyły się gwałtowne walki,* w wyniku których przeciwnika odparto. Wojska rządowe zaatakowały pozycje obsadzone przez oddziały gen. Aranda w prowincji Oviedo. Atak ten *nie dał żadnych rezultatów.*

——::——

Poprawa w stanie zdrowia Ignacego Paderewskiego.

Fryburg, 23. 3. (PAT) **Stan zdrowia Paderewskiego nie budzi obaw. Polepszenie trwa nadal. Bronchit ustępuje.**

Rząd komunistyczny handluje ziemią hiszpańską.

Rzym, 22. 3. (PAT). Korespondent „Giornale d'Italia“ w Salamance nadesłał tekst noty ministra spraw zagranicznych rządu walenckiego del Vayo, wręczonej przedstawicielom Anglii i Francji podczas ostatniej sesji Ligi Narodów. Nota ta w ważniejszych ustępach brzmi, jak następuje:

W związku z rozmowami, odbytymi w Genewie podczas ostatniej sesji Rady, w czasie których hiszpański sekretarz stanu wskazał ministrom Edenowi i Delbosowi na konieczność zbadania problemu hiszpańskiego, uwzględniając współpracę Hiszpanii z W. Brytanią i Francją, rząd republikański proponuje następujący schemat konkretny:

1. Rząd hiszpański pragnie, by przyszła międzynarodowa polityka hiszpańska we wszystkich sprawach, odnoszących się do Europy zachodniej przyjęła formę **aktywnej współpracy ze Zjednoczonym Królestwem i Francją.**

2. Hiszpania byłaby gotowa wziąć pod uwagę zarówno w swej odbudowie gospodarczej, jak i w swoich stosunkach militarnych, powietrznych i morskich **interesy wspomnianych dwóch mocarstw** tak dalece, jak tylko dałyby się one pogodzić z własnymi interesami Hiszpanii.

3. Hiszpania byłaby również gotowa do wspólnego zbadania możliwości **zmodyfikowania obecnej sytuacji i swej pozycji w Afryce północnej** (strefa hiszpańska Maroka), pod warunkiem, że żadna zmiana w tym względzie **nie będzie dokonana na korzyść mocarstwa innego, niż Zjednoczone Królestwo, lub Francja.**

4. Rząd hiszpański jest przekonany, że **zmiana w posiadłościach w hiszpańskiej Afryce północnej poprzez modyfikacje terytorialne,** doprowadziłaby do rozwiązania tych zagadnień politycznych, które grają wielką rolę w trudnościach obecnych i od których rozwiązania zależy w znacznym stopniu przyszłość polityki międzynarodowej Hiszpanii.

Pragnąc położyć jak najprędzej kres hiszpańskiej wojnie domowej, która wskutek pomocy udzielanej powstańcom przez Niemcy i Włochy się przedłuża, rząd hiszpański wysuwa powyższe propozycje.

Jeżeli propozycje te zostaną należycie ocenione przez rządy angielski i francuski, **staną się one odpowiedzialne za zastosowanie wszelkich środków, będących w ich mocy, w celu zapobieżenia dalszej interwencji niemiecko-włoskiej.**

Propozycje te straciłyby swoją podstawę i uzasadnienie, gdyby ich cel zasadniczy: zaoszczędzenie dalszych cierpień narodowi hiszpańskiemu — nie był osiągnięty.

Zdaniem rządu republikańskiego, zarządzenia, dotyczące nieinterwencji mogłyby być rzeczywiście skuteczne, gdyby do propozycji, mających na celu przeszkodzenie dostawom broni i ochotników, dołączono następujący przepis:

Wycofanie w ustalonym przez komitet londyński terminie wszystkich cudzoziemców, biorących udział w wojnie domowej hiszpańskiej i to bez wyjątku, bez względu na ich funkcje i przeznaczenie.

* * *

Lewica robiła wiele gwałtu, że gen. Franco odstępuje Marokko Niemcom i wyspy Balearskie — Włochom. Dowodu na to nie ma nigdzie. Tymczasem komuniści modą zwykłą u żydowskich handełesów, chcą przefrymarczyć posiadłości hiszpańskie wzamian za pomoc Anglii i Francji. I nie trzeba się dziwić, że opinia obydwóch tych krajów odrzuciła z oburzeniem ten niesłychany projekt.

Charakterystycznym dla obłudy naszej prasy lewicowej jest fakt, że przemilcza ona uporczywie powyższą wiadomość, choć nie tak dawno rozdzierała szaty nad „zdrajcą“ i „sprzedawczykiem“ — generałem Franco.

Kowal zawinił, ślusarza chcą powiesić.

PARYŻ, 22. 3. (PAT) Prasa prawicowa omawia dziś sytuację polityczną z wyraźnym niepokojem wyrażając obawę, że rząd *zdecyduje się może na zadekretowanie rozwiązania partii społecznej plk. de la Rocque,* aby w ten sposób *kosztem prawicy przywrócić znowu spoistość frontu ludowego,* nadwerężoną **przez krwawe wydarzenia w Clichy. Znamienne jest dzisiejsze wystąpienie organu lewego skrzydła radykałów** *„Oeuvre“,* *który w artykule wstępnym domaga się rozwiązania partii społecznej,* aczkolwiek jednocześnie prezes stronnictwa minister wojny Daladier na zgromadzeniu politycznym, zorganizowanym w okręgu Rouen, wystąpił z wielką mową polityczną, w której podkreślił konieczność jak najściślejszego przestrzegania przez rząd i większość rządową legalności, jako jedynej ostoi prawdziwej demokracji.

Czesi urzędowo propagują komunizm!

Praga, 22. 3. (PAT). Nakładem tutejszej firmy wydawniczej **„Orbis“,** która współpracuje blisko z czechosłowackim ministerstwem spraw zagranicznych i **wydaje półurzędowy organ czeski „Prager Presse“,** wyszła ostatnio z druku książka niejakiego Palkowskiego p. t. **„Za sowiecko-rosyjską cywilizację“.** Książka ta **propaguje w sposób jaskrawy sukcesy życia i cywilizacji sowieckiej, przedstawiając je jako wzór do naśladowania.**

W kołach politycznych Pragi szeroko komentują fakt, że półurzędowa subwencjonowana firma wydawnicza czeska przez opublikowanie tej książki **stanęła wyraźnie w rzędzie agentów propagandy sowieckiej.**

Na marginesie.

Wracamy jeszcze raz do przykrej sprawy utopii i rzeczywistości w stosunkach polsko-niemieckich:

„Podręczniki niemieckie od dawna budzą niepokój. Przy omawianiu ich tłoczą się pod pióro znaki zapytania, wielokropki, wykrzykniki. Co w podręcznikach tych pisze się o Polsce?“

Takie znamienne zdania czytamy na wstępie artykułu Zbigniewa Zaniewickiego pt. „Swastyka na atlasie Putzgera“, w „Wiadomościach Literackich“. Istotnie, to co autor wykazuje na podstawie szczegółowego przeglądu 51-go wydania atlasu Putzgera (Putzgers Historischer Schulatlas), pierwszej edycji po objęciu władzy przez hitlerowców, przekracza wszystko, do czego przywykliśmy w dziedzinie propagandy rewizjonistycznej naszych sąsiadów zachodnich.

Atlas, wydany już po zawarciu polsko-niemieckiego paktu o nieagresji — jest klasycznym przykładem sposobów, jakimi dzisiaj posługują się Niemcy, by „naukowo“ udowodnić rzekome prawa swe do ziem polskich. W tym celu fałszuje się i prehistorię i historię, naciąga fakty, lub się je przemilcza, stosuje wymyślne metody kartograficzne — wszystko pod kątem widzenia wznowionego ze zdwojoną siłą „Drang nach Osten“.

W stosunku więc do Polski wyglądają tendencje „ulepszonego“ atlasu Putzgera jak następuje:

1. Atlas dąży do wykazania, iż Germanie są pierwszymi dziedzicami ziem położonych nad Wisłą, które opuścili dopiero w II wieku naszej ery.

2. Atlas dąży do wykazania nikłego politycznego i kulturalnego związku Pomorza z Polską w czasach historycznych, podkreśla natomiast silny związek z niemieckimi organizacjami państwowymi.

3. Dążenie do wykazania „bezprawia“ wersalskiego jest już tylko konsekwencją obu poprzednich stanowisk.

Najjaskrawiej występują te trzy tendencje na mapkach str. 121 atlasu. Przedstawiono tam dzieje „korytarza“ w sposób godny tanich broszurek antypolskich; w atlasie szkolnym, mającym bądź co bądź pewne pretensje naukowe, rzecz to niebywała i niesłychana. Piszemy się też zupełnie na druzgocącą konkluzję, do której dochodzi autor wspomnianego artykułu, po drobiazgowym rozbiorze steku absurdów, zawartego w atlasie:

„Z atlasu odnosi się wrażenie, iż działalność przeciwpolska Rzeszy zmieniła od pewnego czasu swój kierunek: z manifestacyj, intryg i perswazyj na terenie zagranicznym, przeszła w konsekwentną, nieubłaganą propagandę rewizjonistyczną wewnątrz kraju. Wiara w skuteczność stukania pięścią po genewskim stole zawiodła. Może nie zawiedzie zaszczepianie ludności tęsknoty do „stumilionowego Reichu“...

Bądźmy czujni! Nie wiedzieć, jak się potoczą dzieje, jak da się pogodzić wzdychanie nasze do „pokoju i własnego korytarza“ z ideą tego atlasu: — Pakt und Drang!“

—o—

Dzień powszedni Polaka w Niemczech.

W dniu 24 i 25 lutego br. członkowie polakożerczego „Bund Deutscher Osten“ zbierali na Śląsku Opolskim w Zabrzu i Gliwicach podpisy na podaniach do władz **o likwidację polskich nabożeństw.**

Wzbraniającym się grozili wydaleniem z chwilą wygaśnięcia Konwencji Genewskiej.

W Mikulczycach zaś, w których niedawno w związku z pobytem teatru katowickiego, miały miejsce antypolskie hece, miejscowi hitlerowcy **zmusili rzeźbiarzy do usunięcia napisu „Oddali życie za swój Śląsk“,** umieszczonego na grobie poległych powstańców śląskich. Po kilku dniach na skutek energicznego protestu ludności polskiej, oświadczyli, że **wyższa władza zniosła ich zarządzenie i zezwolili na umieszczenie napisu na dawnym miejscu.**

Tak wygląda dzień powszedni Polaka w Niemczech.

Tam nas brakowało!

Polska wyprawa naukowa na Grenlandię.

Towarzystwo Geograficzne we Lwowie zorganizowało **pierwszą polską wyprawę naukową na Grenlandię** pod kierownictwem znanego polskiego badacza polarnego i b. uczestnika duńskiej wyprawy grenlandzkiej z r. 1934 prof. dr Aleksandra Kosiby.

Fundamentalna deklaracja.

Jak w numerze niedzielnym donieśliśmy, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wygłosił 19 bm. z okazji obchodu ku czci śp. Marszałka Piłsudskiego jako w dniu jego imienin wielką mowę o treści zarówno historycznej jak aktualnej. Mówił o naukach, jakie kierownikom państwa a swoim zwolennikom dawał zgasły Marszałek. Ponieważ niektóre ustępy tej mowy mają charakter *dokumentarny*, przeto podajemy je w dosłownym brzmieniu, aby Czytelnik miał możność sam sobie o ich znaczeniu sąd wyrobić — niezależnie od poglądów, które my wypowiadamy.

Mówił Pan Prezydent o tym, że siła narodu polega nie tylko na przygotowaniu materialnym, ale nie mniej także na jego przysposobieniu duchowym, jego „morale“. Powiedziałbym — mówił — że pod względem psychicznym jesteśmy jeszcze mocno rozbrojeni. Wskutek rozproszkowania i skłócenia.

„Ta nasza słabość zakorzeniona nie uszła uwagi Nacz. Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza, który w pełnym zrozumieniu swojej roli w Polsce powziął inicjatywę energicznej pracy dla skonsolidowania rozproszkowanego społeczeństwa“.

Przypomniawszy znaną mowę marsz. Śmigłego-Rydza o konieczności ciągnięcia wspólnymi siłami, „aby Polskę podciągnąć wyżej“, mówił dalej:

„Rzuciwszy to hasło, powołał marszałek Śmigły-Rydz na bezpośredniego kierownika tej pracy oddanego sobie i zasłużonego w walkach o Niepodległość, żołnierza — pułkownika Koca. Dając wytyczne dla tej działalności, zapewnił jej Marszałek równocześnie swoje stałe poparcie i opiekę.

W ten sposób powstała **deklaracja** *pułkownika Koca, powołująca do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego.*

Na kilka tygodni przed ogłoszeniem tej deklaracji Marszałek Śmigły-Rydz przedstawił mi szczegółowo jej treść, która w zupełności zgadzała się z moimi rozważaniami we wszystkich omawianych w niej dziedzinach.

Okolicznością tym radośniejszą dla mnie było, że treść tej deklaracji mogłem uważać jako „WYZNANIE WIARY“ NACZELNEGO WODZA“.

Stwierdziwszy te ważne fakty Pan Prezydent dał wyraz przekonaniu, że „już znaczna część Polski“ uznaje Naczelnego Wodza za Wodza Narodu. Wprawdzie nie za przykładem innych wielkich narodów, które „instynkt zachowawczy skupiał około ich wodzów“, ale u nas proces konsolidacyjny odmiennie musi się kształtować. Deklaracja (płk. Koca) znalazła głęboki oddźwięk i Pan Prezydent wierzy w zwycięstwo idei konsolidacyjnej.

O opozycji, niechętnie odnoszącej się do zamierzeń płk. Koca, tak się Pan Prezydent wyraził:

„Przywódcy szeregu ugrupowań będą czynić wysiłki, ażeby swoich zwolenników powstrzymać od działania w myśl tego zdrowego instynktu.

Ale to naturalny objaw. Bo tylko przywódcy, którzy umieją obiektywnie patrzeć na bieg rzeczy, mogą się zdobyć na rezygnację z wyłącznego kierownictwa oddaną sobie rzeszę i ofiarować swą współpracę na rzecz wyższych haseł.

Ci, którzy nie umieją się na to zdobyć, mogą tylko chwilowo powstrzymać, ale nie zdołają udaremnić przejawów zdrowego instynktu w tak osobliwej dla kraju chwili.

Grupy ich i partie będą stale topniały, aż wreszcie zbyt późno spostrzegą się, że ich zapory były budowane i umocnione zbyt słabo, by móc powstrzymać żywiołowe zjawisko“.

* * *

Powyższe ustępy mowy Pana Prezydenta stanowią pewnego rodzaju *dokument*, stwierdzający, że

1) działalność płk. Koca opiera się na polecenie naczelnego wodza i 2) zgadza się na nią w zupełności Pan Prezydent Mościcki jako głowa państwa. Wynika z tego, że *i rząd jest zaangażowany po stronie p. płk. Koca,* gdyż po myśli nowej Konstytucji rząd opiera się wyłącznie na zaufaniu głowy państwa.

Teraz wiemy przynajmniej, czego się w stosunku do zabiegów płk. Koca trzymać. Dotąd ta akcja odbywała się niejako w próżni. Mowa Pana Prezydenta dała jej oparcie, fundament.

Z uczuciem pewnej ulgi stwierdzamy, że w mowie Pana Prezydenta *nie ma ani pogróżek pod adresem opozycji,* ani też takich słów, jakich dawniej używano w stosunku do jej przywódców. Nie ma też takich zapowiedzi, o jakich marzył p. pułkownik i redaktor Miedziński, kiedy pisał: jeżeli nie usłuchają perswazji, to zmusimy ich *twardym rozkazem.* Wyrażona jest jedynie nadzieja, że „grupy ich i partie będą stale topniały“.

Obawiamy się, że nadzieja ta się nie ziści.

Co do nas to obecnie tym więcej będziemy mieli prawo od rządu wymagać, aby za słowami deklaracji płk. Koca poszły *czyny* rządu, zwłaszcza w dziedzinie moralnej. *Pogotowie obronne narodu może oprzeć się jedynie na należytym wychowaniu młodzieży,* pod którym to względem obecna szkoła zupełnie zawodzi!

Swoją drogą zaś niezmiennie stoimy na stanowisku, że *zespolenie narodu poprzedzić winno pojednanie,* a owe „morale“, o którym mówił Pan Prezydent, na gruntownym oczyszczeniu życia publicznego z wszelkich nieprawości.

Dekret kanonizacyjny bł. Andrzeja Boboli

będzie ogłoszony po Wielkiejnocy.

Miasto Watykańskie. (KAP) Ojciec św. przyjmując ostatnio ks. prał. Salvatore Natucci, promotora generalnego wiary, oświadczył mu, że w sprawie stwierdzenia cudów przedstawionych do kanonizacji błog. Andrzeja Boboli powziął decyzję dla sprawy przychylną. Po świętach Wielkiejnocy, prawdopodobnie w niedzielę Białą, ogłoszony i odczytany zostanie dekret w tej sprawie.

Sprawa krzyży w magistracie krakowskim.

KRAKÓW. (KAP) W związku z inicjatywą Sodalicji Inteligencji Męskiej w Krakowie w sprawie zawieszenia krzyżów w biurach magistratu, urzędnicy niektórych biur zakupili samorzutnie z własnych skromnych oszczędności krzyże i powiesili je na ścianach. Fakt ten wywołał wielkie i bardzo dodatnie wrażenie wśród społeczeństwa krakowskiego. Jest plan by uprosić JE. księcia Metropolitę dr A. S. Sapiechę po powrocie z Manili, aby poświęcił krzyże w całym magistracie krakowskim.

Holenderskie łodzie podwodne na wodach hiszpańskich.



Wobec ciągłych zatargów powstających na tle nieprawnego zatrzymywania na wodach hiszpańskich holenderskich statków handlowych, Holandia dla ochrony swej floty handlowej wysłała cztery łodzie podwodne, które widzimy na zdjęciu.

„Zglajchszaltowana“ nauka w Trzeciej Rzeszy.

Wiedeń (KAP). Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że wszystko w Trzeciej Rzeszy podporządkowane być musi jednej ideologii — nacjonal-socjalistycznej, wszystko „zglajchszaltowane“, wszystko tendencyjnie tak przedstawione, by „udowadniało“ słuszność rasizmu i obecnego reżimu w Niemczech. Obok innych dziedzin, „zglajchszaltowaną“ została również nauka, na co liczne już dziś istnieją przykłady. Na nowy przykład, jak wygląda dzisiejsza wiedza niemiecka, wskazuje wiedeńska „Reichspost“ przeglądając świeżo wydany przez „Bibliographisches Institut“ w Lipsku pierwszy tom nowego wydania „Meyers Konversationslexikon“. Oto dwa kwiatki:

Pod nagłówkiem „Barmherzige Brüder“ (Bracia Miłosierdzia) leksykon wspomniany daje takie wyjaśnienie (w tłumaczeniu): „Zakon katolicki stał się znanym przez niedawne procesy z powodu ciężkich wykroczeń seksualnych“. Wydawnictwo „naukowe“ powtarza zatem kalumnię, nie wie natomiast nic o zasługach, jakie zakon ten przyniósł w ciągu wieków opiece nad chorymi nie tylko w Niemczech, ale i na całym świecie, nie wie nic o jego dziejach i roli w społeczeństwie...

Inny przykład, tym razem stwierdzający „ścisłość“ historyczną. Pod nagłówkiem „Attentate“ (zamachy) znajdujemy m. in. notatkę: „1933. 3. X. Dollfus, austriacki kanclerz związkowy, zamordowany przez Dertila, marksistę“. Tymczasem kanclerz Dollfus zginął w istocie 25 lipca 1934 roku z ręki narodowych socjalistów, dzień zaś 3 października 1933 był dniem zamachu Dertila i to nie marksisty lecz stronnika narodowych socjalistów.

Wystarczą te przykłady, aby wskazać, jaką wartość posiada ta „najnowsza naukowa“ encyklopedia, którą usiłuje się rozpowszechnić również zagranicą, m. in. i w Polsce.

Ze świata.

Stuletni kapłan odprawia osobiście jubileuszowe swe nabożeństwo. W dniu 5 marca br. miasto Ragusa na Sycylii przeżyło niezwykłą uroczystość. Miejscowy kapłan Mario Gulino z zakonu karmelitów ścisłej obserwancji odprawił osobiście mszę św. ku uczczeniu setnej rocznicy dnia swoich urodzin. Uroczystość ta stała się źródłem wspaniałej manifestacji na cześć wiekowego kapłana, który mimo ciężaru lat co dzień odprawia mszę św. Ks. Gulino święcenia otrzymał w r. 1862 a więc w roku bieżącym odchodzi również 75-lecie swego kapłaństwa.

Sowiecka akcja bezbożnicza przeciw świętu Wielkiejnocy. Zgodnie z instrukcją centralnego komitetu związku bezbożników w Sowietach, poczynając od 1 marca na terenie całego Związku Sowieckiego prowadzona jest energiczna kampania przeciw obchodowi świąt Wielkiejnocy. W ciągu Wielkiego Tygodnia mają być zorganizowane pochody bezbożników w których powinni wziąć udział przede wszystkim członkowie młodzieży komunistycznej, „czerwonych pionierów“ i dzieci komunistyczne. Procesje religijne na Wielkanoc wszędzie z wyjątkiem Moskwy, Leningradu, Kijowa i Charkowa, zostały zakazane.

50 tysięcy obywateli polskich w Belgii. Belgijski Urząd Statystyczny opublikował dane, odnoszące się do liczby cudzoziemców, zamieszkałych w Belgii. Pierwsze miejsce pod względem liczebności zajmują Francuzi — 7[illegible]000, drugie Holendrzy — 64.000, trzecie Polacy — 51.000, potem idą Włosi i Niemcy. Z owych 50 tysięcy obywateli polskich około 30 tysięcy przypada na żydów, zamieszkałych w Antwerpii. Reszta, to polscy emigranci zarobkowi, skupieni w okolicy miasta Liége, w Limburgii i w zagłębiu Borinage.

Górnicy polscy wygrali 100 tysięcy franków. Podczas ostatniego ciągnienia loterii państwowej jedna z większych wygranych mianowicie 100 tysięcy franków padła na los, nabyty wspólnie przez czterech górników polskich w Messeix, w południowej Francji. Ponieważ wygrane we francuskiej Loterii wolne są od wszelkich podatków i potrąceń, na każdego ze szczęśliwych graczy przypadnie ładna sumka, — po 25 tysięcy franków.

Prace przy budowie pawilonu polskiego na wystawie paryskiej prowadzone są w szybkim tempie. Praca odbywa się na dwie zmiany. Przy budowie zajętych jest 60 robotników, ze czego połowę stanowią Polacy, którzy zgłosili się za pośrednictwem organizacyj polskich jako bezrobotni. W miarę postępu robót przyjmowani będą dalsi bezrobotni polscy. Pawilon ma być wykończony na dzień 1 maja.

Mianowanie dwóch polskich prawników na wysokie stanowiska. Dwaj polscy prawnicy z Utica, w stanie New Jork, uzyskali ostatnio zaszczytne nominacje. Mianowicie mecenas Stanisław Palewski mianowany został prokuratorem generalnym stanu New York, zaś mecenas Stefan Waszkiewicz dotychczasowy asystent rzecznika miejskiego w Utica, uzyskał nominację na asystenta prokuratora federalnego w północnym dystrykcie stanu New York.

Żydzi amerykańscy chcą reformy rolnej w... Polsce.

Żydowski „Nasz Przegląd“ podaje niezwykłą wiadomość z Ameryki:

„W Chicago odbyła się konferencja z udziałem 750 delegatów, reprezentujących **kilkaset organizacyj żydowskich, w sprawie sytuacji żydów w Polsce.** Szereg mówców omawiało ciężkie skutki akcji bojkotowej oraz dyskryminacyj antyżydowskich. Interesujące przemówienie wygłosił prof. uniwersytetu chicagowskiego dr Paul Douglas, który **omawiając sytuację gospodarczą w Polsce, wskazał na konieczność szerokiej reformy rolnej.**

Co się tyczy akcji antyżydowskiej prof. Douglas sądzi, iż należy się zwrócić w tej sprawie **z apelem do Watykanu**, gdyż pod wpływem Stolicy Apostolskiej ustałyby wykroczenia antyżydowskie w Polsce“.

Żydzi amerykańscy bardzo żywo interesują się „koniecznością szerokiej reformy rolnej“ w Polsce.

Chodzi im po prostu o to, aby **uwagę chłopa polskiego odciągnąć od „akcji bojkotowej“, a skierować ją w drażliwe łożysko „reformy rolnej“.**

Żydzi mają największe zmartwienie w tym, **czy w Polsce będzie przeprowadzona reforma rolna, czy też chłopi zwrócą swe gospodarcze dążenia w kierunku handlu i rzemiosła.**

Wierzący w szeregach komunistów sowieckich.

Moskwa. (KAP) Sekretariat partii komunistycznej w Moskwie stwierdza z wielkim ubolewaniem, że wśród zarejestrowanych członków partii nie wszyscy są z przekonania bezbożnikami. W związku z tym wykluczono z partii przeszło 2 tysiące członków, którym udowodniono, że dawali chrzcić swoje dzieci lub zawierali małżeństwa kościelne albo polecali grzebać umarłych członków swojej rodziny zgodnie z przepisami religijnymi. Oddzielnie wykluczono nadto 688 komunistów za tajne odwiedzanie świątyń i domów modlitwy.

Wiadomość ta wiąże się z zanotowanym przez „Izwiestia“ ciekawym wynikiem ostatniego spisu ludności, który wykazał przeszło 40 proc. ludności wierzącej w Sowietach. **„Izwiestia“ podkreślają przy tej okazji rozczarowanie do ruchu bezbożniczego,** który mimo wielkiego nakładu energii i środków materialnych, jest faktycznie coraz słabszy. W szczególności można to zaobserwować wśród pokolenia młodszego, które w swoich organizacjach wykazuje co najmniej zupełną obojętność wobec problemów antyreligijnych.

Zjednocz. Zaw. Polskie w Gdańsku w obronie polskich pracowników.

Troska o młodzież.

Wobec faktu, że polska młodzież, opuszczająca szkoły polskie nie ma możności wyuczenia się w Gdańsku rzemiosła, gdyż **warsztaty gdańskie absolwentów polskich szkół nie przyjmują** do swoich warsztatów, zjazd Z. Z. P. uprasza Ministerstwo Komunikacji o przyjmowanie młodzieży do warsztatów kolejowych na terenie gdańskim.

Wobec wielkiego bezrobocia,

panującego wśród Polonii gdańskiej, zjazd delegatów Z. Z. P. wzywa wszystkie polskie instytucje tak państwowe jak i prywatne, ażeby nie sprowadzały biuralistów z Polski, lecz posługiwały się miejscowymi absolwentami szkół polskich.

Należy również skończyć z praktykami **podwójnego zarobkowania,** stosowanymi w niektórych urzędach i instytucjach polskich.

W porcie gdańskim wśród robotników portowych jest tylko nikła liczba zatrudnionych Polaków, posiadających karty portowe. Z powodu nie przydzielenia dalszych kart Polakom, liczba robotników polskich stale się zmniejsza. Zjazd apeluje do czynników miarodajnych o spowodowanie przydziału dalszych kart polskim robotnikom portowym.

Zjazd zarządów poszczególnych oddziałów i filij oraz wszystkich funkcjonariuszów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z terenu gdańskiego, rozpatrując ciężkie położenie **polskiego pracownika kolejowego,** stwierdził, że dzięki stosowanej od szeregu lat polityki personalnej Zarządu Kolejowego przez **wstrzymanie etatów oraz awansów jak również nie zaszeregowanie kontraktowych na stałych,** polscy pracownicy są w sytuacji gorszej od pracowników narodowości niemieckiej. Przeważna część bowiem pracuje tylko przez 5 dni w tygodniu, tymczasem ogół pracowników narodowości niemieckiej — to pracownicy etatowi.

Z. Z. P. prosi o zaliczenie Polaków do kategorii pracowników stałych.

W związku z dewaluacją guldena gdańskiego Z. Z. P. domaga się wyrównania poborów w stosunku do wzrosłej drożyzny.

Celem natychmiastowego ulżenia doli pracowników kolejowych pożądane jest wypłacenie im **jednorazowych zasiłków,** jak to miało miejsce w instytucjach senatu gdańskiego i przedsiębiorstwach prywatnych oraz wobec pracowników kolejowych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Z kraju.

Aresztowanie Fedaka. Pod zarzutem działalności antypaństwowej aresztowano w Żurawnie Stanisława Jarosława Fedaka, kierownika miejscowej mleczarni ukraińskiej. Fedak dokonał w r. 1922 zamachu na marsz. Piłsudskiego, za co skazany został na 4 lata więzienia. Po odbyciu kary Fedak przebywał dłuższy czas w Czechosłowacji, skąd w r. 1935 uzyskawszy zezwolenie na powrót do kraju, przyjechał do Żurawna. Władze policyjne stwierdziły, że Fedak uprawiał ostatnio ożywioną działalność antypaństwową.

2.000 robotników rolnych wyjechało do Francji. Wzmożony ruch emigracyjny ze Śląska do Francji w dalszym ciagu nie słabnie. Wyjeżdżają wyłącznie rolnicy na imienne zapotrzebowania od pracodawców. Wyjechało już przeszło 2.000 robotników.

Cała Polska na jarmarku pińskim. W Brześciu nad Bugiem odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji turystycznej, która zajmowała się sprawą programu tegorocznego jarmarku pińskiego. W czasie trwania jarmarku uruchomionych będzie 13 statków, kursujących po rzekach poleskich (z przystani w Pińsku), w dni przedświąteczne kursować będzie z Warszawy do Pińska motorowa torpeda.

Walka policji z komunistami. W roku 1935 został zabity starszy posterunkowy Biernacki z posterunku policji w Warkowiczach w pow. dubieńskim. Zabójca jego, znany komunista Antoniuk, zbiegł i, mimo poszukiwań, nie został ujęty. Dopiero w dniu 18 marca posterunek w Warkowiczach otrzymał informacje, że Antoniuk przebywa w domu Charytona Maneluka we wsi Młodawa. Dla ujęcia został wysłany patrol policyjny, który, wkroczywszy do mieszkania, gdzie ukrywał się Antoniuk, został powitany strzałami. Wówczas policjanci użyli broni palnej, w wyniku czego Antoniuk został zabity. Jednocześnie został ciężko ranny brat właściciela domu Włodzimierz Maneluk, także komunista.

Ile dała Polska na Katolicki Uniwersytet w Lublinie. Doroczna zbiórka na fundusz Kat. Uniwersytetu Lubelskiego dała w r. 1936 z terenu Polski z wyjątkiem Śląska i Wołynia w ogólnym wyniku 21.161,46 zł. Poszczególne diecezje dały: chełmińska 1.194,90 zł, częstochowska 1.176,91 zł, gnieźnieńsko-poznańska 309,37 zł, kielecka 1.061,59 zł, krakowska 1.210,06 zł, lubelska 3.237,56 zł, lwowska 1.264,17 zł, łomżyńska 821,41 zł, łódzka 1.654,52 zł, pińska 872,61 zł, płocka 559,80 zł, przemyska 612,72 zł, sandomierska 845,11 zł, siedlecka 1.199,70 zł, tarnowska 468,69 zł, warszawska 1.092,63 zł, wileńska 1.742,38 zł, włocławska 1.756,33 zł.

M MATKOWSKI.

Strzał na schodach

POWIEŚĆ

2)

(Ciąg dalszy).

— Może się to jako rozkłada, taki mebel?

— Rozkładać się nie rozkłada... — Oglądali podejrzliwie tapczan. — Tylko ten wierzch się pewnie podnosi; może książek nakładli...

— To wyjmij...

— A już! otwierał będę, a potem powiedzą, żeśmy co zabrali... No bierz z tamtego końca...

Dźwignęli stękając ciężki mebel i zwolna zstępować zaczeli.

— — — — — — — —

Pani Heiman cieszyła się nowym mieszkaniem; jasne było, słoneczne, rozwierając szklane kwadraty niezasłoniętych okien na błękitne niebo jesienne, na zielonkawo-złote szczyty drzew, na szeroką, wolną od zabudowań przestrzeń. Pachniało jeszcze świeżą farbą, chłodem niezamieszkania i nowości, ale dla pani Heiman nienawidzącej starych domów i starych mieszkań był to zapach najmilszy. W zakurzonym szlafroku i czerwonej chustce na nieuczesanych włosach krążyła wśród rozstawionych mebli, napół rozpakowanych skrzyń, spiętrzonych kufrów i walizek.

Frania chodziła za panią chmurna i zatroskana.

— O jej, jakie to niskie sufity — pojękiwała. — A te okna wielgachne, skąd ci tu takich firanek; a do sklepiku przez pole lecieć trzeba... a co będzie w zimie!

Pani Heimanowa gniewała się na Franię i oburzała:

— Głupia jesteś, nie znasz się na tym! Nowoczesne komfortowe mieszkanie. Rusz-no ten tapczan — zakomenderowała. — Schowamy tu portiery i firanki, bo nie mam ich gdzie zmieścić.

Pochyliła się Frania i wzorzystą materią obity wierzch tapczanu zwolna z wysiłkiem dźwignęła. Frania była mała i drobna, wierzch tapczanu duży i ciężki, to też podnosząc, podpierała go całą swoją osobą i widzieć wnętrza tapczanu nie mogła: na oślep ręką odnalazła drążek żelazny na zawiasach do podstawy tapczanu przytwierdzony, podniosła go i wierzch nim podparła. Potem do pani się zwróciła i ze zdziwieniem patrzyła w jej zmienioną twarz: Heimanowa z twarzą ściągniętą przerażeniem, bladymi wargami rozwartymi do krzyku, oczyma wytrzeszczonymi w obłąkaniu, rękę ku rozwarciu tapczana wyciągała. Nieruchomy kształt wyzierał z wnętrza, groteskowy w swym nieoczekiwaniu; szary, podłużny kształt, ułożony w postać człowieka. Kształt zakończony głową, jasnym włosem pokrytą, o twarzy żółtawo-bladej, woskowej, sinych ustach i powiekach pociemniałych, głęboko zapadłych. Od ust tej lalki woskowej coś czarnego wąskim pobiegło wężykiem przez brodę i szyję, plamiąc biały kołnierzyk koszuli.

Pani Heiman śmiać się zaczęła histerycznie, rękami przed sobą wyciągniętymi wymachując.

— O Jezu... O Jezu... — jęczała wystraszona Frania. Porwała się nagle i przez kuchnię na schody biegła z krzykiem...

Pani Heiman stała wciąż przed kanapą, usiłując powstrzymać śmiech dławiący ją w gardle. Nie mogła oczu oderwać od tragicznego rozwarcia tapczana.

Słyszała koło siebie głosy, kroki ludzkie... Ktoś wziął ją za rękę i do drugiego pokoju wyprowadził. Opuściła się ciężko na fotel. Siłą woli przełamała krępujące ją odrętwienie i spojrzała przytomnie w uchylenie drzwi, za którymi kręcili się jacyś obcy ludzie, granatowiały mundury.

Komisarz Pietraszek klęczał przy otwartym tapczanie i badał wzrokiem położenie trupa: ciało było zlekka w łuk wygięte, widać wepchnięte przemocą między zwoje jakichś szmat kolorowych, pęków zużytej taśmy i włosia, które je unieruchomiły i pozwoliły mu zastygnąć w tej nienaturalnej pozycji.

Komisarz pochylił się jeszcze i przyglądał się z bliska twarzy trupa. Wyglądało to tak, jakby chciał powiedzieć coś do ucha zmarłemu. Po tym podniósł się i wyprostował. Komisarz Pietraszek był wysokim mężczyzną: barczysty robił wrażenie olbrzyma. Czaszkę miał dziwnie podłużną, czoło wysokie i krótko przystrzyżoną bezbarwną czuprynę. Nos długi, mięsisty opuszczał się ku ustom wąskim i zaciętym, oczy żółtawe, blade migotały w wąskich szparkach zaczerwienionych, bezrzęsych powiek.

— Padł od kuli... — wyjaśnił komisarz stojącemu obok wywiadowcy... — i to musiano do niego strzelać z bardzo bliska, przy tym strzępy ubrania przykleiły się do rany i zatamowały krwotok... pokręcił głową i jeszcze raz spojrzał w świecącą bladą twarz w głębi kanapy.

— Młody mruknął — nie miał trzydziestu lat... — rzucił okiem po rozłożonych na stoliku drobiazgach, które wyjęto z kieszeni zmarłego: — Żadnego dowodu tożsamości — mruczał, dotykając kolejno portmonetki, scyzoryka, chustki do nosa... — Trzeba będzie dać fotografię do pism, może kto rozpozna, zresztą mam nadzieję, że tu się czegoś dowiem — wskazał głową w kierunku drzwi, za którymi siedziała pani Heiman.

Młoda kobieta uspokoiła się już, zdążyła nawet zdjąć z głowy chustkę i przyczesać włosy.

— Ach, panie komisarzu, — splotła ręce, — to takie okropne... tak się cieszyłam z tego mieszkania a teraz, teraz nie wiem jak potrafię tu mieszkać. — Komisarz nie przerywał, obserwując uważnie twarz mówiącej.

— Czy może umie pani objaśnić... — zaczął wreszcie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Stolica apostolska wypowiada walkę hitlerowskiemu uciskowi i bezbożnictwu.

Berlin, 22. 3. (PAT). Odczytana wczoraj podczas nabożeństw z ambon kościołów katolickich w Niemczech encyklika Ojca Świętego, omawia wyczerpująco sytuację kościoła katolickiego w Niemczech i zajmuje stanowisko we wszystkich związanych z tym pilnych zagadnieniach. Ton encykliki **jest niezwykle ostry nawet w zestawieniu z szeregiem zdecydowanych listów pasterskich biskupów katolickich Rzeszy.**

Encyklika stanowi wręcz **niedwuznaczne wypowiedzenie walki wszystkim wrogom kościoła** i wszelkim tendencjom, które zmierzały do zastąpienia podstaw wiary chrześcijańskiej nowymi pojęciami. Encyklika odbiła się głośnym echem w szerokich masach ludności katolickiej i w kołach politycznych Niemiec **wywarła bardzo przykre wrażenie,** jest bowiem pierwszym stanowczym **wystąpieniem samego Ojca Świętego w sprawie stosunku Rzeszy do spraw katolicyzmu.**

Encyklika potępia szereg haseł, propagowanych w Niemczech współczesnych. **Odrzuca więc pojęcie swoistej religii, opartej na pierwiastkach „Blut und Boden".** Kto przyznaje się do tego rodzaju poglądów — mówi encyklika — popełnia zdradę ślubów, przypieczętowanych uroczystym chrztem. Dla wierzących chrześcijan krzyż, wyszydzany obecnie przez wrogów kościoła, jest jedynym symbolem ich wiary.

Bardzo obszernie encyklika omawia zagadnienie prawa naturalnego. Gdy usiłuje się — głosi encyklika — odebrać rodzicom prawo dysponowania wychowaniem młodzieży, to staje **w świadomym przeciwieństwie do Boskiego prawa natury.** Zasada **„prawo jest to, co służy narodowi",** jest w tej formie niekompletna. Musi ona raczej opiewać **„co jest dobre moralnie, służy narodowi".**

Wszelkie usiłowania rozłączenia etyki i religii skazane są na niepowodzenie, jak również wszelkie środki przymusowe dla przeforsowania takich poglądów.

Nie chcieliśmy — głosi encyklika — przez opieszałość lub milczenie obciążać się współwiną ani też przez zbytnią surowość powiększyć skamieniałości serc tych wszystkich, za których również odpowiadamy i którym także winni jesteśmy naszą miłość pasterską. **Czasy ucisku będą dla kościoła zwiastunem nowego rozkwitu,** o ile starczy żarliwości chrześcijańskiej

dla przeciwstawienia się „sile fizycznej, która grozi kościołowi"

za pomocą bezkompromisowej czystej wiary i niezniszczalnej wiecznej nadziei. Wówczas — mówi encyklika — wrogowie kościoła, którzy mniemają, że godzina ich wybiła, poznają, że **radowali się za wcześnie i zbyt pośpiesznie chwycili motykę grabarską.** Nadejdzie wówczas dzień, gdy zamiast przedwczesnych hymnów zwycięstwa ze strony wrogów Chrystusa wzniesie się ku niebu z ust wiernych chrześcijan **Te Deum wyzwolenia i Te Deum wdzięczności dla najwyższego.**



Straszliwy bilans katastrofy w New London.

NEW LONDON, 22. 3. (PAT) Ostatni bilans ofiar katastrofy w szkole w New London, jest *455 zabitych, w tym 3-ch nierozpoznanych, 8 zaginionych i 94 rannych.* Gubernator stanu Texas oświadczył, iż stan wyjątkowy trwać będzie przez cały czas prac wojskowej komisji śledczej. Śledcza komisja ustawodawcza stanu Texas rozpocznie swe prace w poniedziałek. Przedstawiciel firmy, która zakładała w szkole instalację do ogrzewania oświadczył wobec komisji wojskowej, że *ostrzegał dyrekcję szkoły przed niebezpieczeństwem istnienia gazów w przewodach obsługujących główny budynek szkolny.*

W dniu wczorajszym we wszystkich świątyniach *odbyły się nabożeństwa żałobne.* W świątyniach tych ustawiono małe trumienki, pokryte kwiatami. Duchowni ze wszystkich okolic stanu Texas a nawet ze stanu Luizjana odprawiali modły żałobne.

W New London *nie ma rodziny,* któraby nie opłakiwała utraty jednego lub kilku dzieci. Od rana w stronę okolicznych cmentarzy *szły pogrzeby jeden za drugim.* Część rodziców zamierza wysłać zwłoki swych dzieci na cmentarze miast rodzinnych.

Większość inżynierów i wielu ekspertów uważa, iż przyczyną katastrofy było nagromadzenie się w murach szkoły *dużej ilości gazu naturalnego, pochodzącego z systemu ogrzewania.* Śledztwo ustaliło, że po wybudowaniu szkoły zastąpiono system centralnego ogrzewania parą *systemem ogrzewania gazem naturalnym,* co jakoby dokonane zostało *ze względów oszczędnościowych.*

Sensacyjne zeznanie technika.

PARYŻ, 22. 3. (PAT) Agencja Havasa donosi z New London: komisja śledcza badająca przyczyny wybuchu w szkole wysłuchała sensacyjnego zeznania technika Clark. Oświadczył on, że architekci, którzy zakładali centralne ogrzewanie w szkole *przeprowadzili bez wiedzy towarzystwa naftowego połączenie pomiędzy rezerwoarem szkolnym, a rurami, służącymi do odprowadzenia gazów po wierceniach.*

Clark wyjaśnił, że jest to bardzo często praktykowane w okolicach gdzie wydobywa się naftę i w ten sposób za darmo opala się domy gazem. Towarzystwo naftowe wysłało inżyniera, aby zbadał przyczyny wybuchu. Inżynier ten wykrył nowe odgałęzienia przewodów gazowych, założone mniej więcej 2 miesiące przed tym. Połączenia te przecięto, lecz mimo to, musiała być w rezerwoarze szkolnym *nadmierna ilość gazu,* co spowodowało wybuch. Ponieważ tego rodzaju urządzenia są w okolicy na porządku dziennym, *ludność obawia się nowej katastrofy.*

Wiosna i zima rywalizują w Krakowie.

Kraków, 22. 3. (PAT). W sobotę panowała w Krakowie piękna i słoneczna pogoda przy gwałtownym ociepleniu. Termometr wskazywał nienotowaną o tej porze temperaturę 26 st. w słońcu i 20 st. w cieniu.

W niedzielę nastąpił gwałtowny spadek temperatury i zaczął padać śnieg z deszczem.

Rozruchy w Paryżu.



Na gmachach urzędowych w Clichy, gdzie komuniści wywołali rozruchy, pojawiły się plakaty z napisami domagającymi się ukarania winnych.

Wylew rzek w Prusach Wschodnich.

Kwidzyn. (PAT). Na skutek ostatnich roztopów po bardzo obfitych śniegach w Prusach Wschodnich szereg rzek wystąpiło z brzegów, zalewając duże tereny. M. in. wylała także Preguła i Inster oraz Ditlowa. W Ełku pewnej nocy zaalarmować musiano oddziały szturmowe, celem skuteczniejszej walki z żywiołem.

Rewizja w domu artystki Fontange.



W czasie rewizji, przeprowadzonej w domu artystki Fontange, która dokonała zamachu rewolwerowego na b. ambasadora Francji w Rzymie hrabiego de Chambruna, oświadczyła niedoszła morderczyni, że żałuje iż strzały jej były niecelne.

Energiczne zarządzenia w Palestynie.

LONDYN, 22. 3. (PAT) Wysoki komisarz brytyjski w Palestynie gen. Wauchope, który bawił na urlopie w Anglii, wobec ponowienia aktów terroru przez Arabów pośpiesznie powrócił do Palestyny i *wydał natychmiast energiczne zarządzenia.*

Wczoraj ogłoszono w Jerozolimie dekret, który nadaje wysokiemu komisarzowi nieograniczone prawa dla wydawania zarządzeń obronnych *celem zachowania ładu i spokoju w kraju.* Dekret ten działa wstecz od zeszłego czwartku. Na jego podstawie gen. Wauchope zarządził utworzenie *nowego oddziału zmotoryzowanego, składającego się z Brytyjczyków, Arabów i żydów dla zapobieżenia kontrabandzie broni.* Oddział ten również ma strzec granic przed przekraczaniem zbrojnych band arabskich do Palestyny oraz przed nielegalną imigracją przez zieloną granicę.

Poza tym biorąc pod uwagę zagrożenie osiedli żydowskich w okręgu Galilei zarządzone zostało ponownie *powołanie 700 specjalnych policjantów żydowskich, którzy będą uzbrojeni i obejmą ochronę osiedli żydowskich.*

Polska na targach w Algierze.

Algier, 22. 3. (PAT). Gubernator generalny Algierii Lebeau w otoczeniu władz municypalnych dokonał otwarcia piątych targów algierskich. W targach tych bierze **po raz pierwszy udział Polska.** Stoisko polskie zorganizował państwowy instytut eksportowy. W stoisku zgromadzone są **eksponaty 60 firm polskich, reprezentujących rolnictwo, górnictwo węglowe, przemysł drzewny, włókienniczy, metalowy i chemiczny.**

W rozmowie z delegatem państw. instytutu eksportowego Chorobskim, gubernator wyraził radość z powodu zacieśnienia wzajemnych stosunków handlowych.

Wydawca „Dziennika Popularnego" zdrowy przy robocie wywrotowej — chory w więzieniu.

Na skutek uchwały kominternu rzucone zostały wielkie sumy na prasę fołksfrontową w Polsce. Jedną z tych pierwszych jaskółek był — jak wiadomo — zawieszony obecnie „Dziennik Popularny", którego jeden z czołowych wydawców dr Muszkatenblit (żyd) w związku z tym powędrował do więzienia. Dr. Muszkatenblitowi widocznie dopisywało zdrowie wówczas, kiedy ten komunizujący „organ" prowadził swoją wywrotową robotę kierowaną z luksusowych apartamentów tego „działacza".

Skoro jednak przyskrzyniono ptaszka, rozchorował się natychmiast z niewygód więziennych i — jak donosi „Nasz (żydowski) Przegląd" — dzisiaj ma zebrać się aż cała komisja lekarska z... dr. Ryszardem Hertzem na czele, czy wypuścić Muszkatenblita z więzienia: ze względu na stan jego zdrowia.

Żony bezrobotnych okupują magistrat w Jabłonnej.

Warszawa, 22. 3. (tel. wł.). Do magistratu w Jabłonnie Legionowej pod Warszawą przybyły **żony bezrobotnych w liczbie około 100 i zażądały od burmistrza dania im zasiłków świątecznych.** Ponieważ zasiłki te dotąd do Jabłonny nie nadeszły, burmistrz odmówił.

Kobiety oświadczyły, że poczekają na zasiłki w budynku magistratu. **Zajęły tedy wszystkie korytarze, poczekalnie, klatki schodowe.**

W ciągu dnia przybyło do magistratu jeszcze sporo kobiet tak, że razem około **120 osób spędziło noc w magistracie.**

Okupantki zachowują się spokojnie.

Były starosta Krawczyk skazany na dwa lata więzienia!

POZNAŃ, 21. 3. W sądzie apelacyjnym opublikowano w sobotę wyrok na byłego starostę powiatu świeckiego Stanisława Krawczyka, skazanego przez sąd okręgowy *w Grudziądzu na 10 miesięcy więzienia* z zawieszeniem kary na 3 lata.

Trybunał apelacyjny zmienił wyrok pierwszej instancji w stosunku do kary i uznał winnym b. starostę Krawczyka przywłaszczenia sobie sum: poniżej 1000 złotych z conta separato, 1135 zł przysłanych przez Zakład Ubezp. Wzajemnych i 3.410 zł z kasy wydziału powiatowego. Za każdy z powyższych czynów orzeczono karę 2 lat więzienia.

Wymiar połączono do kary łącznej 2 *lat więzienia.* Równocześnie postanowiono utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Rozłam w ZZZ.?

Śląski odłam potępia hasła międzynarodowe.

Katowice, 22. 3. (PAT). Dnia 21 bm. odbył się w Katowicach zjazd ścisłych zarządów kół ZZZ, pracowników umysłowych, celem omówienia sprawy kongresu odbytego w Warszawie dnia 7 i 8 marca. W zjeździe wzięło udział 170 delegatów.

Po obszernej dyskusji nad złożonymi sprawozdaniami z kongresu w Warszawie i po **wyrażeniu wotum nieufności dotychczasowemu prezesowi, posłowi na sejm śląski Kapuścińskiemu** za wystąpienie jego na kongresie ZZZ **w Warszawie bez zgody i upoważnienia** i wbrew tendencjom, jakie nurtowały wśród pracowników umysłowych na Śląsku, uchwalono następujące rezolucje:

1. ZZZ został stworzony na Śląsku wysiłkiem tych uczestników walk o niepodległość, którzy swego czasu walczyli o wolność na podstawie haseł marszałka Piłsudskiego, a w wolnej Polsce postanowili pracować w myśl jego ideologii. Dziś przez spadkobiercę idei wielkiego Marszałka rzucone zostało hasło dźwigania Polski wzwyż i wzmocnienie obronności kraju na zasadzie zespolenia wysiłków wszystkich Polaków. Wierni dotychczasowemu stanowisku ideowemu deklarujemy, my pracownicy umysłowi, zrzeszeni w oddziałach ZZZ, że będziemy walczyć o urzeczywistnienie tych haseł.

2. Stojąc na gruncie walki o udział mas pracujących w całości naszego życia narodowego, państwowego i gospodarczego równocześnie zaznaczamy, że chcemy to przeprowadzić na gruncie **czysto narodowym, odrzucając wszelkie kombinacje międzynarodowe i doktryny, nie mające nic wspólnego z polskim duchem i interesami.**

Dlatego potępiamy:

a) **podejmowane ze strony niektórych czynników ZZZ próby ustalenia wspólnej linii programowej z PPS,**

b) **potępiamy przyjmowanie odznak zewnętrznych, zalecanych przez partię komunistyczną, jak również podnoszenie pięści w górę na znak powitania na wzór komunistów,**

c) **wysyłanie pozdrowień do Hiszpanii,**

d) **przyjęcie pieśni „czerwony sztandar" hymnu oficjalnego PPS za pieśń ZZZ.**

* * *

Powyższe uchwały śląskich ogniw ZZZ powitać należy z zadowoleniem.

Szczerość powyższych rezolucyj stoi jednak pod znakiem zapytania wobec faktu, że śląski okręg ZZZ nie zrywa swojej łączności organizacyjnej z centralą ZZZ. Należy więc odczekać dalszego rozwoju sprawy.

Bomba w lokalu Stron. Narodowego w Wilnie.

Wilno, 22. 3. (PAT). W Wilnie, w lokalu Stronnictwa Narodowego, nastąpił wybuch petardy. Wskutek wybuchu został ciężko ranny Naborowski Władysław, członek Stronnictwa Narodowego i związku „Praca Polska".

Wybuch nastąpił około godz. 13. Zgromadzeni w lokalu, bezpośrednio po wybuchu, odwieźli rannego do szpitala i usiłowali zatrzeć ślady wybuchu.

W związku z tym zabezpieczono lokal Stronnictwa Narodowego przy ul. Mostowej 1 do dyspozycji władz sądowych a równocześnie zarządzono opieczętowanie kilku innych lokali Stronnictwa Narodowego w mieście.

Z terenów powodziowych.



Gdy wody spłynęły z łąk i pól rozpoczął się powrót ewakuowanych do swych zagród.

Sowiety zamykają ruch kolejowy na granicy Mandżurii.

Tokio, 22. 3. (PAT). Agencja Domei donosi o sensacyjnym oświadczeniu, złożonym przez sowieckiego konsula generalnego w Hsin-Kingu (stolica Mandżurii) władzom mandżurskim.

Konsul sowiecki zapowiedział, że w niedługim czasie **rząd sowiecki ma zamiar zamknąć ruch międzynarodowy między koleją syberyjską i mandżurską na zachodnim odcinku.** Zamknięcie nastąpi w pobliżu stacji pogranicznej — Mandżuria.

Władze mandżurskie i japońskie uważają, że odcięcie kolei mandżurskiej od zachodu, byłoby naruszeniem norm współżycia międzynarodowego i przywiązuje **duże znaczenie polityczne do sowieckiej zapowiedzi.**

Groźny pożar.

Krosno, 22. 3. (PAT). W miejscu Piastowym pow. krośnieńskiego wybuchł pożar, który wspomagany szalejącą w tym czasie wichurą, rozszerzył się z niebywałą szybkością. Pożar strawił 25 gospodarstw, liczących z górą 80 budynków, niszcząc całkowicie inwentarz żywy i martwy. Szkody wyrządzone przez pożar obliczają na pół milona zł. W czasie pożaru 5 osób uległo ciężkiemu poparzeniu, a jeden strażak doznał złamania ręki. W akcji ratunkowej brały udział 22 straże pożarne powiatów krośnieńskiego, jasielskiego i sanockiego. Na miejsce pożaru przybył starosta krośnieński, który powołał do życia komitet pomocy, przychodząc pogorzelcom z natychmiastową pomocą.

Wielki sukces dyrygenta polskiego w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 22. 3. (PAT). Wczorajsze wykonanie opery **„Elektra"** Straussa w formie koncertowej przez New York Philharmonic Symphony **pod batutą Artura Radzińskiego** było niebywałym sukcesem dyrygenta polskiego. „New York Times" pisze, że od czasów Toscaniniego, Cornegiehall (największa sala koncertowa w Nowym Jorku) nie widziała podobnych owacyj na cześć dyrygenta.

W dniu dzisiejszym ambasador Rzeczypospolitej Potocki wydał na cześć Radzińskiego w hotelu Ritz **przyjęcie podczas którego udekorował go orderem Polonia Restituta.**

Tajemnicze siły działania

przeciw amerykańskiemu przemysłowi samochodowemu.

Nowy Jork, 22. 3. (PAT). Zdaniem „New York Times" sytuacja wytworzona na skutek konfliktów społecznych w przemyśle samochodowym jest o wiele poważniejsza, niż się na ogół sądzi.

Dziś porzuca pracę 100 tys. robotników, z czego 65 tys. przypada na zakłady Chryslera.

Ubiegłej nocy Chrysler złożył oświadczenie, w którym przedstawia sytuację, dodając „nie zatrąbimy do odwrotu". Henryk Ford oświadczył przedstawicielom prasy, **iż za strajkiem stoją finansiści międzynarodówki,** których prawdziwym celem jest **zabicie konkurencji i ducha współzawodnictwa.** Jesteśmy jednak panami sytuacji — dodał Ford. **Dopóki będę żył, nie uda się im zamknąć mych fabryk.**

Zatonął prom.

Tokio, 22. 3. (PAT). U południowych wybrzeży Korei **zatonął prom. 24 pasażerów znalazło śmierć w morzu.**

Aktualia wierszowane
Pieprzem, solą przyprawiane.

Dzisiejsze czasy.

Co znaczy honor, co znaczy słowo →
kiwnięcie głową.
Choć byś dał słowo, czy nawet dwa —
to kto ci pożyczkę da?
Kto ci pożyczy złotówkę lub sto?
Czy jest jeszcze taki, gdzie jest on i kto?
Jak on wygląda, jest z kości i krwi?
Wątpić należy, skoro tak drwi.

Więc mówią ludzie, że tak „na słowo"
pożyczkę dać to rzecz „niezdrowa",
że takie obroty
to dowód głupoty,
brak znajomości świata
i człowieka — brata.
Ha! bo pieniądze to rzecz najważniejsza
a każda inna, to sprawa mniejsza.

Petarda w mieszkaniu profesora uniwersytetu wileńskiego.

Wilno, 22. 3. Przy ul. Śniadeckich **w Wilnie, gdzie mieszka profesor Uniwersytetu Stefana Batorego — Konrad Górski, rzucono petardę o dużej sile wybuchowej.**

Uszkodzone zostały drzwi i wyrwana część ściany. Poza tym od wybuchu powstały wyrwy w suficie Ofiar w ludziach nie ma.

Na wieść o wypadku przybyły na miejsce władze bezpieczeństwa i komisja śledcza z prokuratorem na czele. **Petarda ta jest 15-ta z rzędu w ciągu ostatnich kilku miesięcy.**

Zamach na prof. Górskiego został **potępiony w oświadczeniach wszystkich organizacyj akademickich.**

Utopił się w Warszawie — wyłowiono go w Toruniu.

Toruń. W ub. piątek donosiliśmy o makabrycznym połowie toruńskich rybaków, którzy w dniu 16 bm. wyłowili na zalanych wodą przybrzeżnych terenach Wisły w pobliżu Silna zwłoki mężczyzny w podeszłym wieku.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, iż są to zwłoki 48-letniego **Jana Kaźmierczaka,** ur. w Poczeście pod Częstochową, stale zam. w Warszawie przy ul. Ludwika 5. Kaźmierczak popełnił samobójstwo, skacząc do Wisły, której wody wyrzuciły go pod Toruniem. Zwłoki znajdowały się w wodzie przeszło trzy miesiące. (Kaźmierczak utopił się dnia 6. 12. 1936 r.). Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Powiadomiona rodzina przybyła do Torunia i zwłoki rozpoznała, zabierając je do Warszawy.

O spolszczenie handlu żelazem.

Zarząd grodzki **Związku Polskiego w Katowicach** prosi wszystkich **kupców branży żelaznej, Polaków** o podawanie swych adresów, asortymentu, zapotrzebowania rocznego oraz specjalnych życzeń z zaznaczeniem, które artykuły pochodzą z polskiego źródła zakupu. Wszyscy reflektanci na otworzenie **nowych placówek** handlu żelazem zechcą równie podać swe życiorysy, kwalifikacje i wysokość posiadanych zasobów finansowych.

Wiadomości powyższe są konieczne dla zobrazowania sytuacji w branży żelaznej i zorganizowaniu ścisłej współpracy.

Wszelką korespondencję w tych sprawach kierować należy pod adresem **Związek Polski, Katowice,** ul. 3 Maja 15.

Z GDAŃSKA.

Wycieczka do Polski. Gdański Automobilklub organizuje w okresie Zielonych Świątek wycieczkę samochodową do Warszawy.

Totalizm nie znosi kontroli. Nowy prezes najwyższego sądu gdańskiego Wohler unieważnił wszystkie karty wstępu, uprawniające dziennikarzy do obecności na rozprawach sądowych. Obecnie dziennikarze mogą być obecni na sali rozpraw tylko za każdorazową zgodą przewodniczącego sądu.

Niesumienny urzędnik i ten, kto dawał łapówki. Sąd gdański skazał urzędnika gdańskiej dyrekcji ceł Bocherta oraz buchaltera gdańskiego browaru akcyjnego Belgardta za wspólne sprzeniewierzenie około 28.000 guldenów gdańskich, pierwszego na 1½ roku więzienia, zaś drugiego na 3 lata i 3 miesiące więzienia oraz 5000 guldenów grzywny.

Cudy, które decydują o kanonizacji.

Rozstrzygnięta sprawa stwierdzenia cudów, przedstawionych w procesie kanonizacyjnym bł. Andrzeja Boboli dotyczy dwóch wypadków. Jeden z nich zdarzył się w Krynicy w Polsce, drugi w Rzymie.

Pobożna 62-letnia p. Ida Kopecka, rodem z Krakowa, chora na rozmiękczenie kości (osteomalacja), poddana została przez lekarzy kuracji promieniami Roentgena, wskutek czego powstały dwie wielkie bolesne i grożące śmiercią oparzeliny. Zasięgała porady u wielu lekarzy, wszyscy jednak zgodnie twierdzili, że stan jest nieuleczalny. Między innymi takie orzeczenie wydał również dr Przybylski. W dniu 3 września 1922 r. p. Kopecka przed kościołem w Krynicy spotkała znającego ją osobiście jezuitę o. Feliksa Hortyńskiego, który pocieszając nieszczęsną i krzepiąc ją na duchu zalecił modły o wstawiennictwo do bł. Andrzeja Boboli i położenie na rany wręczonych jej relikwii. Już tego samego dnia chora poczuła się znacznie lepiej, a w dwa dni później ze zdumieniem stwierdziła, że oparzeliny całkowicie zniknęły, skóra wyschła **i po ranach nie pozostało nawet śladu.** Stan ten stwierdził lekarz, oznajmiając, iż zaszedł wypadek wyraźnego cudu. Komisja ekspertów powołana przez św. Kongregację Obrzędów w charakterze rzeczoznawców potwierdziła **cudowność zjawiska.** Dr Giulio Persichetti stwierdził, iż „tego rodzaju ozdrowienie jest całkowicie niewytłumaczalne i wbrew prawom natury", a radiolog dr Nicola Gentile potwierdził, że chora została uzdrowiona z porażenia promieniami Roentgena „nagle, jak najlepiej i definitywnie w sposób całkowicie sprzeczny prawom przyrody."

Drugi cud dotyczy 57-letniej siostry Aloizy Dobrzyńskiej, zakonnicy polskiego zgromadzenia sióstr służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP, od r. 1931 przełożonej sióstr przy Polskim Instytucie Kościelnym w Rzymie. W październiku 1933 r. zaczęła się ona skarżyć na dolegliwości żołądkowe i poddała się badaniom lekarskim (m. in. przez dra Bolesława Madeyskiego). Diagnoza wykazała rakowate owrzodzenie trzustki (caroimona pancreatis). To samo stwierdziły badania radiologiczne. **Choroba była nieuleczalna,** pewną ulgę mogłaby przynieść może operacja. Za poradą rektora instytutu ks. Tadeusza Zakrzewskiego s. Aloiza postanowiła pojechać do Polski do domu macierzystego w Pleszewie, by tam poddać się opercaji i przynajmniej umrzeć na ziemi ojczystej. W tym czasie siostry, towarzyszki chorej rozpoczęły nowennę do bł. Andrzeja Boboli w intencji powrotu do zdrowia s. Aloizy. Jeszcze 29 grudnia badania radiologiczne raz potwierdziły diagnozę, lecz już dnia następnego **lekarz badający chorą zdumiony stwierdził poprawę, co przeczyło wszelkiej logice.** Czując się dobrze s. Aloiza w pierwszych dniach 1934 r. ruszyła do Polski i do Pleszewa przybyła 9 stycznia. Parę dni później zbadana została przed oczekującą ją operacją jeszcze raz przez lekarzy, którzy jednak choroby nie znaleźli, nawet śladu. Potwierdziły to badania radiologiczne, przeprowadzone przez prof. Tuszewskiego oraz kliniczne przez dra Jana Białasika, dyrektora szpitala św. Józefa w Pleszewie. Eksperci św. Kongregacji Obrzędów, prof. Filippo Vercellio i prof. Enrico Pompen z królewskiego uniwersytetu rzymskiego, stwierdzili również w tym wypadku uleczenie cudowne, którego nie można wytłumaczyć siłami przyrodzonymi.

Oszczędna królowa

Na wniosek królowej Wilhelminy parlament holenderski zmniejszył jej listę cywilną z 1.700.000 guldenów na 1.200.000 gld. W Holandii, która posiada stosunkowo najmniejszy procent żebraków i bezrobotnych, dwór królewski daje przykład prostoty i oszczędności. — Cudzoziemiec zwiedzający Hagę, staje zdumiony przed pałacem królewskim, wtłoczonym w szeregi domów ulicy, sąsiadujący z jednej strony ze wspaniałym magazynem jubilerskim, z drugiej ze składem przyborów elektrotechnicznych. Pałac ten przypomina raczej dom zamożniejszego mieszczanina. Za pałacem ciągnie się ogród skromnych rozmiarów z sadzawką pośrodku, na której zimą królowa z córką księżną Julianną uprawia ulubiony sport łyżwiarstwa. Samochód królowej zakupiony w r. 1931 należy dziś już do typów przestarzałych i używany bywa jedynie przy nadzwyczajnych okolicznościach.

Na otwarcie parlamentu i inne ważne uroczystości państwowe, królowa udaje się najczęściej tradycyjną karocą dworską. Poza tym można często widzieć ją na ulicach Hagi z córką mknącą na popularnym tandemie, którym jeździ większość Holenderczyków, znanym doskonale czytelnikom pism całego świata z licznych fotografii przedstawiających księżnę Juliannę z jej mężem księciem Bernardem.

Dwór holenderski nie urządza wystawnych przyjęć. Królowa Wilhelmina prowadzi niezwykle prosty tryb życia. W teatrze bywa jedynie na sztukach o wysokich wartościach artystycznych. Wolny czas królowa spędza oddając się ulubionym rozrywkom malarstwu i studium matematyki.

Mussolini w Libii.



Włoscy koloniści w strojach narodowych witają entuzjastycznie wodza Włoch faszystowskich i twórcę włoskiego imperium.

Masoneria działa pod dyktandem Moskwy

Ukazała się niedawno nakładem paryskiej firmy wydawniczej Baudiniére ciekawa książka pt. **„Franc-Maçounerie et Front populaire".** Autorami jej są Albert Vigneau, były — jak sam wyznaje — Mistrz Wielkiej Loży Francji, i Vivienne Orland.

W książce tej znajdujemy m. in. następującą charakterystykę obecnej sytuacji:

„Dwie kultury walczą dziś o pierwszeństwo w Europie. Z jednej strony **stara kultura chrześcijańska,** której zawdzięczamy nasz rozwój, a z drugiej — zgodnie z międzynarodowymi ideami asońskimi — **fałszywa kultura sowietów,** grożąca rozszerzeniem swojej barbarii aż do nas. Wojna domowa, która w odległości niespełna tysiąca kilometrów od Paryża tak strasznie krwawo szaleje, istnieje również we Francji w stanie utajonym. Wystarczy epizod, aby ją rozpętać".

Winę za to ponosi masoneria, jak bowiem autorzy książki udowadniają dokumentami, **wolnomularzom majaczyła zawsze myśl o rewolucji światowej i myśl ta konsekwentnie musiała doprowadzić do związków ideowych z bolszewizmem moskiewskim.** Na międzynarodowym kongresie wolnomularzy w roku 1900 postawiono sobie za cel „opanowanie wszystkich publicznych i politycznych władz Europy i świata, uzyskanie siły społecznej, która doprowadzi do emancypacji świata".

W świetle takiej uchwały zrozumiałymi stają się odsłonione przez autorów omawianej książki **nici wiodące od francuskich lóż masońskich do hiszpańskich lóż rewolucyjnych i anarchistycznych,** jak loża „Plus Ultra" lub emigrancka włoska „Italia Nuova". W związku z tym autorzy „Franc-Maçonnerie et Front populaire" stwierdzają, że istnieje „sprzysiężenie lóż, w których łonie organizuje się czynną kampanię przeciw krajom faszystowskim lub jakoby faszystowskim". Przez „faszyzm" wolnomularze rozumieją zaś każdy porządek społeczny oparty na gruncie uznawania zasady autorytetu.

Reasumując swoje wywody, autorzy tej bardzo ciekawej książki **przestrzegają społeczeństwo przed lekceważeniem roli masonerii,** która, będąc śmieszną przez swoje ceremonie, obrzędy i dystynkcje, w istocie jest wrogiem społeczeństwa nie mniejszym od komunizmu i na równi z nim powinna być zwalczana.

——::——

Piękność kosztuje. — 600 milionów złotych na zabiegi kosmetyczne.

Jak obliczono, panie angielskie wydają rocznie przeszło 600 milionów złotych na zabiegi kosmetyczne. Angielskie instytuty kosmetyczne przeżywają okres wysokiej koniunktury, dając zatrudnienie licznym młodym panienkom, które zarabiają przeciętnie tygodniowo około 150 złotych. Do tego dochodzą liczne napiwki, wysokość których waha się od 6—12 złotych, jakkolwiek nie rzadkie są wypadki, że szczególnie zadowolona klientka wsunie obsługującej ją pannie banknot funtowy, w uznaniu dla jej sztuki kosmetycznej. Angielskie ladys są szczodrobliwsze w salonach kosmetycznych niż przy innych okazjach. Właścicielki mniejszych zakładów kosmetycznych zarabiają rocznie do 80.000 złotych, a zarobek roczny kierowniczki większego zakładu wynosi 12—14.000 złotych.

Pawilon papieski na wystawie paryskiej.

Paryż. (KAP) Na wystawie paryskiej jednym z najokazalszych i najoryginalniejszych pawilonów będzie niewątpliwie pawilon papieski. Powiewać będzie na nim flaga Citta del Vaticano. Po raz pierwszy bowiem zaproszono Stolicę św., jako państwo niezależne do wzięcia udziału w wystawie międzynarodowej.

Pawilon zobrazuje przede wszystkim działalność misyjną Kościoła. W szczególności zaś zgromadzone zostaną pamiątki kolonialne dotyczące działalności misjonarzy francuskich. W historii kolonialnej Francji misjonarze odegrali olbrzymią rolę. Tacy oo. łazarzyści wyprzedzili na 250 lat zjawienie się kolonizacji francuskiej na Madagaskarze. Podobnie bracia misyjni na dwa wieki wcześniej przed kolonizatorami przybyli do Kochinchiny. A wśród innych prekursorów cywilizacji francuskiej czyż nie zaznaczyli się chlubnie ojcowie od św. Ducha, misjonarze z Lyonu na terenach Afryki zachodniej oraz w Afryce centralnej, ojcowie biali w Afryce północnej, ojcowie zakonu kaznodziejskiego w Afryce Wschodniej, łazarzyści i jezuici na każdym z tych terenów po trosze. Cały ten bogaty dorobek zostanie okazany w najcenniejszych pamiątkach we wspomnianym pawilonie.

Dwanaście najważniejszych wynalazków amerykańskich.

Amerykański urząd patentowy w setną rocznicę swego istnienia wydał listę dwunastu epokowych wynalazków, które zmieniły zasadniczo styl codziennego życia nie tylko w Ameryce, ale na całym świecie. Na liście tej na pierwszym miejscu figuruje wynalazek telefonu, którego twórcą jest Bell, telegrafu (Morse), światła elektrycznego, kina i gramofonu (Edison), statku parowego (Fulton), samolotu (bracia Wright), hamulców kompresowych (Westinghouse), linotypu (Mergenthaler), maszyny do szycia (Howe), maszyny do przędzenia bawełny (Whitney), wulkanizacji (Goodyear), żniwiarki (Mc. Cormick), i sposobu tworzenia aluminium (Hall). Większość tych wynalazków amerykańskich, była znana w Europie. Tak między innymi w Gettyndze, która ma za sobą długoletnie tradycje w dziedzinie doskonałych wynalazków technicznych, na długo przed Edisonem znano żarówkę elektryczną, której jednak nie umiano praktycznie zastosować. Zasada telefonu, telegrafu, produkcji aluminium przed praktycznym jej zastosowaniem w Ameryce, wypróbowana została w wielokrotnych doświadczeniach laboratoryjnych w Europie. Mimo to jednak Amerykanom przypada w udziale zasługa upowszechnienia ich i podniesienia przez to poziomu naszej cywilizacji.

Niemiecki teatr w Katowicach i polskie teatry na Śląsku Opolskim.

Katowicka rada miejska w budżecie na rok 1937-38 uchwaliła subwencję dla teatru katowickiego w kwocie 46.000 złotych. To dało powód radnemu Firschkemu, wchodzącemu do rady z ramienia mniejszości niemieckiej, do zaatakowania rady miejskiej o subwencję dla teatru niemieckiego, który w ubiegłym roku otrzymał 1.000 zł, a w nadchodzącym roku gospodarczym nie otrzyma ani grosza.

Niemcy w Katowicach, nie stanowiąc nawet 10 proc. ludności miasta, mają stały teatr, ale to im nie wystarcza, domagają się subwencji.

Ludność polska na Śląsku Opolskim, stanowiąc w poszczególnych powiatach większość, jak to wykazują niemieckie statystyki, jest zmuszona oglądać **amatorskie** przedstawienia przy świetle świec, gdyż „nieznani sprawcy" **przecinają przewody elektryczne,** a policja bezradna wobec sprawców, stawia „dzielny opór" elektrotechnikowi teatralnemu, jak że „reperację uskutecznić może jedynie miejski elektrotechnik".

Takimi to metodami uniemożliwiają Niemcy swobodny rozwój polskiego życia kulturalnego. Stosuje się zresztą i inne środki. Na przykład w ub. roku ludność polska Śląska Opolskiego oglądała co najmniej dwa razy mniej przedstawień amatorskich zespołów teatralnych, gdyż **nie było śmiałków, którzyby wynajęli salę na polskie przedstawienie!** Nie było coprawda żadnych w tym kierunku oficjalnych zakazów, ale nieoficjalnie wiadomo, że przedsiębiorstwo właściciela takiej sali czy gospody przestałoby rozwijać się.

Co tu zresztą dużo mówić; na przedstawieniu polskim **w Gliwicach było 600 osób,** w tych samych zaś Gliwicach frekwencja publiczności na niemieckich przedstawieniach nie przekracza kilkadziesiąt osób.

26 tysięcy złotych za... puszczenie goal'a.

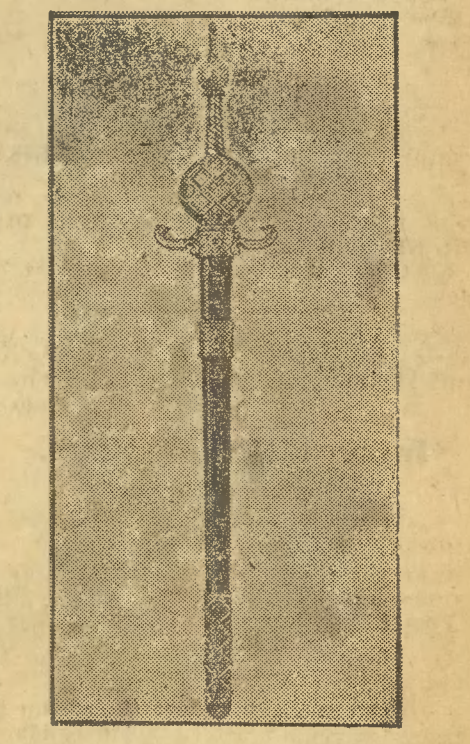
Niezwykła oferta dla piłkarza angielskiego.

Frank Swift, popularny bramkarz angielskiej drużyny piłkarskiej „Manchester City", otrzymał oryginalny list od pewnego Irlandczyka z Belfast, którego oryginalność polegała na tym, iż autor jego zaproponował Swiftowi ponętną sumkę 1000 f. szt. za drobnostkę, a mianowicie za... puszczenie goal'a. By rozwiać wszelkie mogące się z tego powodu nasunąć przypuszczenia, należy zaznaczyć, iż football, który w innych krajach jest niczym więcej jak tylko niewinnym sportem — w Anglii przybrał formę namiętnej gry hazardowej. Anglicy czynią bowiem zakłady co do wyników spotkań, a zakłady te bardzo często dochodzą do zawrotnych sum. W tym wypadku więc, propozycja niesumiennego Irlandczyka bynajmniej nie miała żadnego podłoża ambicyj sportowych, lecz potraktowana została przez autora listu jedynie w myśl przysłowia angielskiego „Business is business"... Jednakże piłkarz angielski okazał się sumienniejszym stróżem swej bramki, powiadomił o tym fakcie prezesa klubu,

Kauczuk z pomidorów.

Włoski uczony dr Giovani Mauri z Parmy w wywiadzie prasowym oświadczył, że **rozpoczęte przez niego w okresie sankcyj próby wydobycia z pomidorów substancji podobnej do kauczuku i posiadającej jego właściwości, dały nader pomyślne wyniki.** Odkrycie to stanowi obecnie przedmiot studiów włoskiej rady narodowej.

Miecz dla „obrońcy" religii mazułmanów.



Podezas swojej podróży po koloniach afrykańskich otrzymał Mussolini od szeików arabskich wysadzany złotem, srebrem i drogimi kamieniami — symboliczny miecz „obrońcy wiary Mahometa". Przed wojną podobny miecz ofiarowali muzułmanie cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi II, lecz później... bili Niemców, na rozkaz Anglików.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 marca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Katarzyny szwedzkiej.
Jutro: Domicjana i Towarzyszy.
Wschód słońca o godzinie 6.00.
Zachód słońca o godzinie 18.16.

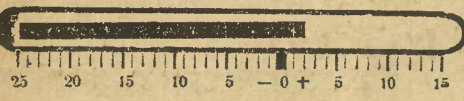
Stan pogody.

Deszcz i — śnieg.

W południowo-wschodnich dzielnicach Polski utrzymywała się wczoraj nadal pogoda słoneczna i nader ciepła, natomiast w pozostałej części kraju było przeważnie pochmurno, miejscami mglisto z przelotnymi opadami i chłodno. O godz. 14-ej temperatura wynosiła: 2 st. w Gdyni, Bydgoszczy, Cieszynie i Kaliszu, 1 w Poznaniu, 3 w Łodzi, 6 w Warszawie i Wilnie, 8 w Krakowie, 11 w Zakopanem i Białymstoku, 10 w Pińsku, 14 w Łucku, 18 w Lublinie i Lwowie, 20 w Tarnobrzegu i 22 w Przemyślu.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 22—28 marca:

1) Apteka przy Bielawkach, Gdańska 91, telefon 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5. telefon 3204.
3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—::—

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa drzeworytów Stefana Mrożewskiego.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Trzy tanie przedstawienia po cenach od 10 gr do 1,15 zł.

Dziś, w poniedziałek **„BESSIE“**, arcywesoła komedia E. Folanda z p. Paszkowską w roli tytułowej, we wtorek **„PIERWSZY LEGION“**, doskonała sztuka Lavery'ego w koncertowym wykonaniu całego zespołu, oraz w środę **„HAJDUCZEK“**, piękna sztuka historyczna według powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“, które to utwory ukażą się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie. **Bilety po cenach od 10 gr do 1,15 zł** sprzedaje kasa teatru.

W pierwszy dzień świąt, tj. w niedzielę, 28 bm. ukaże się po cenach zniżonych przebojowa operetka Brodszky'ego pt. **„ZAKOCHANA KRÓLOWA“** z p. Gabrielli w roli tytułowej. Początek o godz. 16-ej. Wieczorem pogodna i wesoła komedia R. Niewiarowicza pt. **„GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE...“**

W poniedziałek, 29 bm., tj. w drugi dzień świąt o godz. 16-ej po cenach zniżonych daną będzie przepiękna o niezmiernie wartościowej muzyce operetka Goetza **„ADRIENNE“**, wieczorem zaś teatr nasz rozbrzmiewać będzie śmiechem na arcywesołej komedii R. Niewiarowicza pt. **„GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE...“**

Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

—::—

Informacje „Orbisu“.

Wycieczka do Wrocławia

na Targi Wrocławskie 5—10 maja. Cena zł 100 w klasie III, zł 115 w klasie II.

Informacje i zapisy w „Orbisie“, ulica Dworcowa 2, tel 36-67. (5119

Pociąg popularny do Warszawy 3 i 4 kwietnia. Cena 12,10 zł.

—::—

— **Osobiste.** Za liczne przesłane nam telegramy, życzenia oraz kwiaty z okazji imienin składamy nasze najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. **Józefowie Wojciechowscy** — ojciec i syn, najstarsze przedsiębiorstwo robót inż. budowlanych, Bydgoszcz, Pomorska 36, telefon 1302. (5305

— **Srebrny krzyż zasługi** otrzymali za zasługi w służbie wojskowej m. in. pp. kpt. Henryk Głowacki, kpt. Tadeusz Graczyk, kpt. Andrzej Ślęzak i rotm. Janusz Rudnicki.

Pokłosie niedzielne

Znacie, państwo, pechowca?

Na pewno znacie. Dziś co trzeci człowiek jest pechowcem, albo się conajmniej jako pechowiec reklamuje. Po czym jednak poznać, że pechowiec jest naprawdę pechowcem? W każdym razie nie po tym, że się komuś nie wiedzie, ale po tym, że się komuś nie wiedzie tam, gdzie się wszystkim innym wiedzie.

Na przykład: sto osób przejdzie aleją parkową cało i zdrowo — idzie osoba stopierwsza i gałąź zacina ją w czoło tak, że przez tydzień wygląda kompromitująco.

Albo: tysiąc osób przechodzi beztrosko ulicą — tysiąc pierwsza ślizga się na skórce pomarańczowej (ano cóż, pomarańcze tanie!) i na święta wielkanocne wybiera się ze złamaną nogą do szpitala.

Albo: dziesięć tysięcy osób ma dzień niefrasobliwy — dziesięć tysięczna pierwsza słucha lekkomyślnie audycji radiowej z Torunia...

Itd. Itd.

Otóż jednego takiego niewątpliwego pechowca spotkałem wczoraj. Cieszył się na tę niedzielę palmową oddawna. Tymczasem, gdy go spotkałem, nos miał dokładnie zawieszony na kwintę.

— Co ci to? — rzekę troskliwie.

— No widzisz, myślałem, że dziś będzie piękna pogoda. Takby wypadało, więc wziąłem nowy płaszcz. A teraz co?

— Co?

— No widzisz: szmata. Tak deszcz mnie zmoczył, że całą moją elegancję diabli wzięli. To trzeba mieć mojego pecha...

— Ee, nie narzekaj, innych też deszcz zmoczył.

— Dobrze, ale inni nie mieli nowych płaszczy do stracenia.

— Mieli za to rozum. Zresztą, co będziesz zawracał głowę jakimś pechem. Chodź lepiej na wentę, kupisz parę losów i przekonasz się najlepiej, jakie masz szczęście...

— Mowy nie ma. Ja jeszcze nigdy nic nie wygrałem. Taki pechowiec jak ja!

Przekonywałem go gruntownie, że wenta na zbożny cel, że przecież budowa kościoła w Brzozie, że sama pani starościna, że w ogóle. Tak przekonywałem, aż uległ i wylądowaliśmy „Pod Lwem“.

Tłok był ogromny i ten tłok też mój towarzysz policzył na konto swego osobistego pecha. Wypił dla dodania sobie odwagi koniak przy bufecie i z desperacją kupił los. Jeden.

— Stracone 50 groszy! — mruknął.

— Nie marudź, rozwiń najpierw.

Rozwinął i zaczął gwałtownie mrugać. Oczom nie wierzył: na losie był numer.

— Wygrałem! — krzyknął — mój pech się skończył.

Wreszcie dopchaliśmy się do miejsca, gdzie wśród wielkiego tłoku wydawano wygrane.

I co państwo powiecie? Mój towarzysz wygrał — cielę! Autentyczne, żywe, wierzgające cielę.

Czy ktoś z państwa prowadził kiedy w niedzielę po południu cielę przez ulicę Gdańską?

Nie? No, to państwo naprawdę nie wiecie, co to znaczy prawdziwy, stuprocentowy pech...

(hak).

—::—

Zamach samobójczy.

Wczorajszej niedzieli targnęła się na życie 25-letnia Janina S., zam. przy ul. Chołoniewskiego 28. Desperatka w celu samobójczym wypiła większą ilość esencji octowej. Na szczęście zamach samobójczy w porę zauważono tak, że dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej udało się dziewczynę utrzymać przy życiu. Przyczyna rozpaczliwego kroku jest nieznana.

Pod uwagę b. działaczom
niepodległościowym i plebiscytowym z Niemiec i terenu plebiscytowego.

Otrzymaliśmy następujący komunikat:

Wielu prawdziwych bojowników o niepodległość Polski nie posiada do dziś żadnego odznaczenia, a wielu z nich cierpi skrajną nędzę, chociaż dawniej opływali w dostatek i dobrobyt.

Z drugiej strony spostrzegamy z orderami i na rozmaitych koncesjonowanych stanowiskach ludzi, którzy do niedawna jeszcze **nie przyznawali się do polskości** i nic zgoła dla niepodległości Polski nie uczynili, ale widząc, że Polska stanęła na mocnych fundamentach, zaczęli udawać „patriotów“, a nawet mieli ten tupet i śmiałości domagać się przyznania im odznaczeń i orderów.

Zamiast siedzieć na uboczu i starać się owe popełnione błędy wobec sprawy polskiej naprawić, wykorzystali oni dezorientację społeczną i umieli podać fikcyjne zasługi, aby tylko uzyskać odznaczenie.

Prawdziwy działacz, który na obczyźnie niósł swój sztandar albo na terenie plebiscytu **narażał swoje życie, mienie i wolność,** ten w swojej skromności nie podał wniosków o przyznanie mu odznaczenia, tylko w głębi swej duszy czuł **zadowolenie z spełnionych obowiązków.**

Skromność ta, w dzisiejszej atmosferze, wyrządza krzywdę i szkodę tym cnotliwym obywatelom, którzy zostali zepchnięci do roli kopciuszka.

Ulgi kolejowe, zniżki szkolne dla dzieci, uprzywilejowanie przy nadawaniu koncesji a na starość emeryturę otrzymają ci, którzy będą w posiadaniu odznaczeń niepodległościowych.

Na prośby i nalegania niepoległościowców wznawia swe prace **do 31 grudnia 1937 Komitet Krzyża i Medala Niepodległości w Warszawie.**

W Bydgoszczy na walnym zebraniu Stowarzyszenia reemigrantów z Niemiec wybrano komisję, której polecono zbieranie wniosków i staranie się o należne odznaczenie dla zasłużonych działaczy, którzy ze swej działalności są znani.

Komisję tworzą następujące osoby:

1) **Jan Kościelski** (dawniej w Nidborku na Mazurach), Bydgoszcz, Zduny 11, telefon 3759,

2) **Jan Paluszkiewicz,** b. komisarz plebiscytowy w Malborku, zam. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 62.

3) **Franciszek Kłodziński,** b. działacz z terenu westfalsko-nadreńskiego, Bydgoszcz, ul. Wysoka 17,

4) **Franciszek Załachowski,** b. prezes Rady Ludowej w Berlinie-Wilmersdorf, zam. w Bydgoszczy, ul. Warmińskiego 17,

5) **J. Matuszczak,** b. kierownik Rady Ludowej w Hamburgu, obecnie w Bydgoszczy, Zduny nr. 2 i

6) **Stanisław Stróżyński,** b. działacz ZZP z Westfalii, obecny prezes koła reemigrantów w Bydgoszczy, ul. Chłopickiego 5.

Komisja uprasza o śpieszne przesłanie wniosków z uwierzytelnionymi dowodami do sekretariatu: **Bydgoszcz, ul. Zduny 11, tel. 3759** na ręce p. architekta Kościelskiego.

Członkami komisji **na Gdynię i okolice** są: **inż. Zuske,** Gdynia, ul. Morska (w firmie „Paged“), **Jan Samulowicz,** kierownik firmy „Bon Marche“ w Gdyni i **Aleks. Herter,** urzędnik kolejowy, Rumia.

Czytelnicy nasi mają głos.

Zaniedbane Bielawki.

Przed paru dniami wyczytałem w „Dzienniku Bydgoskim“ podziękowanie Tow. Miłośników Bielawek za projekt urządzenia targowiska i w ogóle za wszystkie poczynania przez zarząd miejski na terenie Bielawek. Owszem nie jest to wszystko do pogardzenia, lecz zdaje się, że **są pilniejsze i potrzebniejsze sprawy, jak targowisko.** Bo trzeba wiedzieć o tym, że ulice Bielawek (oprócz tych w centrum przedmieścia) są w bardzo opłakanym stanie, **podobne do pińskich błot** i do bezdroży na Polesiu, gdzie przebywałem w roku ubiegłym dość długo. Że tam są takie ulice, to się nie dziwię — ale że takie ulice znajdują się w wielkiej Bydgoszczy i to w dodatku w części willowej — to jednak wstyd. Przypatrzmy się takiej **ulicy Lelewela czy Leśnej;** tam naprawdę można się dziwić, jak ci ludzie przechodzą a tym bardziej jak samochód lub wóz przejeżdża. Tam błoto i woda pryska w promieniu jakich 3—5 m i obryzguje wszystkich przechodniów. Nie mówię już o tych kałużach, w których powstają zarazki **epidemii.** Czy naprawdę nie można temu wszystkiemu zaradzić przez naprawę tych ulic? Zapewne znajdą się pieniądze na to!

Czy Tow. Miłośników Bielawek tego nie widzi — a może nawet nie chce tego widzieć?

Więc radzę panom z Towarzystwa, aby interweniowali o założenie na wspomnianych ulicach wodociągów, kanalizacji i bruków. Przychodzi teraz właśnie **czas robót inwestycyjnych** i można dużo zrobić, tylko dobrej chęci trzeba mieć.

Również chciałbym przy tej sposobności poruszyć **sprawę wody,** szczególnie na ul. Leśnej. Otóż ta okolica jest pozbawiona wody tak w zimie jak i latem. Może w tym wypadku zainteresuje się Tow. Miłośników Bielawek, aby te ulice otrzymały wodę i uregulowano ulice.

Cóż znaczą najlepsze parki i ogrody jak ludzie muszą brnąć powyżej kostek w błocie, a latem łykać kurz żużlowy i nosić wodę z odległej o 200—600 metrów studzienki miejskiej.

Kazimierz Baranowski, ul. Leśna 14.

Proces o krzywoprzysięstwo

Przed izbą karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odpowiadał za krzywoprzysięstwo **25-letni rolnik Walerian Górski,** zam. w Starym Jasińcu pow. bydgoskiego. Oskarżony zeznał na rozprawie karnej przed sądem grodzkim w Koronowie przeciwko robotnikowi Stanisławowi Mlicznemu o kradzież drzewa nieprawdę, twierdząc pod przysięgą, iż znalezione u Mlicznego drzewo dał mu jako wynagrodzenie za wykonaną pracę. Później jednak okazało się, że Górski mówił nieprawdę, i wobec dopuszczenia się krzywoprzysięstwa prokurator pociągnął go do odpowiedzialności karno-sądowej.

Na rozprawie przed sądem okręgowym oskarżony twierdził stanowczo, iż zeznania jego były prawdziwe. Sąd jednak doszedł do innego przekonania i skazał rolnika na **jeden rok bezwzględnego więzienia.** Robotnika Mlicznego, oskarżonego o namawianie Górskiego do złożenia fałszych zeznań, sąd uwolnił od winy i kary.

Przepisy o służbie oficerskiej

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono na podstawie 63 artykułu konstytucji **dekret Prezydenta Rzplitej o służbie wojskowej oficerów.** Jest to właściwie **pragmatyka oficerska,** która ma zastąpić wszystkie dotychczasowe przepisy, dotyczące obowiązków oficerów. Dekret dotyczy tak oficerów wojsk lądowych, jak i marynarki. Ustawa wprowadza **podział na oficerów służby czynnej, oficerów rezerwy, w stanie spoczynku oraz pospolitego ruszenia.** Na czas wojny wprowadzono określenie **oficerów kontraktowych.** Dekret ustala stopnie oficerskie oraz kategorie oficerów. Do **młodszych** oficerów zaliczono podporuczników i poruczników, do **starszych** kapitanów i rotmistrzów, do **sztabowych** majorów, podpułkowników i pułkowników, a do **generałów** — generałów brygady, dywizji, broni i marszałków. W myśl nowych przepisów **wszystkie nominacje w wojsku i marynarce wojennej odbywać się będą w dniu 19 marca każdego roku.**

Dekret przynosi przepisy co do przechodzenia oficerów do służby cywilnej, warując oficerom prawo przyjęcia ich do służby. Jeżeli porucznik, kapitan albo rotmistrz przeniesieni zostaną w stan spoczynku z powodu przekroczenia granicy wieku, **powołuje się ich za ich zgodą do służby samorządowej lub w przedsiębiorstwie państwowym.** W tym celu premier określi corocznie ilość odpowiednich stanowisk. Dekret zawiera poza tym przepisy o przechodzeniu w stan spoczynku, uposażeniach emerytalnych itd.

Dziś wielki koncert symfoniczny!

200 osób wykona potężną IX symfonię Beethovena.

W dzisiejszy poniedziałek, dnia 22 bm. usłyszymy w Bydgoszczy jeden z najpotężniejszych utworów muzycznych. Jest nim **IX symfonia Beethovena,** która należy do jednej z najtrudniejszych od względem wykonania dzieł w świecie muzycznym. I otóż tego trudnego zadania podjął się **znany pedagog muzyki p. Wilhelm Winterfeld, dyr. Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego.**

Zespół koncertowy składać się będzie z **orkiestry i chórów Bydgoskiego Kons. Muz. w sile około 200 osób.** Ponadto usłyszymy solistów: H. Marloff (sopran), A. Rehbein (alt), A. Czajkowski (tenor), K. Bollmann (bas).

Koncerty pod artystycznym kierownictwem p. Wilhelma Winterfelda znane są społeczeństwu bydgoskiemu z doborowego programu i świetnego wykonania. To też sądzimy, że **wszyscy podążą dziś do Strzelnicy na koncert, który rozpocznie się o godz. 20, tym więcej, że dochód jest przeznaczony na cel dobroczynny.**

Zderzenie samochodu ciężarowego z taksówką.

W nocy z soboty na niedzielę, około godz. 1 nastąpiło przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Dworcowej ciężkie zderzenie samochodu ciężarowego fabryki cukierków Tyslera z taksówką nr. 32. Wskutek zderzenia taksówka odrzucona została w bok a znajdujące się w niej panie odniosły na szczęście lżejsze obrażenia cielesne. Jedna z pań Maria Świerczyńska, zam. przy ul. Łokietka 32 miała przeciętą wargę i tłuczoną ranę na głowie. W Lecznicy Miejskiej udzielono ofiarom karambolu pierwszej pomocy. Taksówka i samochód ciężarowy zostały silnie uszkodzone. Kto ponosi winę zderzenia, ustalą dochodzenia policyjne.

—::—

— **W uzupełnieniu** naszego sprawozdania z uroczystości jubileuszowych Kat. Tow. Rob. Polskich w Ślesinie dodajemy, że Kat. Tow. Rob. Pol. Szwederowo wydelegowało do Ślesina ośmiu swoich członków na czele z prezesem p. Puziakiem i szandarem.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska“ przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziaki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur apteczny pełni apteka „Pod Lwem“.

Repertuar kin: Słońce: „Jej pierwsza miłość“. Stylowe: „Pat i Patachon jako cyrkowcy“. Świt: „Mój pan mąż“. Mątwy: „Szczęście na ulicy“.

— Walne obrady inowrocławskiego oddziału L .M. i K. zagaił i przewodniczył im wiceprezes ks. kanonik Jaśkowski, witając starostę p. Wilczka i wiceprezydenta miasta p. Juengsta. Sprawozdanie złożył sędzia p. Medyński. Liczba członków wynosi 123, członków zbiorowych 260 osób. Po udzieleniu zarządowi absolutorium, do nowego zarządu powołano pp.: dyr. St. Cylkę, Fr. Gochniaka, ks. kan. Jaśkowskiego, Stefana Kamińskiego, sędziego Wł. Medyńskiego, Józefę Pokrzywnicką, mec. Tad. Przybyszewskiego, notariusza Wojciecha Tramplera, starostę Wilczka, Zofię Zgliszczyńską i Aleksandra Dominiczaka.

— Walne zebranie Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego zagaił wiceprezes ks kan. Jaśkowski. Na przewodniczącego obrad powołano seniora p. Józefa Dziocha, a na sekretarza p. Bogusławskiego. Referat „Czym było i jest Tow. Pomocy im. dr. Karola Marcinkowskiego“ wygłosił p. Bogusławski. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp.: Dzioch, ks. kan. Jaśkowski, ks. prof. Szukalski, Bogusławski i inni. Sprawozdanie złożył sekretarz p. W. Bogusławski. Po udzieleniu pokwitowania ustępującemu zarządowi, do nowego zarządu powołano: ks. kan. Jaśkowski — prezes, pp. W. Zabłocki — wiceprezes, W. Bogusławski — sekretarz, budown. Fr. Dźwikowski — skarbnik, Józef Hoppe z Czystego, inż. Putz z Rucewka, J. Dzioch i Wł. Smoczkiewicz W końcu ks. kan. Jaśkowski podniósł owocną pracę p. dr. Józefa Krzemińskiego, wyrażając mu w imieniu walnego zebrania uznanie i serdeczne podziękowanie. P. dr Krzemiński był znanym działaczem polskim za czasów zaborczych, pierwszym prezydentem miasta Inowrocławia i prezesem dzielnicy na b. zabór pruski w Sokole.

— Osobiste. Zaprzysiężony rewizor ksiąg p. Jędrzejczak otrzymał medal za walkę o szkołę polską w czasach zaborczych. Srebrnym krzyżem za zasługi na polu bezpieczeństwa został odznaczony komendant P. P. na powiat inowrocławski p. komisarz Józef Kamieniecki.

— Nowy zastępca naczelnika urzędu skarbowego. Stanowisko zastępcy naczelnika urzędu skarbowego w Inowrocławiu objął w tych dniach p. Stefan Brudz, ostatnio pełniący swą funkcję w Poznaniu.

— Z uroczystości w Inowrocławiu. W wigilię święta patrona marszałka Józefa Piłsudskiego miasto nasze udekorowane zostało flagami o barwach narodowych, opuszczonych na znak żałoby do połowy masztu. Głównymi ulicami miasta, od koszar do mieszkania dowódcy pułku przeszły kompanie honorowe wojska z orkiestrą na czele. Ponury turkot werbli rozległ się po głównych ulicach miasta. W piątek rano odprawione zostało nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym dla ogółu społeczeństwa oraz innych miejscowych świątyniach dla dziatwy szkolnej.

DAMĄSŁAWEK. (jt) Na tle nieporozumienia na zebraniu ZZP. pobił kilka dni później prezes tej organizacji p. Grabowski członka p. Smaruja. Uderzenia były tak silne, że p. S. zalał się krwią.

— Zarząd Tow. Gimn. Sokół za pośrednictwem naszego pisma zwraca się do obywateli Damasławka z gorącą prośbą o uszanowanie miejscowego boiska i by żwir zabierali tylko z miejsc dozwolonych. Również zwraca się z uwagą, by wozami nie wjeżdżano na teren boiska, zwłaszcza bieżni, gdyż obecnie w okresie odwilży nakład pracy i wyłożone pieniądze mogą być zniszczone kilkakrotnym przejazdem wozów. Myślimy, że Szan. Obywatelstwo uświadomi sobie pracę, jaka została włożona w budowę boiska. Nadmieniamy jednocześnie, że gdyby prośba nie została uwzględniona i przestrzegana, zarząd poda winnych do ukarania.

MOGILNO (mk.) Przed sądem okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie stanęli cyganie 58-letni Wiśniewski Kazim., 25-letni Federowicz Michał i 19-letni Brzeziński Michał, doprowadzeni z więzienia w Gnieźnie. Wymienieni, obozując w lasku w Parlińcu pod Mogilnem, dopuścili się kradzieży trzech najlepszych koni, powózki i szorów — wartości 1.700 zł na szkodę rolnika Jareckiego Antoniego w Parlińcu. Energiczne dochodzenia policji mogileńskiej uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Koniokradów przychwycono pod Wrześnią i łup odebrano im. Sąd skazał Brzezińskiego i Federowicza na 13 miesięcy więzienia, a Wiśniewskiego na 14 mies. więzienia. Cyganów odtransportowano do więzienia w Gnieźnie.

— W salce Wydziału Powiatowego odbyło się pod przewodnictwem p. Liszkowskiego z Sosnowca konstytucyjne zebranie Polskiego Związku Łowieckigeo. Po odczytaniu i przyjęciu statutu łowieckiego przystąpiono do wyboru zarządu. Łowczym pow. wybrano p. Liszkowskiego. Podłowczymi dla poszczególnych gmin powiatu pp.: Szulce — Mogilno wschód, Sąskowski — Mogilno zachód, Mowiński — Trzemeszno, Jaczyński — Meraduchowo, Kozłowski — Pakość, Kuchowiec — Strzelno, Jaczyński — Kruszwica i Mlicki — Chełmce. Do związku zapisało się 30 członków.

WYRZYSK. W środę, dnia 17 bm. Wyrzysk przeżywał swego rodzaju sensację. Na skutek starań tut. oddziału L. M. i K. przybył tutaj sławny już polski podróżnik Kazimierz Nowak, by podzielić się ze słuchaczami swemi wrażeniami z pięcioletniej podróży po Afryce, skąd niedawno powrócił. Kazimierz Nowak wyświetlił kilkadziesiąt przezroczy, stanowiących cząstkę jego dziesięciotysięcznego dorobku fotograficznego z ostatniej podróży. Sala Hotelu Polskiego nie mogła pomieścić wszystkich ciekawych. Należy z całym uznaniem przyklasnąć inicjatywie tut. zarządu L. M. K., który nie szczędził starań, by sprowadzić słynnego podróżnika.

— W dniu 14 bm. zmarła w Łobżenicy (pow. Wyrzysk) Marta Thierling, licząca lat 25. Zachodzi silne podejrzenie, że zmarła ona na skutek niedozwolonego zabiegu spędzenia płodu przez osobę do tego nieuprawnioną. Przypuszczalnie wskutek mało higienicznego traktowania zmarłej przez zbrodnicze ręce, nastąpiło zakażenie krwi. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

GOŁAŃCZ. Walne zebranie straży pożarnej zagaił prezes p. Jarzyński. Przewodnictwo objął p. Henryk Dolacki, prezes pow. z Wągrowca. Sprawy techniczne referował p. aspirant Niedźwiecki z Wągrowca. Po sprawozdaniach zarządu i dyskusji przystąpiono do wyboru nowych władz pp.: Ziegenhagen — prezes, Biendara — sekretarz, Leon Joda skarbnik, Leon Gawroński — podnaczelnik, Strzyżewski i Gruszczyński - komisja rewizyjna.

KCYNIA. (c) Bardzo ruchliwy zarząd koła kobiecego LOPP w Kcyni z prezeską p. Czesławą Gołaciną na czele, jednogłośnie postanowił urządzić zabawę taneczną w Hotelu Polskim w Kcyni, z której czysty zysk przeznacza się na zakup samolotu „Kobieta wielkopolska“ przy okręgu wojew. LOPP w Poznaniu.

SZUBIN. Dnia 10 bm. odbyło się posiedzenie przedstawicieli komitetu wykonawczego zbiórki na utworzenie żywego pomnika 10-tej rocznicy istnienia Państwa Polskiego pod przewodnictwem p. starosty powiatowego Dąbrowskiego. Na powyższym posiedzeniu uchwalono jednogłośnie całą zebraną kwotę w myśl odezwy z dnia 16 października 1928 r. na budowę powiatowego sierocińca i żłóbka przekazać na własność wydziału powiatowego z tym, że obowiązkiem wydziału powiatowego jest wykonanie woli społeczeństwa powiatu szubińskiego za pomocą środków materialnych, które przedstawia zebrany fundusz.

— Dzięki inicjatywie p. starosty powiatowego Dąbrowskiego, dokonano przebudowy gmachu wydziału powiatowego celem udogodnienia interesantom szybszego orientowania się w gmachu.

Cudotwórca-Tkacz-zwykłym złodziejem

Ostrów Wlkp. Znany już czytelnikom z licznych wyczynów „cudotwórca-doktor“ Tkacz Jan, szewc z Wysocka Wielkiego, zasiadał znowu dwukrotnie na ławie oskarżonych, odpowiadając pierwszym razem — wraz z nieodłącznym swoim kompanem Sylw. Ludzińskim — za kradzież narzędzi stolarskich na szkodę Szmąji i Kurzawskiego z Ostrowa. Za przestępstwo to Tkacz skazany został na 9 miesięcy, a Ludziński na 1 rok więzienia. Drugą sprawką tej samej zgranej szajki była kradzież drobiu na szkodę W. Lisowej oraz usiłowana kradzież roweru na szkodę K. Maleszki. Za te wyczyny sąd skazał obu na 1 rok więzienia.

ŚWIECIE. (t) Przed kilku dniąmi pojawił się w Świeciu niej. Karol Künast vel Kossman z Poznania, osobnik 10 razy karany za włamania i kradzieże, który ostatnio codopiero opuścił mury więzienne we Wronkach po odbyciu 5-letniej kary. W Świeciu odwiedzał on składy jubilerskie i zegarmistrzowskie, gdzie pod pozorem kupna szkła do okularów „badał“ urządzenia alarmowe składu i w jednym z nich zdołał już nawet odstawić dzwonek po to, by kiedy za chwilę znowu wejdzie do składu, nie być słyszanym przez właściciela. Los jednak w tym wypadku go zawiódł; wszedł coprawda bezszelestnie do składu, ale tutaj znajdował się przypadkowo właściciel i nie pozostało nic do roboty, jak „zwiać“. Przytrzymała go policja i odstawiła do sądu, gdzie został skazany jako niepoprawny recydywista na dwa lata więzienia i 5 lat domu pracy przymusowej.

POLSKIE ŁĄKIE, pow. świecki. Parafia łąkowska obchodziła we wtorek 16 b. m. rzadką i piękną uroczystość. Otóż syn tej parafii ks. Mieczysław Manikowski, którego rodzina zamieszkuje w Polskim Łąkiem, uczeń gimnazjum państwowego w Świeciu, otrzymał wraz z innymi ubiegłej niedzieli święcenia kapłańskie z rąk J. E. ks. biskupa Okoniewskiego w Pelplinie. We wtorek 16 bm. zaś odprawił ks. neoprezbiter swą pierwszą ofiarę mszy św. w rodzinym kościółku parafialnym. Świątynia przybrała odświętne szaty i wypełniła się wiernymi, by wysłuchać mszy św i otrzymać błogosławieństwo z rąk młodego kapłana.

SULNÓWKO, pow. świecki. (t) W tych dniach powstało tu koło Tow. popierania budowy szkół powszechnych. Na członków zapisało się 20 obywateli tak ze Sulnówka jak i okolicy. Do zarządu wybrano pp.: kier. szkoły Koszowskiego — prezesem, Tarkowskiego z Dzików — wiceprezesem, nauczycielkę Dembińską — sekretarką, A. Żurka — skarbnikiem.

BIECHÓWKO, pow. świecki. (t) Rolnikowi p. Gustawowi Sommerfeldowi skradziono z jego zagrody szory oraz 25 kg nasion koniczyny, łącznej wartości 250 zł. Policja jest już na tropie sprawcy.

TUCHOLA. (fm) Roczne walne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego odbyło się w niedzielę w Strzelnicy pod przewodnictwem prezesa p. K. Urbanowskiego. Złożone przez prezesa, sekretarza p. Weltera, skarbnika p. Strzeleckiego i strzelmistrza p. Szpittera sprawozdania wykazały, że wykonano nakreślone programem strzelania. Wzięto nawet w liczniejszej delegacji udział w strzelaniu okręgu bałtyckiego w Wejherowie, gdzie p. Góralewski zdobył tytuł I. rycerza, inni delegaci zaś piękne nagrody. Bractwo liczy obecnie 54 członków. W 101 roku istnienia bractwa srebrne gody małżeńskie obchodzili członkowie: Jan Latzke, rej. Piskozub, Feliks Grabkowski i Władysław Szulczyński, którym ofiarowano ordery pamiątkowe. Skład zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego wybrano przez aklamację ponownie. Delegatem na zjazdy został prezes p. K. Urbanowski.

— Kółko Rolnicze Tuchola odbyło w hotelu „Du Nord“ walne zebranie pod przewodnictwem p. St. Korthalsa przy obecności 46 członków i udziale prezesa pow. Adama Janty-Połczyńskiego. Po udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Br. Kopka — prezes, St. Korthals wiceprezes, Fr. Gierszewski — sekretarz, Piotr Majka — skarbnik. Komisja rewizyjna pp. Babiński i Ossowski. Aktualny referat „Hodowla jęczmienia browarnianego“ wygłosił p. Janta-Połczyński.

— Pod przewodnictwem st cechu p. Tomasza Prochowskiego odbyło się w hotelu „Du Nord“ uroczyste zebranie tucholskiego cechu krawieckiego w celu uczczenia trzech mistrzów-jubilatów z okazji ich srebrnego jubileuszu mistrzowskiego. Piękne przemówienie wygłosił wicestarosta mgr Zgorzelski, po czym wręczył ozdobne dyplomy jubilatom: Julianowi Sprawskiemu za 38 lat mistrzostwa, Aleksandrowi Domiechowi za 37 lat mistrzostwa i Leonardowi Majerowi za 25 lat samodzielnej pracy.

CZERSK. (al) W ostatnią środę odprawił w tut. kościele pierwszą ofiarę Mszy św. nowowyświęcony ks. Witold Kalinowski, syn zacnych mieszkańców naszego miasta. W uroczystej procesji, w której brały udział delegacje z sztandarami miejsc. organizacyj kościelnych, przy akompaniamencie orkiestry parafialnej, przy udziale tłumu publiczności w otoczeniu księży i rodziny zaprowadzono prymicjanta z domu przed ołtarz kościoła parafialnego. Tu odprawił uroczystą Mszę św. i wygłosił wzruszające kazanie.

— Na szkodę Antoniego Brzezińskiego z Karsina skradziono pozostawiony na ulicy rower męski, wartości ok 120 zł. Na szkodę wdowy Wasińskiej zam. w Szałamajach skradziono z kurnika 12 kur, wartości ok. 35 zł.

STAROGARD. (jw) W Zelgoszczy wybuchł pożar w domu p. Jana Odrycha. Pożar strawił dom, drobne przedmioty gospodarcze oraz zapasy słomy i zboża, łącznej wartości 4000 zł. Ponadto na szkodę lokatora p. Józef Bródki spaliły się meble i bielizna, przechowywane na strychu, wartości 1000 zł. Obaj poszkodowani byli ubezpieczeni. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. W tym samym dniu powstał pożar w domu mieszkalnym p. Moniki Hermańskiej w Lubichowie. Spalił się dom, bielizna i przedmioty gospodarcze. Straty wynoszą 5000 zł. Przyczyna pożaru nie znana.

— Nieznani dotąd sprawcy włamali się w nocy do korytarza domu p. Leona Bunikowskiego w Starogardzie i skradli rower wartości około 80 zł.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Grudziądzu, ul. Toruńska nr. 22, tel. 12-94, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski“ na marzec oraz zamówienia na ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8 do 18-tej.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 1437. Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin: Apollo — Toni z Wiednia. Gryf — Carewicz, z Martą Eggerth. Orzeł — Złoto.

— Święcone dla bezrobotnych. Obywatelski komitet pomocy zimowej bezrobotnym zwraca się za naszym pośrednictwem z uprzejmą prośbą do ofiarnych serc społeczeństwa miasta Grudziądza o przygotowanie paczek (o ile możności wyrobów mięsnych wędzonych) wzgl. gotówki i zgłoszenie swego udziału w tej akcji u właściciela wzgl. administratora domu. Ofiary w naturze lub w gotówce odbierać będą upoważnieni funkcjonariusze zarządu miejskiego od wtorku 23 bm. począwszy. Gotówkę można wpłacać również bezpośrednio do Kom. Kasy Oszcz. miasta na rachunek bieżący nr. 98.

— Policja spisała dwa doniesienia i to na Kazimierza Przyborowskiego (Rybacka 8) i Maksymiliana Kurka (Legionów 102), którzy nagabywali przechodniów, żądając pieniędzy na wódkę.

— Rewizje na targach. W minioną środę przeprowadzono przez kontrolę sanitarną i żywnościową rewizję na tut. targach. W wyniku przeprowadzonej kontroli skonfiskowano kilkanaście litrów śmietany i zabrano do analizy kilkanaście prób masła. Na niej. K. z Górnej Grupy spisano doniesienie.

— Nowe zarządzenie władz bezpieczeństwa. Już w najbliższych dniach zniesiony zostanie posterunek policyjny dla regulowania ruchu kołowego na skrzyżowaniu ulic Toruńskiej, 3 Maja, Sienkiewicza i placu 23 Stycznia. Dyrekcja tramwajów miejskich zainstaluje na tym skrzyżowaniu sygnały świetlne, które będą skazywały zbliżanie się tramwaju z ul. 3 Maja do placu 23 Stycznia. Władze bezpieczeństwa wzywają kierowców pojazdów mechanicznych oraz woźniców do ostrożności podczas dojazdu do skrzyżowania wymienionych ulic, zwłaszcza od ul. Toruńskiej i Sienkiewicza, w celu uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

Roczne walne zebranie Cechu Zegarmistrzowsko-Jubilerskiego. W tych dniach w restauracji „Polonia“ odbyło się roczne walne zebranie cechu zegarmistrzowsko-jubilerskiego w Grudziądzu, obejmującego 7 powiatów i to: Grudziądz miasto i wieś, pow. Świecie, pow. Tuchola, pow. Brodnica, pow. Lubawa i pow. Działdowo. Zebranie zagaił starszy cechu p. Bronisław Jasiński, witając w serdecznych słowach licznie zebranych członków i gości. Marszałkiem walnych obrad wybrano przedstawiciela rady nadzorczej p. Malikowskiego, a do pióra poproszono p. Kotowskiego. Sprawczdania referowali: sekretarz p. Kotowski, skarbnik p. Guss i prezes p. Br. Jasiński. Ze sprawozdań wynikało, że cech pracuje b. intensywnie, a stosunki organizacyjno-zawodowe z roku na rok polepszają się. Po jednogłośnym udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Bronisław Jasiński starszym cechu (ponownie), Józef Nalaskowski podstarszym. Członkami zarządu: pp. Julian Guss skarbnik, Wiktor Potowski sekretarz, Bolesław Majenka zast. sekr. oraz Eryk Kucki, Br. Hoffman i Fr. Jasiński z Nowego jako ławnicy. Do komisji zawodowej wybrano: pp. J. Topolewskiego ze Świecia, oraz Klemensa Guzka i Kazimierza Krzyżanowskiego z Grudziądza. Z kolei podstarszy p. J. Nalaskowski wygłosił obszerny referat dot. zmiany ustawy przemysłowo-rzemieślniczej. Po bardzo ożywionej dyskusji, szczególnie na temat spraw podatkowych i wyczerpaniu porządku obrad, starszy cechu p. Br. Jasiński sclwował zebranie.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 22 marca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Katarzyny szwedzkiej.
Jutro: Domicjana i Towarzyszy.
Wschód słońca o godzinie 6.00.
Zachód słońca o godzinie 18.16.

Stan pogody.

Deszcz i — śnieg.

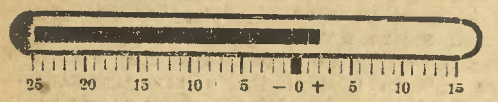
W południowo-wschodnich dzielnicach Polski utrzymywała się wczoraj nadal pogoda słoneczna i nader ciepła, natomiast w pozostałej części kraju było przeważnie pochmurno, miejscami mglisto z przelotnymi opadami i chłodno. O godz. 14-ej temperatura wynosiła: 2 st. w Gdyni, Bydgoszczy, Cieszynie i Kaliszu, 1 w Poznaniu, 3 w Łodzi, 6 w Warszawie i Wilnie, 8 w Krakowie, 11 w Zakopanem i Białymstoku. 10 w Pińsku, 14 w Łucku, 18 w Lublinie i Lwowie, 20 w Tarnobrzegu i 22 w Przemyślu.



→ Stan dzisiejszy o godz. 10

→ Stan wczorajszy

Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: Centralna — Śródmieście; Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście; Pod Łabędziem — Na Mokrem.

Pogotowie straży poż. tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Repertuar kin: As — Don Bosco. Świt — Tańczący pirat. Mars — Oskarżona. Corso — Gabinet figur woskowych.

—x—

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

W okresie wielkiego tygodnia teatr zamknięty.

Ze względu na ostatni tydzień przed Zmartwychwstaniem Pańskim, w którym odbywają się poważne uroczystości kościelne, wymagające dużego skupienia i kontemplacji, dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej zamyka teatr aż do dnia pierwszego święta.

Repertuar świąteczny teatru podamy w następnym komunikacie.

—::—

Też matka...

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o niegodnym czynie 28-letniej Zofii Orłowskiej, która dla pozbycia się balastu zaledwie 3 miesięcznego dziecka — porzuciła je pod stogiem w Wybczyku, pow. toruński. Dziecko to odnalazł jeden z mieszkańców i doniósł policji, która odszukała sprawczynię. Orłowska jednak ponownie postarała się purzucić dziecko i w dniu 18 bm. pozostawiła je przed domem rolnika Józefa Ziółkowskiego z Siemonia. Ziółkowski wychodząc rano z domu natknął się na poduszkę, w której owinięte było już nieżywe dziecko. Powiadomiona policja prowadzi dochodzenia.

Walne zebranie Klubu K. S. K. P. W. „Pomorzanin“.

Zarząd Klubu zawiadamia, że w dniu 23. III. 1937 r. o godz. 18,30 w I. terminie, a o godz. 19 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie Klubu K. S. K. P. W. „Pomorzanin“ w sali Konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej.

Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich konieczna.

Tragiczna śmierć chłopca.

Kto zawinił?

Wczoraj około godziny 11.15 naprzeciw gmachu Ubezpieczalni Społecznej tuż przy kanale, płynącym ze stawu Kaszownika do Wisły, bawił się 5-letni Jerzyk Rydziński, zam. przy ul. Prostej 26, który znalazł się tam najprawdopodobniej ściągnięty widokiem karuzeli. W pewnej chwili chłopiec stracił równowagę i wpadł do wartko płynącej wody. Nadmienić przy tym wypada, że na pewnej przestrzeni kanał ten jest zupełnie odkryty, ginie zaś pod ziemią dopiero w pobliżu ogrodków Jordanowskich. Mniej więcej na tej wysokości rozdziela się na dwie gałęzie, z których jedna idzie w ogólnym kierunku na ul. Przedzamcze do Wisły, a druga przez ogródki Jordanowskie, Szosą Chełmińską poprzez Al. 700-lecia do Wisły tuż przy moście im. Marszałka Piłsudskiego. Tym drugim właśnie kanałem bystry prąd wody uniósł chłopca, którego zdołano wydobyć dopiero przy nowym moście. Chłopca przewieziono do szpitala miejskiego, lecz ratunek okazał się spóźniony.

Powstaje pytanie: kto jest winien śmierci dziecka?

Jakżeż to się dzieje, że kanał, którym w pewnych okresach płynie wartki prąd — jest odkryty; jeśli zaś odkryty — dlaczego nie zabezpieczony odpowiednim odgrodzeniem? Dlaczego u wylotu ul. 3 Maja, do której równolegle płynie kanał, przy stawidłach nie ma prętów żelaznych. W danym wypadku nieszczęśliwy chłopiec, który wpadł do kanału, niewątpliwie musiałby się zatrzymać przy kratach i prawdopodobnie nie straciłby życia.

Obecnie na placu przy ul. 3 Maja, a więc gdzie Rydziński wpadł do kanału, znajduje się karuzela i cieple dni ściągną na ten plac cyrki, przy których normalnie jest ścisk i to głownie powodowany przez dzieci. Czy odkryty kanał nie zabierze nowych ofiar? — oto pytanie, które kierujemy pod adresem zarządu miejskiego miasta Torunia.

Firma Hawrot-Mrowiec i Ska wyjaśnia...

„Czy to prawda?“

W dniu 20. bm. donosiliśmy, że Toruńska Spółka Budowlana Hawrot-Mrowiec i Ska wykańcza przybudówkę przy Dyrekcji Kolejowej w Toruniu. Przy układaniu parkietu zajętych jest 4 żydów. Prosiliśmy więc o wyjaśnienie, dlaczego tak jest, skoro w Toruniu mamy aż 7 bezrobotnych parkieciarzy Polaków i... wyjaśnienie otrzymaliśmy.

Nadesłane pismo Toruńskiej Spółki Budowlanej Hawrot-Mrowiec i Ska dosłownie zamieszczamy do... wyciągnięcia sobie przez Czytelników odpowiednich wniosków:

„Do artykułu „Czy to prawda?“ z dnia 20. bm. umieszczonego w Ich poczytnym piśmie przesyłamy następujące wyjaśnienie z uprzejmą prośbą o umieszczenie:

Zwyczajem w budownictwie jest, że większe ilości posadzki dębowej układa fabryka wyrabiająca posadzkę, ponieważ bierze odpowiedzialność za jakość dostarczonego materiału przez okres gwarancyjny.

Przyjmując wykończenie przybudówki Dyrekcji Kolejowej w Toruniu otrzymaliśmy kilka ofert na dostawę posadzki z ułożeniem. Najkorzystniejszą z ofert była oferta lwowskiej firmy, którą akceptowaliśmy.

Przedstawiciel tej firmy, który zjechał do Torunia celem zawarcia z nami umowy **nie był żydem, natomiast przysłała firma do układania 4 mistrzów — żydów, którzy przyjmowali miejscowych parkieciarzy w każdej ilości,** gdyż rozchodziło się o pośpiech w wykonaniu z powodu krótkiego terminu. Jak z powyższego wynika, miejscowi parkieciarze byli zatrudnieni, natomiast nie mogliśmy wyeliminować parkieciarzy firmy układającej, ponieważ firma ta odpowiada za wykonaną robotę.

Ponieważ sprawa była również poruszana przez Biuro Funduszu Pracy, przeto załączamy odpis pisma naszego w tej sprawie do Funduszu Pracy.

W nadziei że powyższe wyjaśnienie przekona WPanów, iż nie leży w naszym interesie popierania żydowstwa na Pomorzu i — umieszczą odpowiednią notatkę w Ich poczytnym piśmie.

W końcu zaznaczamy jeszcze, że firmę Kuhmarker, która dostarcza posadzkę przedstawiono nam jako firmę holenderską“.

Woj. Biuro Funduszu Pracy otrzymało od tejże firmy następujące wyjaśnienie:

„W załatwieniu pisma z dnia 4 marca br. l. dz. P 3/II donosimy, że prace posadzkowe tj. układanie parkietu wykonuje nie nasza firma, a firma Kuhmarker — Lwów.

Z naszego ramienia przy tych pracach jest zatrudniony nasz zaufany majster parkieciarz, a poza tym innych pracowników przy tej pracy nie zatrudniamy. Przyjęcie i zwolnienie pracowników miejscowych należy wyłącznie do firmy Kuhmarker.

Firma Kuhmarker w ramach możliwości zastosowała się do ostatniego i zatrudniła tak parkieciarzy, jak i cykliniarzy skierowanych do naszego biura.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że z poszukujących pracy na miejscu, ani jeden nie jest specjalistą odnośnego zawodu, gdyż nie może się wykazać właściwym zaświadczeniem.

Roboty parkieciarskie dozoruje z ramienia firmy Kuhmarker ich przedstawiciel p. Zindler do którego zechcą się WPanowie zwrócić o dalsze wyjaśnienia“.

—o—

Kronika policyjna.

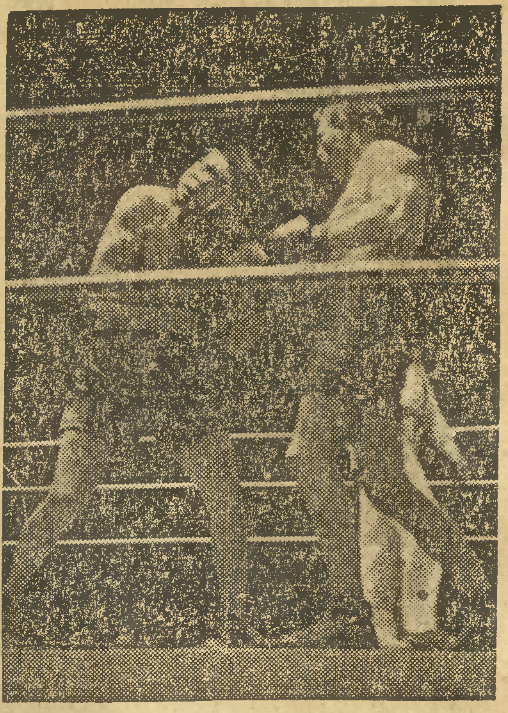
W Toruniu i powiecie zgłoszono 7 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których 3 wykryto, oraz spisano 13 doniesień za przekroczenie przepisów drogowych i 2 za przekroczenie przepisów pol.-adm.

Przedstawienie dla dzieci w Japonii.



Mieszkańcy okolic nadrzecznych w Japonii mają swoje pływające teatry. Na zdjęciu takie pływające widowisko dla dzieci.

Nowy mistrz Europy.



W Berlinie odbył się mecz bokserski o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej. Dotychczasowy mistrz Pierre Charles został pokonany przez Niemca Arne Kölblina — (na zdjęciu po prawej).

—::—

Przepisy o służbie oficerskiej

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono na podstawie 63 artykułu konstytucji **dekret Prezydenta Rzplitej o służbie wojskowej oficerów.** Jest to właściwie **pragmatyka oficerska,** która ma zastąpić wszystkie dotychczasowe przepisy, dotyczące obowiązków oficerów. Dekret dotyczy tak oficerów wojsk lądowych, jak i marynarki. Ustawa wprowadza **podział na oficerów służby czynnej, oficerów rezerwy, w stanie spoczynku oraz pospolitego ruszenia.** Na czas wojny wprowadzono określenie **oficerów kontraktowych.** Dekret ustala stopnie oficerskie oraz kategorie oficerów. Do **młodszych** oficerów zaliczono podporuczników i poruczników, do **starszych** kapitanów i rotmistrzów, do **sztabowych** majorów, podpułkowników i pułkowników, a do **generałów** — generałów brygady, dywizji, broni i marszałków. W myśl nowych przepisów **wszystkie nominacje w wojsku i marynarce wojennej odbywać się będą w dniu 19 marca każdego roku.**

Dekret przynosi przepisy co do przechodzenia oficerów do służby cywilnej, warując oficerom prawo przyjęcia ich do służby. Jeżeli porucznik, kapitan albo rotmistrz przeniesieni zostaną w stan spoczynku z powodu przekroczenia granicy wieku, **powołuje się ich za ich zgodą do służby samorządowej lub w przedsiębiorstwie państwowym.** W tym celu premier określi corocznie ilość odpowiednich stanowisk. Dekret zawiera poza tym przepisy o przechodzeniu w stan spoczynku, uposażeniach emerytalnych itd.

—::—

8 kur i 3 złodziejaszków...

Dnia 16 bm. zakradli się do zabudowań Aleksandra Derebeckiego, zam. przy ul. Przy Rzeźni 8 trzej złodziejaszkowie, którzy zdradzali szalony wprost apetyt na białe mięso. Skutkiem tego 8 kur zmieniło jednego i to prawego właściciela na trzech „uzurpatorów“ z nadzieją... krótkiego żywota.

Niewątpliwie do tej chwili kury byłyby zarżnięte i z apetytem spożyte, gdyby nie policja, która w bardzo krótkim czasie wykryła sprawców kradzieży i aresztowała. Są to: Bronisław Wolski, lat 18, zam. przy ul. Przy Rzeźni 18, Jan Wolski, lat 24 i Stanisław Pikuła, zam. w Rabinkowie, pow. toruński.

Wszyscy młodzi, — a więc z dobrymi apetytami. Kury jednak im odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Pożar zagrody w Grębocinie

W zagrodzie Katarzyny Grzankowskiej, w Grębocinie, pow. toruński, wybuchł w dniu 18 bm. w późnych godzinach wieczornych groźny pożar, który w jednej nieomal chwili objął stodołę, wozownę i chlew. Znajdujące się tam sprzęty rolnicze, jak: młockarnia, sieczkarnia i wialnia oraz szereg innych drobniejszych przedmiotów nie zdołano wyratować i razem z zabudowaniami spłonęły.

Pożar zaskoczył domowników już we śnie i to było przyczyną wielkiego przerażenia, które paraliżowało wszelką akcję ratunkową.

Spalony obiekt ubezpieczony był zaledwie na 4 tys. zł, gdy straty dochodzą do 7 tys. zł. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur apteczny pełni apteka „Pod Lwem".

Repertuar kin: Słońce: „Jej pierwsza miłość". Stylowe: „Pat i Patachon jako cyrkowcy". Świt: „Mój pan mąż". Mątwy: „Szczęście na ulicy".

— **Walne obrady inowrocławskiego oddziału L. M. i K.** zagaił i przewodniczył im wiceprezes ks. kanonik Jaśkowski, witając starostę p. Wilczka i wiceprezydenta miasta p. Juengsta. Sprawozdanie złożył sędzia p. Medyński. Liczba członków wynosi 123, członków zbiorowych 260 osób. Po udzieleniu zarządowi absolutorium, do nowego zarządu powołano pp.: dyr. St. Cylkę, Fr. Gochniaka, ks. kan. Jaśkowskiego, Stefana Kamińskiego, sędziego Wł. Medyńskiego, Józefę Pokrzywnicką, mec. Tad. Przybyszewskiego, notariusza Wojciecha Tramplera, starostę Wilczka, Zofię Zgliszczyńską i Aleksandra Dominiczaka.

— Walne zebranie Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego zagaił wiceprezes ks kan. Jaśkowski. Na przewodniczącego obrad powołano seniora p. Józefa Dziocha, a na sekretarza p. Bogusławskiego. Referat „Czym było i jest Tow. Pomocy im. dr. Karola Marcinkowskiego" wygłosił p. Bogusławski. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp.: Dzioch, ks. kan. Jaśkowski, ks. prof. Szukalski, Bogusławski i inni. Sprawozdanie złożył sekretarz p. W. Bogusławski. Po udzieleniu pokwitowania ustępującemu zarządowi, do nowego zarządu powołano: ks. kan. Jaśkowski — prezes, pp. W. Zabłocki — wiceprezes, W. Bogusławski — sekretarz, budown. Fr. Dźwikowski — skarbnik, Józef Hoppe z Czystego, inż. Putz z Rucewka, J. Dzioch i Wł. Smoczkiewicz. W końcu ks. kan. Jaśkowski podniósł owocną pracę p. dr. Józefa Krzemińskiego, wyrażając mu w imieniu walnego zebrania uznanie i serdeczne podziękowanie. P. dr Krzemiński był znanym działaczem polskim za czasów zaborczych, pierwszym prezydentem miasta Inowrocławia i prezesem dzielnicy na b. zabór pruski w Sokole.

— **Osobiste.** Zaprzysiężony rewizor ksiąg p. Jędrzejczak otrzymał medal za walkę o szkołę polską w czasach zaborczych. Srebrnym krzyżem za zasługi na polu bezpieczeństwa został odznaczony komendant P. P. na powiat inowrocławski p. komisarz Józef Kamieniecki.

— **Nowy zastępca naczelnika urzędu skarbowego.** Stanowisko zastępcy naczelnika urzędu skarbowego w Inowrocławiu objął w tych dniach p. Stefan Brudz, ostatnio pełniący swą funkcję w Poznaniu.

— **Z uroczystości w Inowrocławiu.** W wigilię święta patrona marszałka Józefa Piłsudskiego miasto nasze udekorowane zostało flagami o barwach narodowych, opuszczonych na znak żałoby do połowy masztu. Głównymi ulicami miasta, od koszar do mieszkania dowódcy pułku przeszły kompanie honorowe wojska z orkiestrą na czele. Ponury turkot werbli rozlegl się po głównych ulicach miasta. W piątek rano odprawione zostało nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym dla ogółu społeczeństwa oraz innych miejscowych świątyniach dla dziatwy szkolnej.

DAMASŁAWEK. (jt) Na ile nieporozumienia na zebraniu ZZP. pobił kilka dni później prezes tej organizacji p. Grabowski członka p. Smaruja. Uderzenia były tak silne, że p. S. zalał się krwią.

— Zarząd Tow. Gimn. Sokół za pośrednictwem naszego pisma zwraca się do obywateli Damasławka z gorącą prośbą o uszanowanie miejscowego boiska i by żwir zabierali tylko z miejsc dozwolonych. Również zwraca się z uwagą, by wozami nie wjeżdżano na teren boiska, zwłaszcza bieżnia, gdyż obecnie w okresie odwilży nakład pracy i włożone pieniądze mogą być zniszczone kilkakrotnym przejazdem wozów. Myślimy, że Szan. Obywatelstwo uświadomi sobie pracę, jaka została włożona w budowę boiska. Nadmieniamy jednocześnie, że gdyby prośba nie została uwzględniona i przestrzegana, zarząd poda winnych do ukarania.

MOGILNO (mk.) Przed sądem okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie stanęli cyganie 58-letni Wiśniewski Kazim., 25-letni Federowicz Michał i 19-letni Brzeziński Michał, doprowadzeni z więzienia w Gnieźnie. Wymienieni, obozując w lasku w Parlińcu pod Mogilnem, dopuścili się kradzieży trzech najlepszych koni, powózki i szorów — wartości 1.700 zł na szkodę rolnika Jareckiego Antoniego w Parlińcu. Energiczne dochodzenia policji mogileńskiej uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Koniokradów przychwycono pod Wrześnią i łup odebrano im. Sąd skazał Brzezińskiego i Federowicza na 13 miesięcy więzienia, a Wiśniewskiego na 14 mies. więzienia. Cyganów odtransportowano do więzienia w Gnieźnie.

— W salce Wydziału Powiatowego odbyło się pod przewodnictwem p. Liszkowskiego z Sosnowca konstytucyjne zebranie Polskiego Związku Łowieckiego. Po odczytaniu i przyjęciu statutu łowieckiego przystąpiono do wyboru zarządu. Łowczym pow. wybrano p. Liszkowskiego. Podłowczymi dla poszczególnych gmin powiatu pp.: Szulce — Mogilno wschód, Saskowski — Mogilno zachód, Mowiński — Trzemeszno, Jaczyński — Meraduchowo, Kozłowski — Pakość, Kuchowiec — Strzelno, Jaczyński — Kruszwica i Mlicki — Chełmce. Do związku zapisało się 30 członków.

WYRZYSK. W środę, dnia 17 bm. Wyrzysk przeżywał swego rodzaju sensację. Na skutek starań tut. oddziału L. M. i K. przybył tutaj sławny już polski podróżnik Kazimierz Nowak, by podzielić się ze słuchaczami swemi wrażeniami z pięcioletniej podróży po Afryce, skąd niedawno powrócił. Kazimierz Nowak wyświetlił kilkadziesiąt przezroczy, stanowiących cząstkę jego dziesięciotysięcznego dorobku fotograficznego z ostatniej podróży. Sala Hotelu Polskiego nie mogła pomieścić wszystkich ciekawych. Należy z całym uznaniem przyklasnąć inicjatywie tut. zarządu L. M. K., który nie szczędził starań, by sprowadzić słynnego podróżnika.

— W dniu 14 bm. zmarła w Łobżenicy (pow. Wyrzysk) Marta Thierling, licząca lat 25. Zachodzi silne podejrzenie, że zmarła ona na skutek niedozwolonego zabiegu spędzenia płodu przez osobę do tego nieuprawnioną. Przypuszczalnie wskutek mało higienicznego traktowania zmarłej przez zbrodnicze ręce, nastąpiło zakażenie krwi. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

GOŁAŃCZ. Walne zebranie straży pożarnej zagaił prezes p. Jarzyński. Przewodnictwo objął p. Henryk Dolacki, prezes pow. z Wągrowcą. Sprawy techniczne referował p. aspirant Niedźwiecki z Wągrowca. Po sprawozdaniach zarządu i dyskusji przystąpiono do wyboru nowych władz pp.: Ziegenhagen — prezes, Biendara — sekretarz, Leon Joda skarbnik, Leon Gawroński — podnaczelnik, Strzyżewski i Gruszczyński - komisja rewizyjna.

KCYNIA. (c) Bardzo ruchliwy zarząd koła kobiecego LOPP w Kcyni z prezeską p. Czesławą Gołaciną na czele, jednogłośnie postanowił urządzić zabawę taneczną w Hotelu Polskim w Kcyni, z której czysty zysk przeznacza się na zakup samolotu „Kobieta wielkopolska" przy okręgu wojew. LOPP w Poznaniu.

SZUBIN. Dnia 10 bm. odbyło się posiedzenie przedstawicieli komitetu wykonawczego zbiórki na utworzenie żywego pomnika 10-tej rocznicy istnienia Państwa Polskiego pod przewodnictwem p. starosty powiatowego Dąbrowskiego. Na powyższym posiedzeniu uchwalono jednogłośnie całą zebraną kwotę w myśl odezwy z dnia 16 października 1928 r. na budowę powiatowego sierocińca i żłóbka przekazać na własność wydziału powiatowego z tym, że obowiązkiem wydziału powiatowego jest wykonanie woli społeczeństwa powiatu szubińskiego za pomocą środków materialnych, które przedstawia zebrany fundusz.

— Dzięki inicjatywie p. starosty powiatowego Dąbrowskiego, dokonano przebudowy gmachu wydziału powiatowego celem udogodnienia interesantom szybszego orientowania się w gmachu.

Cudotwórca-Tkacz-zwykłym złodziejem

Ostrów Wlkp. Znany już czytelnikom z licznych wyczynów „cudotwórca-doktor" Tkacz Jan, szewc z Wysocka Wielkiego, zasiadał znowu dwukrotnie na ławie oskarżonych, odpowiadając pierwszym razem — wraz z nieodłącznym swoim kompanem Sylw. Ludzińskim — za kradzież narzędzi stolarskich na szkodę Szmaji i Kurzawskiego z Ostrowa. Za przestępstwo to Tkacz skazany został na 9 miesięcy, a Ludziński na 1 rok więzienia. Drugą sprawką tej samej zgranej szajki była kradzież drobiu na szkodę W. Lisowej oraz usiłowana kradzież roweru na szkodę K. Maleszki. Za te wyczyny sąd skazał obu na 1 rok więzienia.

ŚWIECIE. (t) Przed kilku dniami pojawił się w Świeciu niej. Karol Künast vel Kossman z Poznania, osobnik 10 razy karany za włamania i kradzieże, który ostatnio codopiero opuścił mury więzienne we Wronkach po odbyciu 5-letniej kary. W Świeciu odwiedzał on składy jubilerskie i zegarmistrzowskie, gdzie pod pozorem kupna szkła do okularów „badał" urządzenia alarmowe składu i w jednym z nich zdołał już nawet odstawić dzwonek po to, by kiedy za chwilę znowu wejdzie do składu, nie być słyszanym przez właściciela. Los jednak w tym wypadku go zawiódł; wszedł coprawda bezszelestnie do składu, ale tutaj znajdował się przypadkowo właściciel i nie pozostało nic do roboty, jak „zwiać". Przytrzymała go policja i odstawiła do sądu, gdzie został skazany jako niepoprawny recydywista na dwa lata więzienia i 5 lat domu pracy przymusowej.

POLSKIE ŁĄKIE, pow. świecki. Parafia łąkowska obchodziła we wtorek 16 b. m. rzadką i piękną uroczystość. Otóż syn tej parafii ks. Mieczysław Manikowski, którego rodzina zamieszkuje w Polskim Łąkiem, uczeń gimnazjum państwowego w Świeciu, otrzymał wraz z innymi ubiegłej niedzieli święcenia kapłańskie z rąk J. E. ks. biskupa Okoniewskiego w Pelplinie. We wtorek 16 bm. zaś odprawił ks. neoprezbiter swą pierwszą ofiarę mszy św. w rodzinym kościółku parafialnym. Świątynia przybrała odświętne szaty i wypełniła się wiernymi, by wysłuchać mszy św i otrzymać błogosławieństwo z rąk młodego kapłana.

SULNÓWKO, pow. świecki. (t) W tych dniach powstało tu koło Tow. popierania budowy szkół powszechnych. Na członków zapisało się 20 obywateli tak ze Sulnówka jak i okolicy. Do zarządu wybrano pp.: kier. szkoły Koszowskiego — prezesem, Tarkowskiego z Dzików — wiceprezesem, nauczycielkę Dembińską — sekretarką, A. Żurka — skarbnikiem.

BIECHÓWKO, pow. świecki. (t) Rolnikowi p. Gustawowi Sommerfeldowi skradziono z jego zagrody szory oraz 25 kg nasion koniczyny, łącznej wartości 250 zł. Policja jest już na tropie sprawcy.

TUCHOLA. (fm) Roczne walne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego odbyło się w niedzielę w Strzelnicy pod przewodnictwem prezesa p. K. Urbanowskiego. Złożone przez prezesa, sekretarza p. Weltera, skarbnika p. Strzeleckiego i strzelmistrza p. Szpittera sprawozdania wykazały, że wykonano nakreślone programem strzelania. Wzięto nawet w liczniejszej delegacji udział w strzelaniu okręgu bałtyckiego w Wejherowie, gdzie p. Góralewski zdobył tytuł I. rycerza, inni delegaci zaś piękne nagrody. Bractwo liczy obecnie 54 członków. W 101 roku istnienia bractwa srebrne gody małżeńskie obchodzili członkowie: Jan Latzke, rej. Piskozub, Feliks Grabkowski i Władysław Szulczyński, którym ofiarowano ordery pamiątkowe. Skład zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego wybrano przez aklamację ponownie. Delegatem na zjazdy został prezes p. K. Urbanowski.

— Kółko Rolnicze Tuchola odbyło w hotelu „Du Nord" walne zebranie pod przewodnictwem p. St. Korthalsa przy obecności 46 członków i udziale prezesa pow. Adama Janty-Połczyńskiego. Po udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Br. Kopka — prezes, St. Korthals wiceprezes, Fr. Gierszewski — sekretarz, Piotr Majka — skarbnik. Komisja rewizyjna pp. Babiński i Ossowski. Aktualny referat „Hodowla jęczmienia browarnianego" wygłosił p. Janta-Połczyński.

— Pod przewodnictwem st cechu p. Tomasza Prochowskiego odbyło się w hotelu „Du Nord" uroczyste zebranie tucholskiego cechu krawieckiego w celu uczczenia trzech mistrzów-jubilatów z okazji ich srebrnego jubileuszu mistrzowskiego. Piękne przemówienie wygłosił wicestarosta mgr Zgorzelski, po czym wręczył ozdobne dyplomy jubilatom: Julianowi Sprawskiemu za 38 lat mistrzostwa, Aleksandrowi Domiechowi za 37 lat mistrzostwa i Leonardowi Majerowi za 25 lat samodzielnej pracy.

CZERSK. (al) W ostatnią środę odprawił w tut. kościele pierwszą ofiarę Mszy św. nowowyświęcony ks. Witold Kalinowski, syn zacnych mieszkańców naszego miasta. W uroczystej procesji, w której brały udział delegacje z sztandarami miejsc. organizacyj kościelnych, przy akompaniamencie orkiestry parafialnej, przy udziale tłumu publiczności w otoczeniu księży i rodziny zaprowadzono prymicjanta z domu przed ołtarz kościoła parafialnego. Tu odprawił uroczystą Mszę św. i wygłosił wzruszające kazanie.

— Na szkodę Antoniego Brzezińskiego z Karsina skradziono pozostawiony na ulicy rower męski, wartości ok 120 zł. Na szkodę wdowy Wasińskiej zam. w Szałamajach skradziono z kurnika 12 kur, wartości ok. 35 zł.

STAROGARD. (jw) W Zelgoszczy wybuchł pożar w domu p. Jana Odrycha. Pożar strawił dom, drobne przedmioty gospodarcze oraz zapasy słomy i zboża, łącznej wartości 4000 zł. Ponadto na szkodę lokatora p. Józef Bródki spaliły się meble i bielizna, przechowywane na strychu, wartości 1000 zł. Obaj poszkodowani byli ubezpieczeni. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. W tym samym dniu powstał pożar w domu mieszkalnym p. Moniki Hermańskiej w Lubichowie. Spalił się dom, bielizna i przedmioty gospodarcze. Straty wynoszą 5000 zł. Przyczyna pożaru nie znana.

— Nieznani dotąd sprawcy włamali się w nocy do korytarza domu p. Leona Bunikowskiego w Starogardzie i skradli rower wartości około 80 zł.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul. Toruńska nr. 22, tel. 12-94, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na marzec oraz zamówienia na ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8 do 18-tej.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 1437. Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin: Apollo — Toni z Wiednia. Gryf — Carewicz, z Martą Eggerth. Orzeł — Złoto.

— **Święcone dla bezrobotnych.** Obywatelski komitet pomocy zimowej bezrobotnym zwraca się za naszym pośrednictwem z uprzejmą prośbą do ofiarnych serc społeczeństwa miasta Grudziądza o przygotowanie paczek (o ile możności wyrobów mięsnych wędzonych) wzgl. gotówki i zgłoszenie swego udziału w tej akcji u właściciela wzgl. administratora domu. Ofiary w naturze lub w gotówce odbierać będą upoważnieni funkcjonariusze zarządu miejskiego od wtorku 23 bm. począwszy. Gotówkę można wpłacać również bezpośrednio do Kom. Kasy Oszcz. miasta na rachunek bieżący nr. 98.

— **Policja** spisała dwa doniesienia i to na Kazimierza Przyborowskiego (Rybacka 8) i Maksymiliana Kurka (Legionów 102), którzy nagabywali przechodniów, żądając pieniędzy na wódkę.

— **Rewizje na targach.** W minioną środę przeprowadzono przez kontrolę sanitarną i żywnościową rewizję na tut. targach. W wyniku przeprowadzonej kontroli skonfiskowano kilkanaście litrów śmietany i zabrano do analizy kilkanaście prób masła. Na niej. K. z Górnej Grupy spisano doniesienie.

— **Nowe zarządzenie władz bezpieczeństwa.** Już w najbliższych dniach zniesiony zostanie posterunek policyjny dla regulowania ruchu kołowego na skrzyżowaniu ulic Toruńskiej, 3 Maja, Sienkiewicza i placu 23 Stycznia. Dyrekcja tramwajów miejskich zainstaluje na tym skrzyżowaniu sygnały świetlne, które będą skazywały zbliżanie się tramwaju z ul. 3 Maja do placu 23 Stycznia. Władze bezpieczeństwa wzywają kierowców pojazdów mechanicznych oraz woźniców do ostrożności podczas dojazdu do skrzyżowania wymienionych ulic, zwłaszcza od ul. Toruńskiej i Sienkiewicza, w celu uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

Roczne walne zebranie Cechu Zegarmistrzowsko-Jubilerskiego. W tych dniach w restauracji „Polonia" odbyło się roczne walne zebranie cechu zegarmistrzowsko-jubilerskiego w Grudziądzu, obejmującego 7 powiatów i to: Grudziądz miasto i wieś, pow. Świecie, pow. Tuchola, pow. Brodnica, pow. Lubawa i pow. Działdowo. Zebranie zagaił starszy cechu p. Bronisław Jasiński, witając w serdecznych słowach licznie zebranych członków i gości. Marszałkiem walnych obrad wybrano przedstawiciela rady nadzorczej p. Malikowskiego, a do pióra poproszono p. Kotowskiego. Sprawozdania referowali: sekretarz p. Kotowski, skarbnik p. Guss i prezes p. Br. Jasiński. Ze sprawozdań wynikało, że cech pracuje b. intensywnie, a stosunki organizacyjno-zawodowe z roku na rok polepszają się. Po jednogłośnym udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Bronisław Jasiński starszym cechu (ponownie), Józef Nalaskowski podstarszym. Członkami zarządu: pp. Julian Guss skarbnik, Wiktor Potowski sekretarz, Bolesław Majenka zast. sekr. oraz Eryk Kucki, Br. Hoffman i Fr. Jasiński z Nowego jako ławnicy. Do komisji zawodowej wybrano: pp. J. Topolewskiego ze Świecia, oraz Klemensa Guzka i Kazimierza Krzyżanowskiego z Grudziądza. Z kolei podstarszy p. J. Nalaskowski wygłosił obszerny referat dot. zmiany ustawy przemysłowo-rzemieślniczej. Po bardzo ożywionej dyskusji, szczególnie na temat spraw podatkowych i wyczerpaniu porządku obrad, starszy cechu p. Br. Jasiński solwował zebranie.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 22 marca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Katarzyny szwedzkiej.
Jutro: Domicjana i Towarzyszy.
Wschód słońca o godzinie 6.00.
Zachód słońca o godzinie 18.16.

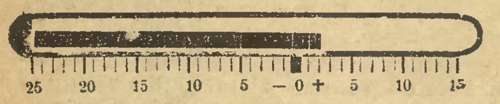
Stan pogody.

Deszcz i — śnieg.

W południowo-wschodnich dzielnicach Polski utrzymywała się wczoraj nadal pogoda słoneczna i nader ciepła, natomiast w pozostałej części kraju było przeważnie pochmurno, miejscami mglisto z przelotnymi opadami i chłodno. O godz. 14-ej temperatura wynosiła: 2 st. w Gdyni, Bydgoszczy, Cieszynie i Kaliszu, 1 w Poznaniu, 3 w Łodzi, 6 w Warszawie i Wilnie, 8 w Krakowie, 11 w Zakopanem i Białymstoku, 10 w Pińsku, 14 w Łucku. 18 w Lublinie i Lwowie. 20 w Tarnobrzegu i 22 w Przemyślu.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: „Ogród Allacha" z Marleną Dietrich.

BODEGA: „Hrabia Monte Christo", nadprogram tygodniki.

CZARODZIEJKA. Kapitalna komedia muzyczna **„Raj na ziemi",** w roli głównej: Hans Moser, Hermann Thimig, Aleda Sandrock — i tygodniki

„Lido": Największy film obecnej doby **„Matura",** w roli głównej Simone Simon i Herbert Marshall. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Pat i Patachon w najweselszej komedii sezonu **„Cyrk na okręcie"** i ciekawy nadprogram.

Nowe szóste kino: POLONIA: Wspaniały polski film **„Płomienne Serca",** oraz najnowsze tygodniki.

———::———

Z okazji imienin marszałka Śmigłego-Rydza zorganizował miejscowy oddział P. P. W. uroczystą wieczornicę w sali KPW. Słowo wstępne wygłosił prezes Pleśniak, po czym sekcja sceniczna odegrała pod kierunkiem ob. Malczewskiego komedię legionową „Jego kapralska mość". Całość uzupełniło koło muzyczne PPW swymi występami. Wieczornica wypadła imponująco.

Ze Związku Rezerwistów. We wszystkich kołach Związku Rezerwistów, przynależnych do Gdyni, a sięgających od Kacka Wielkiego do Zagórza oraz Hel, odbyły się zebrania dyskusyjne na temat deklaracji ideowo-politycznej płk. Adama Koca. W wyniku tych dyskusyj członkowie Związku Rezerwistów, którzy w 80% grupują się z robotników i rzemieślników, pomni swych obowiązków, jakie mają do spełnienia w akcji konsolidacji społeczeństwa i obrony narodowej. zgłaszali jako obywatele swe akcesy osobiste do deklaracji płk. A. Koca oraz przystąpienia do Obozu Zjednoczenia Narodowego. W ciągu 10 dni akcesy osobiste zgłosiło 2145 obywateli i akcja ta jest prowadzona nadal.

— **Gospodarcze Archiwum Morskie** donosi, że niebawem ukażą się w druku dwa odczyty: **„Szacunek wartości usług morskich"** dr. A. Gazeła i **„Cele i sposoby określenia udziału poszczególnych bander w przewozach towarów do portów"** Stanisława Ołtarzewskiego. Odczyty te były wygłoszone w Gdyni, dnia 15 marca br. na Komisji Morskiej Instytutu Bałtyckiego. Nad tematami tymi wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, tym bardziej ważna, że brały w niej udział najpoważniejsze jednostki z zainteresowanych gdyńskich sfer gospodarczych, co wskazuje na aktualność i żywotność poruszanych kwestyj.

O podstację Radia Polskiego na Kaszubach.

Na połączonym zebraniu komisyj geograficznej i morskiej Instytutu Bałtyckiego, na wniosek prof. B. Zaborskiego powzięto następującą uchwałę:

„Połączone zebranie komisyj geograficznej i morskiej w dn. 14. 3. 1937 r. zwraca się do dyrekcji Instytutu Bałtyckiego z apelem o wszczęcie starań w sprawie **zbudowania radiostacji nadawczej w jednym z miast północnych Kaszub".**

Rezolucję tę przyjęli zebrani w liczbie 40-tu osób jednogłośnie. Uchwała, mająca duże znaczenie jako pewien krok naprzód w kierunku uaktywnienia kulturalno-społecznego północnej części Pomorza, ma uzasadnienie w bezspornym fakcie, że wszelkie działanie mające na celu uruchomienie sił społecznych w tej części kraju utrwali polskość u brzegów Bałtyku.

Ponieważ **Kartuzy** mają na Kaszubach tych sił społecznych bodaj że najwięcej i leżą w samym centrum Kaszub, u granic Kaszub północnych i południowych, w miejscu, gdzie bardzo silnie zaznaczają się negatywne wpływy Gdańska — wybór tego miasta przy umieszczeniu radiostacji wzgl. podstacji Polskiego Radia na Kaszubach byłby niewątpliwie bardzo wskazany.

Przy tej sposobności warto przypomnieć, że **inicjatywa w kierunku stworzenia Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radja w Toruniu wyszła właściwie również z łona Instytutu Bałtyckiego.** Miejmy więc nadzieję, że obecna inicjatywa Instytutu Bałtyckiego da równie dodatnie wyniki i że społeczeństwo gdyńskie poprze te usiłowania.

Z działalności Towarzystwa Krajoznawczego.

W dniu 18. bm. odbyło się doroczne walne zebranie oddziału morskiego P. T. K. Przewodniczył obradom prof. Kulwieć, prezes okręgu pomorskiego P. T. K.

Prezes ustępującego zarządu p. Bolesław Polkowski złożył sprawozdanie z działalności oddziału za lata 1935 i 1936. **Towarzystwo liczy 231 członków,** z tego opłaca składki 199. W okresie sprawozdawczym odbyło się **18 wycieczek** przy udziale 353 członków, 4 odczyty przy udziale 450 osób, 4 audycje radiowe, wydano broszurę propagandową o Gdyni pióra p. Polkowskiego Bolesława, wzięto udział w 2 wystawach, zorganizowano pracownię fotograficzną itp. W dwuletnim okresie majątek Towarzystwa wzrósł o blisko 1.000 złotych. Zarządowi udzielono absolutorium z podziękowaniem za owocną pracę.

Postanowiono przystąpić do Ligi Ochrony Przyrody. Wnosek jednego z członków o nieprzyjmowaniu żydów do Towarzystwa uznano za nie istotny, gdyż **żydzi do PTK nie są przyjmowani i do Towarzystwa nie należą.**

Wybrany został **nowy zarząd oddziału morskiego** w składzie następującym: prezes p. Bolesław Polkowski, członkowie zarządu: pp. Malinowski, Papis, Zaboklicki, ks. Żurek, Zawadzki, Tyczyński; delegaci: Komisariatu Rządu, Instytutu Bałtyckiego, Gdyńskiego Związku Propagandy Turystyki.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: dyr. Linke, inż. Fafius, insp. Wiszniewski, Lazarowicz, Domański.

Dotychczasowy bilans akcji pomocy zimowej w Gdyni.

Jak stwierdziła sekcja finansowa Komitetu Obywatelskiego na ostatnim posiedzeniu, wpływy Komitetu do dnia 13 bm. wynosiły **ogółem 251.852,70 złotych,** wydatki zaś 230.374,08 zł. Saldo w kasie wynosi zatem 21.478,62 zł.

Wedle preliminarza wydatków na marzec potrzeba 43.0000 zł, czyli po potrąceniu posiadanej w kasie gotówki potrzeba jeszcze około 23 tysiące złotych. Ponadto przewidziane wydatki w kwietniu wyniosą z góry 50.000 złotych.

Charakterystyczne jest szczegółowe zestawienie wpłaconych składek przez poszczególne grupy społeczne. Na czele jak zwykle, kroczy **świat pracy,** który na preliminowanych 100 tysięcy wpłacił już 73.374,26 zł. Ponadto około 50 tysięcy, wpłaconych przez tę kategorię ofiarodawców odprowadzonych zostało do Komitetu Centralnego w Warszawie (wojsko, policja, celnicy itd.), tak, że „de facto" suma wpłacona przewyższa już kwotę preliminowana, a wraz z dalszymi wpłatami dojdzie do 150% preliminarza. Można wiec śmiało powiedzieć, że **świat pracy pięknie spełnił swój obowiązek obywatelski!**

Niestety — tylko świat pracy. **Właściciele nieruchomości,** od których preliminowano wpływ 24 tys. złotych, wpłacili zaledwie 4.806,44 zł, przy czym płaci zaledwie kilku i to stale ci sami. Reszta nadal głucha jest na wszystkie apele.

Nie lepiej przedstawia się sprawa z **zawodami wolnymi.** Na preliminowanych 27 tysięcy złotych wpłynęło z tego źródła tylko 5.325,01 zł. Przykładowo wygląda to tak: na 40 wciągniętych na listę płatników inżynierów zaledwie 3 (dosłownie trzech!) wpłaciło pierwszą ratę przypadających od nich składek, zalegając z dalszymi czterema ratami. **37-miu nie zapłaciło nic!** Na 31 lekarzy wolno praktykujących wpłaciło tylko 16 i to też **tylko jedną ratę.** Na 25 adwokatów i notariuszy wpłaciło minimalne zresztą kwoty 9-ciu!

Z życie harcerzy morskich.

Obserwując bieg życia harcerstwa morskiego, należy zwrócić uwagę na **1. Morską Drużynę Harcerską,** która od dłuższego czasu tętni żywotnością pracy na terenie życia jachtingu gdyńskiego.

Ostatnim takim objawem jest powstanie z jej członków Morskiego Zrzeszenia Harcerzy im. króla Władysława IV w Gdyni, na którego czele stoi pionier harcerstwa gdyńskiego hm. inż. H. T. Kossakowski, były drużynowy 1. morskiej.

Morskie Zrzeszenie Harcerzy grupuje w sobie Morski Krąg Starszoharcerski, składający się ze starszych harcerzy, posiadających doskonałe wyrobienie harcersko-żeglarskie, oraz społeczne, pracujących w ramach wykreślonych starszemu harcerstwu.

Drugą zaś częścią składową jest **1. Morska Drużyna Harcerska, grupująca młodzież pozaszkolną harcerską od lat 15 do 18,** pracującą w ramach życia harcerskich drużyn żeglarskich. Obecny okres życia zrzeszenia, upływa pod znakiem trzech kursów żeglarskich na różnych poziomach: 1) **kierowników pracy żeglarskiej** dla Morskiego Kręgu Starszoharcerskiego oraz 1. Morskiej Drużyny, zorganizowany przez Komendę Hufca Morskiego Harcerzy w Gdyni.

Kurs żeglarza — dla harcerzy posiadających pewien zasób wyrobienia. Natomiast dla początkujących zorganizowano **kurs wioślarza.**

Przepisy o służbie oficerskiej

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono na podstawie 63 artykułu konstytucji **dekret Prezydenta Rzplitej o służbie wojskowej oficerów.** Jest to właściwie **pragmatyka oficerska,** która ma zastąpić wszystkie dotychczasowe przepisy, dotyczące obowiązków oficerów. Dekret dotyczy tak oficerów wojsk lądowych, jak i marynarki. Ustawa wprowadza **podział na oficerów służby czynnej, oficerów rezerwy, w stanie spoczynku oraz pospolitego ruszenia.** Na czas wojny wprowadzono określenie **oficerów kontraktowych.** Dekret ustala stopnie oficerskie oraz kategorie oficerów. Do **młodszych** oficerów zaliczono podporuczników i poruczników, do **starszych** kapitanów i rotmistrzow, do **sztabowych** majorów, podpułkowników i pułkowników, a do **generałów** — generałów brygady, dywizji, broni i marszałków. W myśl nowych przepisów **wszystkie nominacje w wojsku i marynarce wojennej odbywać się będą w dniu 19 marca każdego roku.**

Dekret przynosi przepisy co do przechodzenia oficerów do służby cywilnej, warując oficerom prawo przyjęcia ich do służby. Jeżeli porucznik, kapitan albo rotmistrz przeniesieni zostaną w stan spoczynku z powodu przekroczenia granicy wieku, **powołuje się ich za ich zgodą do służby samorządowej lub w przedsiębiorstwie państwowym.** W tym celu premier określi corocznie ilość odpowiednich stanowisk. Dekret zawiera poza tym przepisy o przechodzeniu w stan spoczynku, uposażeniach emerytalnych itd.

CO DAJE GDYNIA?

Minister przemysłu i handlu Antoni Roman o naszym programie morskim.

(Dokończenie).

W ciągu ostatniego roku przeprowadzone były ostateczne studia i szeroka wymiana zdań na temat reorganizacji administracji portu gdyńskiego. Zmiana obecnego stanu rzeczy, a mianowicie usunięcie utrudnień, jakie stwarza dla eksploatacji portu jej prowadzenie w ramach ogólnych zasad administracji państwowej, jest niezbędne. Stoję jednak na stanowisku, że dążąc do usunięcia istniejących braków, musimy jednocześnie dążyć do zachowania koncentracji odpowiedzialności za funkcjonowanie tak ważnego dla całokształtu naszego życia mechanizmu, jak port gdyński, a równocześnie do zachowania szerokich możności każdorazowego podporządkowania jego interesów handlowych ogólnym wymogom naszej polityki państwowej.

Nie uda się bowiem zapomnieć, ani nie docenić okoliczności, że port pracuje dla całego kraju i dla jego zagranicznego zaplecza, że jest instrumentem najbardziej bezpośrednio związanym z poważnym działem naszego handlu, a przez to i z problemem bilansu płatniczego, obronnością kraju oraz jego ogólną sprawnością gospodarczą, wobec czego zainteresowania czynnika publicznego w administracji i eksploatacji portu nabierają specjalnego wyrazu oraz charakteru. Na tak zarysowanych liniach rozumowania należy przeto szukać rozwiązania sprawy form administracji portu, do którego przywiązują wielką wagę".

Omówiwszy następnie zagadnienie rybołówstwa morskiego, p. minister Roman zakończył swe wywody syntezą następującą:

„Już w XVI stuleciu padły z ust wybitnego polskiego męża stanu pamiętne słowa, mające do dziś żywą, niezaprzeczalną wartość: „Kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo da sobie wydzierać — wszystkie pożytki od siebie oddala".

Na tle poprzednich moich uwag widzimy, że robimy już wiele, aby używać naszego „państwa morskiego" dla rzeczywistego dobra naszej Ojczyzny. Nikt już dziś nie zechce w Polsce rezygnować z tej pracy, ale gdy nawet nie może być mowy o rezygnacji, o lekkomyślnym oddalaniu od nas pożytków pracy morskiej — pozostaje jeszcze doniosła sprawa tempa tej pracy, jej konsekwencyj i nasilenia, jej metod i instrumentów.

Musimy pamiętać, że kto, stojąc nad brzegiem mórz, nie czyni stałych wysiłków dla dotrzymania kroku z innymi narodami morskimi — ten kurczy swoje możliwości ekspansji, obniża swoją pozycję w hierarchii międzynarodowej, obniża swoje skale bytu państwowego.

Imperatyw pracy morskiej sprowadza się w Polsce do dwóch głównych problemów. Pierwszy — to inwestycje techniczne w żegludze i w portach, to stałe utrzymywanie maksymalnej sprawności aparatu technicznego, stałe jego doskonalenie. Drugi problem — to rozszerzanie i pogłębianie naszej gestii w handlu morskim, zwiększanie naszej aktywności organizacyjnej i dyspozycyjnej w wymianie morskiej.

Innymi słowy: kapitały i ludzie. Te czynniki wprawdzie decydującymi są wszędzie w pracy gospodarczej, ale szczególna ich waga w kompleksie gospodarki morskiej podkreślona jest naprzód przez ogólną doniosłość bramy morskiej w naszym życiu gospodarczym, a następnie przez konieczność mnożenia naszego doświadczenia i odrabiania w tempie możliwie szybkim tego dystansu, który pozostawiła nam na tym odcinku przeszłość historyczna. Te wkłady, które poczynimy na morzu — wkłady kapitałowe i ludzkie, opłacą się wielokrotnie w bilansie naszych aspiracyj mocarstwowych".

(Koniec)

Zgon ofiar wstrząsającej tragedii małżeńskiej przy ulicy Poznańskiej.

Szalona miłość i zazdrość męża przyczyną dramatu. Co mówią świadkowie tragedii?

Wielkie wrażenie wywołała w mieście wstrząsająca tragedia małżeńska, jaka rozegrała się w nocy z piątku na sobotę w małej restauracyjce przy ul. Poznańskiej 4 — w pobliżu Wełnianego Rynku — a której ofiarą padli właściciel restauracji **Adam Uraszewski i jego żona Maria.** Po przewiezieniu ciężko rannych małżonków do szpitala, policja opieczętowała lokal do chwili przybycia komisji sądowo-lekarskiej. W

godzinach porannych komisja złożona z sędziego śledczego sądu okręgowego p. **Mniszewskiego** i lekarza p. **dr. Gaszyńskiego** dokonała wizji lokalnej a po przesłuchaniu jedynych świadków tego dramatu — bufetowej Bieleckiej i jej narzeczonego Bilskiego — komisja dokonała oględzin ciała ofiar tej strasznej tragedii.

Agonia śmiertelnie rannych Uraszewskiego i jego żony trwała **blisko 24 godziny.** Nie odzyskawszy przytomności zmarli w nocy z soboty na niedzielę **nasamprzód Uraszewski o godz. 1** w Szpitalu Diakonisek a **w kwadrans później** w Lecznicy Miejskiej żona jego Maria. Wskutek przestrzelenia nerwów ocznych, oczy jej wypłynęły, tak, że śmierć była dla niej prawdziwym zbawieniem.

Przyczyną tragedii małżeńskiej — jak wykazały dochodzenia — były istotnie niesnaski. Uraszewski szalenie kochał swą żonę i bardzo był o nią zazdrosny. Podejrzewał ją o zdradę i na tym tle doszło między małżonkami ostatnio do ostrych kłótni. Już przed trzema tygodniami wyraził się do pewnego znajomego, że już dłużej takiego stanu nie zniesie i że zastrzeli swą żonę i siebie. Bez niej bowiem nie wyobrażał sobie życia i z zazdrości odchodził po prostu od zmysłów. Rewolwer stale nosił przy sobie, **gotowy do wystrzału.** Stwierdzono mianowicie, że krytycznej nocy **jedna kula znajdowała się w lufie.**

Jedyni świadkowie tego dramatu bufetowa Bielecka i jej narzeczony Bilski zeznali zgodnie, że krótko po północy po wypiciu kilku karafek wódki doszło do ostrej kłótni między małżonkami, przy czym oboje nie szczędzili wulgarnych słów. W pewnej chwili Uraszewski wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił do żony. Bilski natychmiast doskoczył do Uraszewskiego i starał się go ubezwładnić. Podczas szamotania jednak padł strzał a kula drasnęła Bilskiego lekko w nos. Bufetowa wszczęła głośny alarm i schroniła się za szklanymi drzwiami wejściowymi a opuszczoną żaluzją restauracji. Uraszewski odezwał się do niej słowami: „Panno Zosiu cicho, cicho!“ Wykorzystując moment manipulowania z bronią przez restauratora, która prawdopodobnie zacięła się, bufetowa wybiegła z swego schronienia i przez lokal uciekła na korytarz. Krótko po tym usłyszała znowu huk. Uraszewski wystrzałem z rewolweru w skroń popełnił samobójstwo. Tak więc szalona miłość i zazdrość męża niepotrzebnie pochłonęła dwie ofiary. Przeszło osiem lat małżonkowie żyli w zgodzie, dopiero w dziewiątym roku współżycia doszło do niesnasek, które zakończyły się katastrofą.

Obraz artystki polskiej

zakupiony do muzeum francuskiego.

Muzeum współczesnej sztuki cudzoziemskiej Jeu de Paume zakupiło obraz p. **Ireny Lorentowicz,** przedstawiający kostium teatralny. Obraz ten był zamieszczony w dziale polskim na wystawie „Les femmes artistes d'Europe“, która niedawno została zamknięta.

Jak słychać, toczą się pertraktacje o zakupienie rzeźby p. **Nitschowej,** przedstawiającej postać p. Curie-Skłodowskiej. Rzeźba ta miałaby być umieszczona na wolnym powietrzu przed instytutem radowym im. Curie-Skłodowskiej w Paryżu.

Obsługa polskich pożyczek dolarowych.

Dnia 10-go bm. rząd polski przekazał do Stanów Zjednoczonych kwotę 506 tys. dolarów tytułem obsługi tych kuponów od polskich pożyczek dolarowych, których płatność już zapadła i co do których wszelkie formalności zostały już załatwione z wierzycielami zagranicznymi, podczas pobytu w Nowym Jorku polskiej delegacji finansowej na czele z prof. Krzyżanowskim.

Jeśli chodzi w szczególności o 7% pożyczkę stabilizacyjną, to należy zauważyć, że pierwszy kupon tej pożyczki, którego płatność objęta została porozumieniem, przypada 15 kwietnia 1937 r., a ostatni — kupon trzeci — 15 kwietnia 1938 r.

Pierwsze kupony pożyczek, których transfer został przez Polskę zawieszony, dotyczą 6½ proc. pożyczki zapałczanej oraz 6 proc. pożyczki dolarowej z 1920 r. Płatność za te kupony miała być transferowana 1-go października 1936 r.

Jak wiadomo, porozumienie z wierzycielami zagranicznymi dotyczy przekazania kwoty tytułem obsługi polskich pożyczek zagranicznych w wysokości 35 proc. wartości kuponu bądź też wymiany tych kuponów na nowe 3 proc. obligacje pożyczki z 20-letnim terminem płatności.

Leśnicy z całej Wielkopolski obradowali w Bydgoszczy.

Wczorajszej niedzieli do Bydgoszczy przybyło około 300 leśniczych z różnych stron Wielkopolski, zrzeszonych w oddziale poznańskim Związku Leśników R. P. na swe doroczne walne zebranie. Na zjazd przybyli również **poseł inż. Freyman** z Warszawy, prezes zarządu głównego oraz prezes dyrekcji lasów państwowych w Poznaniu p. dyr. Lorkiewicz.

Głównym przedmiotem obrad były głośne projekty ustaw o wykonywaniu zawodu leśników oraz izby leśników, które tak wielką wywołały wrzawę w całym kraju. Na początku obrad zdawało się, że wskutek bardzo ostrej krytyki wspomnianych projektów ustaw i działalności posła Freymana rozpęta się wielka burza, lecz dzięki interwencji byłego prezesa związku p. Zagórskiego obrady potoczyły się spokojnie. Ze względu na nawał materiału, zmuszeni jesteśmy obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu zjazdu odłożyć do numeru jutrzejszego. Obrady odbyły się w wielkiej sali Resursy Kupieckiej i trwały od godz. 1 do 9 wieczorem.

Samochód ciężarowy w płomieniach.

Wskutek wybuchu zbiornika z benzyną stanął nagle w płomieniach w ub. sobotę około godz. 11 wieczorem, znajdujący się na ul. Ugory samochód ciężarowy **firmy gdańskiej „Amady“.** Zaalarmowana straż pożarna niebawem ugasiła płonący samochód. W kilka godzin później o godz. 3 nastąpiła nowa eksplozja zbiornika z benzyną, a powstały pożar strawił przed przybyciem straży kompletnie samochód. Z samochodu ciężarowego pozostał tylko szkielet.

Rekordzista świata.



Egipcjanin Khar El Thonni, zwycięzca olimpijski w wadze średniej. ustalił ostatnio nowy rekord świata w rwaniu oburącz, osiągając 120,5 kg.

Składy żydowskie w Bydgoszczy oblężone i zbojkotowane.

Młodzież nie wpuszczała nikogo do magazynów żydowskich.

We wczorajszą niedzielę przedwielkanocną składy w Bydgoszczy były w godzinach popołudniowych otwarte Ruch w handlu na ogół był słaby. Składy żydowskie natomiast zupełnie świeciły pustką. Nigdzie bowiem nie wpuszczano osób, pragnących poczynić zakupy w magazynach żydowskich handelesów. Postarała się o to młodzież szkolna, która zwartym łańcuchem zagradzała drogę do drzwi wejściowych magazynów.

Przed żydowskim **„Woolworthem“** przy ul. Gdańskiej, przed żydowskim składem obuwia **Stieglitza** i przed **„El-De-Ką“** na Starym Rynku oraz przed innymi składami na bydgoskiej „Dzikigass“ młodzież jak i starsi zatarasowali drogę, nie wpuszczając nikogo do wnętrza. „Czy pani nie wstyd kupować u żyda?“ — „Czy tak postępuje dobra Polka?“ — słyszało się z wielu ust i liczne kobiety zażenowane odeszły.

Żydzi wszczęli oczywiście alarm i zawezwali policjantów. Większego bowiem nie ma dla nich nieszczęścia, jak niemożność utargowania pieniędzy. Policja niełatwą miała pracę z usuwaniem osób, bojkotujących składy żydowskie i pragnących Bydgoszcz widzieć bez tego wschodniego tałatajstwa, tak czystą, jaką była przed 17 laty. Spisano szereg protokółów policyjnych na poszczególnych komisariatach policyjnych.

Kto nie chce utracić

ciągłości w dostawie, niechaj pamięta o zamówieniu gazety **najdalej do dnia 25 bm.**

Listowi i poczta rozpoczęli już przyjmować abonament na „DZIENNIK BYDGOSKI“ na miesiąc kwiecień i II kwartał

Abonentów, zamawiających gazetę wprost w administracji, prosimy o przekazanie przedpłaty na konto P. K. O. 203713 również przed 25 bm. — Na odcinku prosimy zaznaczyć „za abonament“.

Pierwsza burza wiosenna w Bydgoszczy.

W przeddzień oficjalnego kalendarzowego przywitania wiosny, w Bydgoszczy byliśmy świadkami prawdziwego fajerwerku natury w postaci burzy z piorunami. W sobotę około godz. 10,30 wieczorem przez pół godziny błyskawice rozjaśniały niebo a towarzyszył im silny grzmot. Równocześnie padał ulewny deszcz To było doprawdy wielką niespodzianką dla wszystkich.

Korespondenci nasi z różnych stron Pomorza i Wielkopolski również donoszą nam o pierwszej większej burzy wiosennej, która jednak na szczęście żadnych szkód nie wyrządziła.

Rolnicy do tak wczesnej pierwszej burzy przykładają wielkie znaczenie, stawiając różne horoskopy na najbliższe żniwa. Podczas gdy jedni twierdzą, że tak rychła burza oznacza ciepłe lato i obfite żniwo, inni rolnicy, przywiązujący do każdej gwałtownej zmiany w temperaturze przepowiednię prorokują, że burza przed Matką Boską Roztworną zwiastuje chłodne lato. Zobaczymy kto ma rację.

—::—

Składajcie ofiary

na pomoc zimową dla bezrobotnych

na konto „Pomoc zimowa“ do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, względnie Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Bydgoszczy (833

Z życia towarzystw.

Poniedziałek 22 marca.

Godz. 20.00: **Tow. oświat. „Lech“.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Referat p. dr. Niedźwieckiego. O godz. 19 zebranie działkowców, na którym referat o ogrodnictwie wygłosi p. Kalka.

— **Stow. śpiewu „Symfonia“.** Lekcja śpiewu w sali Resursy Kupieckiej.

* * *

Związek Powst. i Woj. — placówka III Wilczak-Okole. Strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody w lokalu p. Dzierzyńskiego, Wrocławska 1, do dnia 11 kwietnia br. Uprasza się szan. obywatelstwo m. Bydgoszczy o łaskawe poparcie imprezy.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 20. III. 37 r

Zboża

Żyto 25,00; 24,25—24,50; pszen standart. 29,25—29,50 owies 00,00 22,20—22,25; jęcz. browarowy 26,00—27,00 jęcz 661—667 g/l 22,75—23,25 jęcz. 643—649 g/l 22,50—22,75 jęcz. 620,5—626,5 g/l 21,75—22,00;

Przetwory młynarskie.

Mąka żytnia wyciągowa. 0—30% wł. w. 00,00—00,00 gat I 0—50% wł. w. 37,00—37,50 gat. I. 0—65% wł. w. 35,50—36,00, gat. II 50—65% wł w. 28,75—29,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł.w. 28,50—29,25; mąka pośl. ponad 65% 00,00—00,00; mąka pszenna gt. I. wyciągowa 0—20% wł. w. 48,00—49,50; gat IA 0—45% wł. w. 47,00—47,50 gat IB 0—55% wł. w. 46,25—46,75; gat. I C 0—60% wł. w 45,25—45,75; gat. I. D 0—65% wł. w. 44,50—45,00; gat. IIA 20—55% wł. w 40,25—41,25; gat. IIB 20—65% gat. w. 39,75—40,75; gat. IIC 45—55% wł. w 38,75—39,75 gat IID 45—65% wł. w. 38,00 39,00; gat. IIE 55—60% wł. 36,75—37,75; gat. IIF 55—65% wł. w. 33,75—34,25 gat. II. G. 60—65% wł. w 32,75—33,25; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 35,75—36,25; Otręby żytnie wymiał stand. 16,50—16,75; Otręby pszenne miałkie 16,75—17,25; Otręby pszen. średnie 16,50—17,00. Otręby pszen. grube 17,25—17,50; Otręby jęczmienne 17,00—17,50

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22,00—25,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 21,50—22,5 ; peluszka 21,00—22,00; łubin niebieski 13,25—14,25; łubin żółty 14,75—15,75 seradela 24,00—26,00.

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 58,00—60,00; rzepik zimowy bez worka 00,00—00,00; mak niebieski 68,00—72,00 siemię lniane 57,00—60,00; gorczyca 33,00—35,00; koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00 koniczyna biała 100,00—130,00; koniczyna czerw. surowa 95,00—115,00; koniczyna czyszczona 97% 130,00—140,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 26,50—27,00, makuch rzepakowy 20,25—20,75; makuch słonecznikowy 40/42% 26,50—27,50; śrut soja 25,50—26,00; wytłoki suszone 8,50—9,00; ziemniaki pomorskie 5,00—5,50; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 20,00—20,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 5,50 6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,00—6,50 Ogólne usposobienie. spokojne.

Stan wody w Wiśle z dnia 21 marca: Kraków —2.03. Zawichost 2.29, Warszawa 3.27, Płock 3.34. Toruń 4.43. Fordon 4.28, Chełmno 4.30. Grudziądz 4.47, Korzeniowo 4.74, Piekło 4.94, Tczew 4.85, Einlage 3.10, Schievenhorst 2.86. Temp. wody +2,8.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Pierwsza dzienna wygrana zł. 5.000 na Nr.: 139004

2.000 zł.: 77012 154601 167249

Po 1.000 zł.: 116319

Po 500 zł.: 10783 25495 24076 49729 58390 61928 104532 133876 148294 178266

Po 400 zł.: 19429 67677 79275 82181 113951 132156 153652 185678 194129

Po 250 zł.: 6384 25381 26989 42931 54944 98882 170955 183239

Po 200 zł.: 5581 19746 24662 31747 38257 43902 44020 50652 51524 53918 54226 57193 64613 67144 72493 92111 95813 98434 99731 108773 126289 127292 134700 137300 137833 161530 164776 184506

Wygrane po 150 zł.

7 116 657 1026 312 65 993 2180 229 303 873 3100 4681 5534 685 6992 7053 91 477 890 985 8657 10237 11774 930 89 12218 332 648 909 14260 15039 310 913 16125 503 17058 209 502 742 65 18566 680 19300 82 93 779 864 20185 697 713 63 21060 997 22132 721 55 24433 25821 26797 27415 28054 452 575 639 29050 122 200 833 30344 672 708 848 31092 179 700 33055 453 72 34110 951 97 35855 36401 82 37716 823 38144 261 39199 269 345 594

40038 501 41371 432 975 42853 43190 460 44144 318 45057 274 543 64 834 47087 415 48370 49475 663 847 50987 51400 52497 53174 54157 364 55368 527 69 600 56169 264 57055 569 760 60177 62043 68 786 63852 64048 53 581 657 844 65869 66089 371 965 67344 854 88 68844 69340 90 777 70922 71058 642 73121 445 74004 116 207 62 331 797 75863 76124 717 57 77208 78000 67 437 565 79121 360 532 686 707 971

80880 902 81885 82302 737 83245 330 772 84145 463 94 636 893 946 85436 96 714 86165 240 887 87914 88096 300 553 648 892 89588 90004 17 91204 426 82523 93278 94536 95488 736 96861 97875 98211 306 416 17 858 99448 74 572 603 100033 726 101059 102145287 892 103025 122 636 104110 105172 407 12 767 106023 41 62 71 905 108441 110453 706 113704 114023 116399 464 671 788 117687 757 118677 79 836 119252 613 79

121484 122250 439 889 123604 125511 126672 882 127300 38 128340 441 668 727 129122 130483 730 874 132406 133173 134809 960 135208 494 915 136050 849 991 137468 609 834 138612 139079 142070 708 807 143051 477 552 72 755 963 144084 254 465 932 145424 146124 213 147619 34 795 148635 767 149392 937 70 150686 151379 981

160510 752 58 161242 409 872 162267 886 164697 704 165124 296 324 35 727 920 166556 811 991 167042 58 404 565 906 198157 169489 170654 171027 304 94 172541 694 840 173279 980 174577 175584 176471 177108 660 179363 879 85 180858 181770 860 182518 775 928 183300 184003 110 590 779 185476 186357 187508 631 188393 605 6 189070 370 636 190491 768 191111 745 47 193373 441 59 547 92 834 194089 96 223 335

Wygrane po 50 zł.

2092 524 958 3022 4639 5386 881 923 7306 439 9153 629 43 10118 88 433 34 11605 12145 483 841 63 927 49 13088 695 834 14132 903 25 95 15320 596 629 16906 17124 18423 944 19141 290 397 443 57 957 20056 396 804 21097 143 341 89 976 22009 181 452 985 23817 24464 942 25289 519 676 724 904 46 26179 275 544 804 43 27486 813 70 28233 343 642 54 29115 465 599 30488 31346 970 32281 486 601 775 33218 516 949 93 34281 35584 678 37978 38197 743 857 39327

43390 433 601 41252 578 42075 286 48000 313 930 73 49406 629 853 50600 967 51028 150 362 95 473 598 91 235 327 493 644 43145 339 584 98 44349 794 45145 249 46275 47020 52142 257 495 664 884 53522 44 54149 915 55281 470 840 56309 623 51 57079 307 673 58405 642 922 59606 60524 916 61321 593 62995 63255 64898 943 65426 66068 584 643 705 69295 450 762 70321 414 868 951 79972 72084 142 561 606 14 17 862 73434 80 609 74115 54 774 76743 973 77004 21 303 21 55 442 51 634 92 78246 417 874 964 79640 736 55 819

80098 81299 610 30 50 728 83272 675 777 84078 518 799 862 85086 757 896 86512 660 87070 223 336 430 91 703 88257 703 983 89694 765 90044 254 618 91032 664 72050 224 418 36 842 43 87 93351 537 61 714 870 94623 780 96369 523 55 97558 64 727 98092 288 459 875 996 99227 494 722 27 100694 789 874 101870 103315 645 104932 105029 156299 463 106442 107 188 313 75 460 575 917 108011 133 110084 190 748 111597 723 112062 316 904 113187 91 419 524 882 114880 115 815 116301 958 117013 139 630 903 118017 197 470 119155 668 704

120086 188 121178 122271 377 123065 488 678 124047 125719 127382 128289 630 44 774 129143 54 529 649 792 130050 747 131108 263 702 33 938 132940 133947 134493 135028 304 15 413 13601 208 137442 51 624 702 138588 139008 380 140791 141080 72 411 653 81 776 142136 299 143283 313 490 981 144018 103 411 501 44 758 922 70 84 145017 680 146051 136 571 147080 203 306 729 148880 918 149385 151033 42

160171 326 42 529 706 162162 164031 339 655 61 165464 870 968 166032 165 661 167076 179 225 512 168063 220 450 674 169165 310 722 170112 729 171200 466 96 532 34 617 993 172260 618 864 173158 341 174674 175420 823 924 67 176038 227 554 80 948 177302 468 958 178226 371 582 179211 59 398 180079 550 860 181388 445 987 183266 341 184013 339 711 185007 23 395 913 186100 852 187905 188132 682 189303 682 190806 191015 91 271 92 340 192292 325 193867 194204 72 363 519

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

688 95 1015 3055 747 94 5128 985 3466 460 7513 8447 780 817 9595 11359 894 12704 15497 697 15913 20 18496 20018 29 348 474 813 22272 534 751 894 23699 24250 334 25562 27110 328 28199 29182 793 30063 31429 32468 705 34339 35285 36016 37051 500 39542 683 40336 846 41152 771 978 42574 730 969 43075 951 44587 762 45744 848 927 46337 404 47879 48991 52121 297 54771 55712 57185 436 793 912 58313 59595 60694 961 62618 63737 827 65256 90 67633 780 68358 69567 71221 391 432 554 682 73153 897 74346 73 948 75137 76440 746 77028 83275 80 933 85818 86058 87824 945 89624 840 91056 92421 32 93568 71 94147 95962 96031 97342 98778 99173 234

101359 481 565 995 102669 982 103379 104271 894 107345 109745 110142 320 55 784 111201 579 112859 113523 114174 115092 116825 122742 123420 974 125337 504 126032 128742 129188 914 130168 456 257 131098 134837 975 135697 136924 137098 142782 143075 144622 145721 148646 712 149173 416 152965 37 153134 765 154362 156415 158422 744 160349 162678 807 163659 166417 59 793 167349 170211 822 171395 173542 713 893 174488 175048 423 176850 177462 908 179759 180269 409 182548 183302 557 185402 186348 187117 191780 893 193811

Wygrane po 50 zł.

809 979 1046 870 2222 300 4917 94 5478 6329 433 7229 8468 9689 10319 534 11836 12995 13633 724 14019 396 681 16459 19820 20359 491 21249 22371 92 976 23111 30 740 24405 25507 26159 955 27968 28914 31154 32199 33509 34501 35370 635 743 33122 37174 622 38602 40117 41159 445 525 42169 559 43093 44827 45635 46306 47690 48275 49062 720 815 959 445 829 51252 247 53491 55721 47 837 57063 75 359 58819 59115 60374 458 71 61164 337 62733 65470 67265 68312 70377 74015 294 853 75356 936 76104 70215 562 512 79764 81130 82500 84268 86243 514 767 911 88024 264 89718 90202 786 91299 998 95185 97664 864 99438

100553 102370 834 103158 105094 108149 595 109501 762 111306 449 86 651 860 112418 115647 787 116031 791 117521 119027 171 423 532 122342 455 123965 126027 665 127426 572 129126 896 130631 131020 132077 133001 147 327 583 134040 423 870 136277 600 878 137931 139111 327 98 140220 141118 441 142416 143427 145572 147254 937 14922

150654 741 883 993 151032 199 539 152535 153312 28 154232 438 156022 234 157804 159130 219 163845 164169 343 165136 819 65 166078 171725 172132 209 21 173853 174511 175972 176110 819 178283 333 602 62 179178 316 30 180532 680 830 906 183494 185428 186177 900 187374 594 188146 476 189224 571 709 190011 464 643 778 191298 192265 882 948 193028 566 920 194931

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 50423.

10.000 zł. nr. 175194.

2.000 zł. nr. 72710 102085.

1.000 zł. nr. 25059 119460 168232.

500 zł. nr. 32444 47886 80350 112992 114309 159070.

400 zł. nr. 25685 156648 174009.

250 zł. nr. 2551 5128 5659 12046 56018 93502 111709 129876 157587 172920 179097 187849 189767 190982 192491 194922.

200 zł. nr. 5820 6666 11105 11634 17054 20081 24367 29793 30008 43206 44072 48480 50482 53303 55148 74693 80490 96128 101994 113111 136983 148117 166526 167217 186066 192726.

Wygrane po 150 zł.

1882 7128 848 55 8259 9517 664 11341 12101 789 13485 528 14030 270 812 15933 17231 18513 23644 809 25466 898 26696 951 27454 29152 31878 32064 33414 833 34068 36268 39653 40 768 41482 42751 44008 337 652 45700 46437 48924 49786 50348 790 52860 53232 817 54369 711 57809 934 59185 62112 242 63885 64423 715 908 65855 69502 70514 685 982 71067 73863 74820 76274 774 77186 83641 84428 597 85050 656 86281 479 88934 90152 91279 347 88 819 928 93733 95104 392 711 96718 97749 99769 928 100393 104383 106610 107251 674 108055 419 1109574 110552 955 112187 271 401 113301 98 484 661 114792 115424 117575 686 977 118187 500 119370 96 719 121225 122043 92 467 123188 124672 125486 127502 631 131527 133329 899 134407 938 136378 707 137015 143276 147538 149842 152714 153990 154412 155171 291 753 156257 831 162725 164445 531 165980 167330 462 737 169001 442 170080 172588 174133 455 603 176046 84 465 502 177548 930 180033 181458 85 184659 186138 325 646 854 187223 473 636 910 188037 740 189103 190155 329 191113 192337 193174 194814.

Wygrane po 50 zł.

823 1104 89 94 653 2399 685 777 3724 6868 7293 777 8691 11624 13953 14074 477 582 15486 16936 17185 278 367 18013 586 19874 80 20047 290 21862 22236 752 23382 960 24226 72 986 25359 26472 832 27372 689 764 84 29463 850 30069 284 936 31090 327 680 859 32449 33007 289 34602 716 36106 37462 507 807 38578 39331 40711 42122 44170 856 46230 656 47147 965 48472 872 928 50290 51238 768 52579 53407 576 601 59475 699 935 60174 61193 728 63877 64922 39 65913 84 89 66523 67063 565 68117 69105 741 70725 79 71039 762 72347 73585 74800 37 75203 76644 84 745 77843 79062 85 433 80554 613 81290 82337 83555 84013 166 825 85264 424 43 86169 228 87091 88180 305 683 91084 103 431 561 957 92105 386 443 93295 94..98 95097 250 308 526 96945 97222 99655 847 100075 303 101114 763 889 103620 739 106425 107971 111514 112673 113167 263 114648 989 116078 251 866 117238 302 17 119128 120194 579 601 819 121563 123024 124607 64 125285 126470 983 127010 82 240 731 70 128799 130800 133865 134298 409 136061 114 54 515 631 137489 138424 139076 711 855 83 140617 23 954 143962 144051 145138 612 98 785 815 146477 147736 821 148085 630 976 149277 651 77 150199 252 632 151723 153487 156341 690 157413 780 159645 160860 161357 506 162706 163182 165487 734 166115 167028 481 168334 38 171098 174 172137 173259 174690 175322 57 484 176015 328 604 723 989 177539 98 621 809 179399 475 181292 598 795 182832 183108 861 184101 807 37 186592 955 187128 188193 189722 986 190214 192105 254 58.

Lisków — wzorowa wieś polska.

Przed wystawą pracy i kultury wsi.

Pierwsza polska wzorowa wieś w Liskowie koło Kalisza w celu zaprezentowania całemu krajowi swego dorobku oraz dla uczczenia 35-lecia niektórych swych organizacyj społecznych, organizuje w czerwcu bież. roku wystawę pod nazwą **„Praca i kultura wsi".**

Wystawa, która obejmie całokształt gospodarczego i społecznego dorobku Liskowa, dzielić się będzie na następujące sekcje: **rolniczo-społeczną, spółdzielczą, samorządową, przemysłu i chałupnictwa wiejskiego, budownictwa ogniotrwałego i pożarną, opieki społecznej, walki z alkoholizmem oraz społecznej obrony państwa.**

Wystawa w Liskowie, której otwarcie przewidziane jest na pierwsze dni czerwca, potrwa 4 do 6 tygodni. Pragnieniem organizatorów jest w pierwszym rzędzie **udostępnienie jej dla przedstawicieli wsi,** dla których rozwój spółdzielczych instytucyj w Liskowie może stanowić wzór do pracy na własnym terenie. W tym celu projektowane jest urządzenie specjalnych pociągów popularnych, głównie z myślą o ludności wiejskiej.

Przed 40 laty Lisków był biedną wsią, liczącą około 800 mieszkańców, 87 proc. ludności było niepiśmiennej. Małourodzajne grunta przy drobnych, kilkumorgowych gospodarstwach nie dawały dostatecznego utrzymania ludności, która w dużej swej części wędrowała co roku na roboty rolne do Prus Wschodnich.

Obecny swój dobrobyt i zaszczytną nazwę wzorowej wsi zawdzięcza Lisków w pierwszym rzędzie niestrudzonej pracy swego duszpasterza, proboszcza parafii liskowskiej ks. prałata Wacława Blizińskiego, świetnego organizatora, pioniera spółdzielczości, który w trudnych warunkach przedwojennych, prześladowany przez władze rosyjskie, założył większość rozwijających się dzisiaj wspaniale instytucyj liskowskich, jak: Stowarzyszenie Spożywców, będące podówczas pierwszą spółdzielnią wiejską w b. Kongresówce (dzisiaj Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe o 203 członkach i blisko półmilionowym rocznym obrocie), Wzajemne Ubezpieczenie od ognia, dom ludowy, szkoły i ochrony, kasę pożyczkowo-oszczędnościową, łaźnię ludową itd.

W Liskowie dzisiejszym zelektryfikowanym i skanalizowanym, istnieje dwadzieściakilka instytucyj o charakterze społecznym. Ludność wzrosła do blisko 1500 osób, z tego blisko tysiąc ludności stałej na gospodarstwach 6—20-morgowych. Dzięki dobrze prosperującym spółdzielniom **zamożność w parafii (liczącej razem około 6000 dusz), wzrosła 3 a nawet 4-krotnie**

Nieomal cała wieś posiada domy murowane, jezdnia ułożona jest z kostki kamiennej, chodniki — cementowe. Zwraca uwagę duża ilość drzew i klombów kwiatowych, otaczających domy prywatne i budynki publiczne. Drogi wylotowe z Liskowa obsadzone są drzewami owocowymi na przestrzeni kilku kilometrów.

Z instytucyj liskowskich wymienić należy w pierwszym rzędzie dom spółdzielczy, mieszczący stowarzyszenie rolniczo-handlowe (założone w r. 1902), które posiada sklep, zaopatrujący liskowian w niezbędne artykuły.

Również w domu spółdzielczym mieści się bank ludowy, **organizacje społeczne,** jak kółka rolnicze, koło gospodyń wiejskich, Kat. Stow. Młodzieży, P. W., Zw. Strzel., Czerwonego Krzyża, chóry, orkiestra, kółko dramatyczne etc. Tam mieści się również świetlica i czytelnia. W najbliższych miesiącach ukończony zostanie **dom ludowy o charakterze sportowo - rozrywkowym** z salą na 1000 osób.

Parowa mleczarnia spółdzielcza liczy obecnie 2218 członków z terenu parafii, posiada 15 filii. Przerabia rocznie ponad 1.800 tys litrów mleka (dziennie wyrabiając około 190 kg masła). **Spółdzielcza piekarnia** w Liskowie wypieka dziennie około 580 kg chleba i 80 kg bułek (obrót piekarni w roku 1936 wyniósł 50.475 zł).

Lisków posiada **7-klasową szkołę powszechną** o 11 oddziałach, do których uczęszcza 550 dzieci z całego powiatu.

Założona w 1913 r. szkoła rolnicza, przekształcona została ostatnio na **5-miesięczną szkołę hodowlano-społeczną.** Przy szkole, stanowiącej obecnie własność Łódzkiej Izby Rolniczej, znajduje się internat dla 40 uczniów.

Od 1922 r. istnieje tu także **3-letnia szkoła zawodowa żeńska** w której dziewczęta uczą się kroju, szycia, haftu, trykotarstwa, tkactwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa, warzywnictwa i przetworów owocowych. Przy szkole znajduje się bursa dla 40 dziewcząt. Wymienić należy przedszkole dla przeszło 40 dzieci, **ośrodek zdrowia** (do 400 pacjentów tygodniowo), **stację opieki nad matką i dzieckiem,** z której korzysta przeszło 100 dzieci, oraz **fundację sierocińca im. św. Wacława** (zakład wychowawczo-opiekuńczy dla 300 sierot, szkoła rzemieślniczo-przemysłowa, warsztaty szkolne etc.).

Pierwsza wzorowa wieś polska — Lisków choć nie może być wzorem dla przeciętnej wsi, **jest wzorem pracy społecznej dla całego kraju.**

—::—

PROGRAMY RADIOWE

Wtorek, 23 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół: Słuchowisko p. t. „Palma" w-g legendy Selmy Lagerlöff. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Popularna muzyka polska w wyk. orkiestry dętej KPW pod dyr. F. Gemrota (z Krakowa). **12,40:** Dziennik południowy. **15,00:** Wadomości gospod. **16,15:** Skrzynka PKO **16,30:** Utwory organowe w wyk. Wł. Widomskiego. Tr. z konserwatorium warsz. **17,00:** „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona w oprac. M. Kuncewiczowej. **17,15:** Utwory fortepianowe w wyk. Pawła Lewickiego. **17,50:** „Konkurs szopenowski" — monolog Witolda Grabiańskiego. **18,00:** Pogadanka aktualna **18,10:** „Sport w miastach i miasteczkach" — pogadanka. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Dyskutujemy: „Czego szukamy w teatrze" — dyskusję zagaj Tymon Teriecki. **19,20:** „Wielki tydzień naszych praojców" — aud w oprac. St. Roya (z Poznania). **20,00:** Pogadanka muzyczna - wygl. St. Gołachowski. **20,15:** Koncert symfoniczny. Transmisja z sali Domu Katolickiego. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, Irena Faryaszewska-Strokowska — sopran, Emma Szabrańska — mezzo-sopran, Eugeniusz Mossakowski — baryton, chór Polskiego Radia. W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **22,30:** „Godzina myśli" - Juliusza Słowackiego. Recytuje Stefan Jaracz.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Zespół Stefana Rachonia z Warszawy. **12,50:** Pomorska gazetka rolnicza. **13,00:** Orkiestry i soliści (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Życie kulturalne Pomorza. **15,40:** Organy Wurlitzera (płyty). **16,00:** Liturgia wielkopostna — odczyt. **17,15:** Fragmenty z opery „Carmen" Bizet'a — płyty — z Warszawy. **18,20:** Potpourri z operetek (płyty). **18,45:** Program na jutro. **22,45:** Muzyka (płyty) z Warszawy.

ZAGRANICA.

Berlin. 19,15: Laicy muzykują. **Hamburg. 19,00:** Koncert ork. wojsk. **Lahti. 19,35:** Koncert symf. **Praga. 19,10:** Przemówienie min. spraw zagr. Krofty. **Beromuenster. 20,00:** „Student żebrak", operetka Milloeckera. **Budapeszt. 20,30:** „Parsifal", opera Wagnera. **Sottens. 20,30:** Festiwal muzyki rosyjskiej. **Hilversum II. 22,10:** „Stabat mater" — Pergolesego. **Lipsk. 22,30:** „Sinfonie Concertante" Fortnera. **Wiedeń. 22,20:** „Schumann—Pfitzner" — koncert symf. **Lipsk. 23,00:** Koncert na fort. i ork. a-dur Mozarta. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Dziś w poniedziałek o godz. 7-ej pingpong w sekretariacie.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA JUNIORÓW SOKOŁA I.

Juniorzy, którzy zechcą wziąć udział w biegu juniorów na przełaj w drugie święto Wielkanocy, dn. 29 bm., zgłoszą się w poniedziałek 22 bm. w sali przy ul. Konarskiego o godz. 20-tej. Bieg odbędzie się w dwóch grupach: młodzież od lat 12—15 biegać będzie na dystansie 1000 m, a młodzież do 18 lat na dystansie 2000 m.

Kierownik.

Czy nauczyciel Gawlik „chciał skończyć z międzynarodówką rzymską“?

Grudziądz. W ub. czwartek wznowiony został w sądzie okręgowym sensacyjny proces przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Gońca Nadwiślańskiego“, oskarżonemu przez prokuraturę o występek z art. 255 k. k. Występku tego miał się red. odp. Bergmann dopuścić przez zezwolenie na zamieszczenie w „Gońcu Nadwiślańskim“ publikacji p. t. **„Nauczyciel chce skończyć z międzynarodówką rzymską“.** W artykule tym, „Goniec Nadwiślański“ krytycznie omawiał wystąpienie nauczyciela Jana Gawlika na odprawie referentów **„wychowania obywatelskiego“ w Związku Strzeleckim.**

Rozprawa rozpoczęta 10 marca, przerwana została celem wezwania powołanych przez obrońcę Marszalika świadków Antoniego Bergmanna (ojca oskarżonego) i red. Stanisława Kunza jun. Inni powołani przez obronę świadkowie, jak nauczyciel **Konstanty Szarafiński z Plesewa** i nauczyciel **Feliks Adrych z Tymawy** — obydwaj na okoliczność, że nauczyciel Gawlik na jednym z zebrań **wypowiedział się rzeczywiście że „czas skończyć z międzynarodówką rzymską“ — nie zostali przez sąd dopuszczeni!**

Jako pierwszy złożył zeznanie p. Antoni Bergmann sen. stwierdzając, że w okresie ukazania się inkryminowanej publikacji w „Gońcu Nadwiślańskim“ **syn jego był obłożnie chory.**

Powszechne zaciekawienie wzbudziły zeznania następnego świadka red. Kunza Stanisława jun. Świadek podkreślił, że redakcja Gońca Nadwiślańskiego zamieściła inkryminowaną publikację **ponieważ stwierdziła, że wiadomość o bluźnierczych wystąpieniach nauczyciela Gawlika jest prawdziwa!**

Wiceprokurator Groniecki wnosi o odczytanie nadesłanego przez nauczyciela Adrycha oświadczenia, jakoby **nie słyszał** wypowiedzianych przez nauczyciela Gawlika słów bluźnierczych. Obrońca sprzeciwia się odczytaniu nadesłanego przez Adrycha pisma uważając, że nie może być ono żadnym dowodem. Wniosek oskarżyciela pozostawił sąd bez rozpatrzenia.

Czy i jakie słowa — mówił obrońca — padły z ust nauczyciela Gawlika na zebraniu Strzelca nie będę rozpatrywał, gdyż **sąd nie dopuścił zaofiarowanego dowodu prawdy.** Skoro wiarogodni świadkowie stwierdzili, że red. Bergmann w czasie, kiedy artykuł się ukazał był obłożnie chory, zarzut występku z art. 25 k. k. jest bezprzedmiotowy, gdyż wymaga on **sprawstwa za wiedzą i zgodą oskarżonego.** Wobec stwierdzenia, że oskarżony był chory odpada również odpowiedzialność za ewentualne niedbalstwo. Wnoszę o całkowite **uniewinnienie.**

W „ostatnim słowie“ zabrał głos oskarżony red. Bergmann:

— Wysoki Sądzie! Nie chciałem przemawiać, ale do zabrania głosu zmusił mnie p. prokurator, słusznie podnosząc znaczenie religijnego wychowania w szkole i znaczenie Kościoła rzymsko-katolickiego w narodzie. Pan prokurator twierdził, że nauczyciel Gawlik **nie mógł** wypowiedzieć publicznie bluźnierstw, bo w referatach, które dość często w Strzelcu wygłasza, podkreśla wartość moralnego wychowania. Fakty dnia codziennego **zaprzeczają temu,** co mówił p. Gawlik w swych referatach. W roku 1933 kiedy byłem jeszcze studentem i byłem w Poznaniu znalazłem się na zebraniu **Legionu Młodych.** Zastrzegam się, że z organizacją tą nic wspólnego nie miałem i nie mam. Był to zjazd Legionu Młodych z udziałem delegatów z całej Polski m. in. **również z Grudziądza.** Wówczas to rzucono myśl, aby w Polsce zaprowadzić **kościół narodowy, że trzeba skończyć z klerem itd.** Kiedy wróciłem na wakacje do Grudziądza koledzy opowiadali mi, że referent oświatowy Legionu Młodych p. Gawlik na pewnym zebraniu odbytym w maju powiedział, że **należy tępić wszelkie wystąpienia kleru, że trzeba rozbudować kościół narodowy w Polsce i popierać sekty, że raz wreszcie trzeba skończyć z „misiami“, klerykalizmem** itp. Ten sam p. Gawlik na zebraniach Strzelca mówić miał o wychowaniu obywatelskim i moralnym młodego pokolenia. **Wierzę głęboko, że prawdziwy jest zarzut** postawiony p. Gawlikowi w Gońcu Nadwiślańskim. Wierzą w to również koledzy redakcyjni, gdyż mają dowody przekonywujące. **Takich wystąpień prasa katolicka przemilczać nie może,** bo dziedzina wychowania moralnego narodu jest rzeczą zbyt doniosłą, jest interesem publicznym! Jeżeli p. Gawlik głosił teorie bezbożnicze, niejednokrotnie upada również zarzut jakoby Goniec Nadwiślański **„złośliwie i tendencyjnie“** przedstawił sprawę. W gazecie ukazała się **wiadomość sprawdzona i poparta dowodami.**

—o—

Mieszkanie w kolejce podziemnej.

Przed dwoma miesiącami pewien eksmitowany bezrobotny zamieszkał wraz z żoną w tunelu kolejki podziemnej. Krótko przed zakończeniem dziennego ruchu kolejki para bezrobotnych nabywała najtańszy bilet, schodziła do tunelu i tam w stojących na szlaku wagonikach kolejki przygotowywała się do snu. Wczesnym rankiem, kiedy rozpoczynały wagoniki nowy kurs, małżonkowie opuszczali wygodny nocleg i wracali do miasta, poszukując pracy.

W zupełnie przypadkowych okolicznościach policja ujawniła podczas nocnej obławy zakonspirowane mieszkanie bezrobotnego. Kiedy w tych dniach bezrobotny stanął przed sądem, sędzia stwierdziwszy dobrą wolę i poprawne prowadzenie się oskarżonego wydał wyrok uniewinniający. (ATE).

Szczątki marszałka Focha spoczęły obok grobu Napoleona.

Paryż, 22. 3. W sobotę odbyło się **uroczyste złożenie trumny marszałka Focha w specjalnym grobowcu, wzniesionym w kaplicy św. Ambrożego w kościele Inwalidów.** Kaplica ta znajduje się w sąsiedztwie grobowców dwóch wielkich wodzów Francji marsz. Turenne i marsz. Vauban.

Tłumy publiczności zapełniły otaczający kościół Inwalidów, plac Vauban. Do kościoła wpuszczano jedynie delegacje, które wkrótce zapełniły poszczególne kaplice, otaczające **olbrzymią kryptę z grobem Napoleona.**

Na środku ołtarza stanął katafalk, za którym zasiadł na fotelu **prezydent republiki i wdowa po marszałku Fochu.**

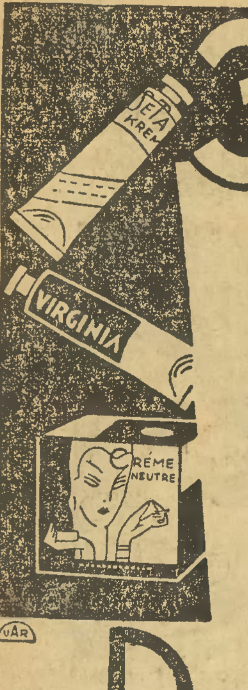
Z pod ziemi na barkach 8-miu oficerów wyniesiono trumnę, ustawiając ją na katafalku. Modły odprawił **arcybiskup Paryża kardynał Verdier,** który poprowadził kondukt. Oficerowie wzięli trumnę, pokrytą sztandarem Francji na ramiona i w uroczystej procesji ponieśli ją za kardynałem wokół grobu Napoleona, zmierzając ku kaplicy, gdzie znajduje się nagrobek marszałka Focha. Przy dźwiękach organów dokonano **zamurowania trumny w bloku marmurowego grobowca,** po czym trąbki wojenne odegrały wojskowy hejnał żałobny.

Rozszerzenie emisji pożyczki wewnętrznej w Rzeszy.

Rozpisana niedawno nowa 500-milionową pożyczka wewnętrzna Rzeszy została rozszerzona o dalsze 200 milionów RM. Według wyjaśnień urzędowych, zwiększenie rozmiarów pożyczki nastąpiło rzekomo na życzenie konsorcjum bankowego, które drogą wyłożenia dalszych 200 milionów pragnie zadość uczynić silnemu zapotrzebowaniu lokaty. W tej chwili trwa jeszcze subskrypcja na asygnaty pożyczki w sumie 400 miln. RM. Zaznaczyć należy, że 100 miln. było już subskrybowanych przed ogłoszeniem pożyczki. Razem z dodatkową kwotą 200 miln. RM., ogólna wysokość nowej pożyczki wewnętrznej Rzeszy wynosi 700 miln. RM.

Niemcy produkują tłuszcz z rzepaku.

W Magdeburgu powstała wytwórnia tłuszczu z rzepaku. Nowy ten tłuszcz nadaje się, według opinii piekarzy, doskonale do spożycia. posiada bowiem lepsze wartości, niż margaryna. Tłuszcz z rzepaku jest biały. Wytwarzanie jego stało się możliwe dopiero po wynalezieniu odpowiednich maszyn. Przedsiębiorstwo magdeburskie ma się zająć dystrybucją nowego krajowego tłuszczu w najbliższych dniach. Według dalszych informacyj organu piekarzy, wykrycie nowego krajowego tłuszczu ma wielkie znaczenie dla sytuacji niemieckiego rynku. Jak wynika bowiem z doświadczeń, z rzepaków sadzonych na 1 ha ziemi, wydobyć można przeciętnie 1 tys. kg tłuszczu. Tłuszcz ten otrzymał nazwę „Rapsfett“.



3 kremy

Każda skóra, stosownie do swoich właściwości, wymaga innego kremu do pielęgnacji. Sucha i więdnąca wymaga nasycania łagodnym CRÈME NEUTRE. Cerę tłustą, błyszczącą należy nacierać kremem beztłuszczowym SETA. Cerze normalnej odpowiada krem pośredni, półtłusty VIRGINIA, odżywczy i udelikatniający. Ustalenie właściwości cery i wybór odpowiedniego kremu jest podstawowym warunkiem pielęgnacji skóry twarzy.

PERFECTION

5294



Pani i Kasia zadowolona, bo suknia u **Proebstla** była czyszczona

Farbiarnia i Chemiczna Pralnia

Dr Proebstel i Ska

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 2 (5295
„ „ Gdańska 54
Inowrocław, ulica Król. Jadwigi 16.

Zawiadomienie.

pod adresem PANÓW MISTRZÓW MALARSKICH

Przystąpiliśmy do produkcji **suchego kleju malarskiego „Ursus"** według opinii Kół fachowych uznanego za najlepszy i najtańszy polski klej malarski.

Natychmiast rozpuszczalny — Wydajność niebywała.

Przekonajcie się sami — **próbki bezpłatnie**

Wytwórnia Chemiczna „Róg"

GDAŃSKA 91. (5306 **Tel. 2970**

Kuchnię Akademicką

wydzierżawi od 1 maja br. na dogodnych warunkach **Bratnia Pomoc** — Zrzeszenie Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej. Informacyj udziela sekretarjat B. P. Gdańsk—Wrzeszcz, Heeresanger 11 Dom Akademicki — codziennie od godz. 14 do 15, do dnia 15 kwietnia br. (5311

Zarząd Gminy w Pruszczu

pow. świeckiego

poszukuje

I i II pomocnika

sekretarza gminnego

od 1. 4. 1937. Wymagana praktyka w gminie. Warunki w/g umowy. (5230

Zgłoszenia z odpisami świadectw i odbytej praktyki kierować należy do

Zarządu Gminnego w Pruszczu.



Pamiętajcie o bezrobotnych!

POLECENIA

Wózki dziecięce rowery. Wielki wybór, niskie ceny. Wasielewski, Dworcowa 41. (4980

Na święta Wielkanocne

po najniższych cenach poleca garnitury do placka, talerze, półmiski, kieliszki, fajans, porcelana (4227

B. Kaczmarek Bydgoszcz, Podwale 12.

SPRZEDAŻE

Wozy nowe sprzedam. Grunwaldzka 217. 2788

Motocykl B. S. A., 557 ccm z przyczepką, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „B. S. A. 557". (4048

Motocykl „Coventry" w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy, ze światłem, zgrabny, tanio na sprzedaż. Skład kolonialny, ul. Poznańska 14. (4178

Gospodarstwo rolne 120 mórg., budynki masywne i inwentarz, natychmiast sprzeda Berta Majkowa, Tuchola-Pomorze Cena wedle ugody, agenci wykluczeni. (5036

Dywan 3×4. Śląska 13—6. (5014

Kostium biały damski 25 zł. Grunwaldzka 1a, m. 8. (5319

Sprzedam wóz kastowy, platformę w dobrym stanie utrzymane. J. Borkowski, Nowe, tel. 68. (5310

Dom centrum. 12 000 dochodu, cena 65 000. Szarek, Babia Wieś 4. (5137

Kolonialkę zaprowadzoną mieszkaniem z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Grunwaldzka 39, portier. (5300

Dom III ptr. centrum, dochód 7600, cena 55 000. Dom II ptr., dochód 3200, cena 20 000 poleca Fajtanowski Zduny 10. (2890

Skrzynie próżne kupuje Ruszkowski, Sienkiewicza 3. (2901

POSADY WOLNE

Fryzjerka potrzebna. Długa 2. (5320

Podręczna 2893 potrzebna. Podwale 14-1.

Bufetową przyjmę zaraz. Podwale nr 14. (5315

Krawcowa do konfekcji damskiej. Długa 42 m 6. (5317

Dzielny ekspedient od zaraz potrzebny. J. Krysiński, Koronowo. Skład kolonialny i restauracja. 5025

RÓŻNE

Chiromanta Morawski, przepowiada przeszłość i przyszłość z linii rąk, rysów twarzy. Zduny 1, m. 4. (2708

Przeprowadzki przewozy. Expres, Warszawska 25, tel. 3800. (2571

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, poszukuję. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „300". (5313

Pokój (2895 z kuchnią lub próżny pokój poszukuję. Of. filia Dzien. Bydg. „Pokój".



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 i 2 pokojowe: kuchnia. Sniadeckich 13/1.

1 pokojowe: kuch.16zł.Sniadeckich 39/1

3 pokojowe: wanna.Gdańska 145 od 1. 4.

4 pokojowe mieszkanie komfortowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Grunwaldzka 77, m. 1. (5115

2 pokoje kuchnią wynajmę, czynsz rok z góry. Wrocławska 3 restauracja. (5316

Pokój z kuchnią. Adres Dziennik. (5308

2 pokoje kuchnia, łazienka, samotnej, bezdzietnym. Wiadomość Zduny 2—2. (2882

POKOJE WOLNE

Słoneczny pokój umeblowany do wynajęcia. Nowogrodzka 10, m. 6. (5326

2 pokoje umeblowane z kuchnią. Mickiewicza 1—5. (2884



Nasze Wydanie świąteczne

ukaże się

w sobotę, dnia 27 marca br.

w znacznie zwiększonym nakładzie i rozszerzonej objętości — w świątecznej, wytwornej szacie. Wszystkie ogłoszenia zawarte w powyższym wydaniu przedstawiają

wysoką wartość propagandową

gdyż czytane będą przez wielotysięczne rzesze czytelników „Dziennika Bydgoskiego" w atmosferze dla inserentów bardzo korzystnej, bo świątecznego odpoczynku.

Najlepszym więc sposobem dla skutecznego zareklamowania się jest

wielkanocny numer „Dziennika Bydgoskiego"

Wózek dziecięcy sprzedam. Libelta 2—3. (2894

Rower damski sprzedam. Piotrowskiego 19—2. 2899

Rolwóz na jednego konia, beczkę dębową 900 ltr., powózkę i wóz roboczy sprzedam. Kujawska 5. 2885

Kury bronę, obsypnik sprzedam Pierackiego 57. (2812

KUPNA

Kupię willę z 2 pomieszkaniami za gotówkę. Oferty uprasza się do Dziennika pod „B. Z." (5026

Kupuję (5238 Obligacje Pożyczek Państwowych. Gdańska 64/3.

Poszukuję panienkę zdrową, z dobrymi świadectwami, z szyciem, do 2 dziewczynek 4 i 6 lat. Drowa Pokorska, Swiecie n/W. Pocztowa 1. (5225

Marszantka dzielna potrzebna, podać warunki.Hildebrandt,Wejherowo. (5314

Dziewczyna do obsługi gości. Restauracja, Przyrzecze 14. (5301

Potrzebny parobek. Szteiniger, Mochle. (5293

Gosposia wykwalifikowana, umiejąca gotować, potrzebna od 1-go kwietnia, na wyjazd do Poznania. Oferty składać filii Dziennika Bydgoskiego, ul. Dworcowa pod „Gosposia" (2898

Zdolna (5321 młodsza kucharka od 1. IV. 37 może się zgłosić z odpisem świadectw. Hotel Behrendt, Tczew, ul. Dworcowa 10, tel. 1043.

DZIERŻAWY

Lokal restauracyjny z ogrodem wycieczkowym zaraz do wydzierżawienia. Zduny 10, m. 2. (2891

Domek ogród do wydzierżawienia. Kaszubska 11—1. (2814

POŻYCZKI

Poszukuję pożyczki 5—7000 zł, gospodarstwo 70 morgów bez długu. Zgłoszenia Dzien. Bydgoski pod „I hipoteka". (5291

MATRYMONJALNE

Poznam 5289 sympatyczną, umiejętną, posażną brunetkę, dobrego charakteru, około 35 lat. Oferty Dziennik „Kupiec".

Seperowany poszukuje znajomości od 30—45. Oferty pod „Inwalida". (5303

Dla mego krewniaka szatyna lat 30, posiadającego nieruchomość z składem w mniejszym mieście, wartości 25 000 zł., poszukuję panny do lat 30 z majątkiem 12 000 zł. Dyskrecja zapewniona. Oferty z fotografią którą zwracam skierować filia Dziennika Bydg. „L. 30". (2900

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Czarujące oczy" z Martą Eggerth i nadprogram.

ADRIA „Mały Król" oraz nadprogram.

APOLLO: „Brutal" i kol. kom. p. t.: „Zbrodnia w lesie" oraz nadprogram.

REWIA: Dziś dwa filmy „Biały Tarzan" z Ken Maynardem i komedia z Pat i Patachonem.

BAŁTYK: „Ostatni posterunek" i „Mleczna droga" z Harold Lloydem.



— Mac, Mac, ja nie mogę woza zahamować...

— To uważaj, żebyś przynajmniej nie zbił czegoś drogiego...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.